Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Dziś 8 STRON

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 123 (8214) Białystok — Łomża — Suwałki, środa 1 czerwca 1977 r. NAKŁAD: 131.439 A Cena 1 zł

Spotkanie z najmłodszymi

Wczoraj, z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku odbyło się miłe spotkanie. Uczestniczyli w nim: I sekretarz KW PZPR — **Władysław Juszkiewicz**, wojewoda białostocki — **Zygmunt Sprycha**, sekretarz KW PZPR — **Halina Piotrowska - Olszak**, kurator Oświaty i Wychowania — **Edward Kryński**. W pięćdziesięcioosobowej grupie dzieci z całego województwa byli zdobywcy odznaki „Niezawodnych", laureaci wojewódzkich eliminacji konkursów i olimpiad przedmiotowych, najlepsi zastępowi ZHP, aktywiści samorządów podwórkowych TPD oraz harcerski zespół z osiedla Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Promienie Słońca".

I sekretarz KW PZPR — **Władysław Juszkiewicz** zło-

Ciąg dalszy na str. 2

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA

Nie tylko bawią się i uczą, tak jak wszystkie dzieci. Przyjmują też na siebie obowiązki niezwykłe w ich wieku. Podejmują i wykonują. Można im zaufać, polegać jak na Zawiszy. Nagrodą jest odznaka „Niezawodnych", przyznawana z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

O „Niezawodnych" piszemy na str. 3.

Na zdjęciu: jedna z „Niezawodnych" — Kasia Choińska, z wychowawczynią Lucyną Woźniak.

Fot. GABOR LORINCZY

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 31 maja zapoznało się z informacją o wizycie delegacji partyjno-państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Wizyta ta była doniosłym wydarzeniem w rozwoju przyjacielskich stosunków łączących Polskę i NRD, których podstawę stanowi historyczny Układ Zgorzelecki. Podpisany w jej trakcie nowy Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej odpowiada obecnemu wyższemu jakościowo etapowi współdziałania między PZPR i SED oraz współpracy między obu państwami. Układ, nakreślający szerokie ramy dalszego rozszerzania współpracy we wszystkich dziedzinach służy dobrze interesom obu narodów, ich wzajemnemu zbliżeniu i przyjaźni, jest zarazem wkładem w umocnienie jedności i siły socjalistycznej wspólnoty państw. Wysoko oceniono manifestację młodzieży we Frankfurcie nad Odrą, która stała się imponującym symbolem przyjaźni młodego pokolenia obu krajów.

Biuro Polityczne zapoznało się również z przebiegiem i rezultatami oficjalnej wizyty prezesa Rady Ministrów w Norwegii. Stwierdzono, że przyjęte w toku rozmów ustalenia i zawarte porozumienia przyczynią się do dalszego rozwoju współpracy pomiędzy obu krajami.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło informację o realizacji postanowień w dziedzinie warunków życia i pracy kobiet.

Stwierdzono, że program społeczny przyjęty na VI Zjeździe i rozwinięty na VII Zjeździe partii, który wiele miejsca poświęca problemom kobiet pracujących i rodziny, realizowany jest prawidłowo. W okresie ostatnich sześciu lat nastąpił dalszy wzrost zatrudnienia kobiet, zmieniły się na lepsze warunki ich pracy. Przyczyniła się do tego wydatnie modernizacja wielu gałęzi gospodarki narodowej, m. in. przemysłu lekkiego, w którym pracuje szczególnie dużo kobiet. Poprawiła się opieka zdrowotna i opieka nad dziećmi matek pracujących, wprowadzono wiele ułatwień w godzeniu obowiązków zawodowych i domowych. Rozszerzony został zakres świadczeń socjalnych i zwiększyły się możliwości urlopowego wypoczynku. Mimo osiągniętego postępu w dalszym ciągu pozostaje wiele do zrobienia. Uznano za konieczne podjęcie dalszych wysiłków ze strony państwa przy współpracy związków zawodowych na rzecz ułatwienia życia kobietom pracującym. Niezbędny jest zwłaszcza dalszy rozwój sieci zbiorowego żywienia, handlu i usług, zwiększenie ilości żłobków i przedszkoli. Przemysł powinien na szerszą skalę rozwinąć produkcję no-

Ciąg dalszy na str. 2

Patriotyczna manifestacja młodzieży Krakowa

KRAKÓW (PAP) — Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa — HENRYKA JABŁOŃSKIEGO, 31 maja odbyła się w Krakowie podniosła uroczystość wręczenia legitymacji partyjnych 300 członkom Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Wzięli w niej udział sekretarz KC PZPR — ZDZISŁAW ŻANDAROWSKI, przewodniczący Rady Głównej FSZMP — KRZYSZTOF TRĘBACZKIEWICZ i zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — ANDRZEJ OZGA.

Uroczystości w hali „Wisły" towarzyszyła patriotyczna manifestacja młodzieży robotniczej i akademickiej Krakowa.

Po odegraniu hymnu narodowego zabrał głos I sekretarz KK PZPR — **Wit Drapich**. Widoczne rezultaty przyniosła praca polityczna prowadzona przez organizację PZPR po VII Plenum KC. Wyraźny tego dowód przyniosły ostatnie dni — stwierdził mówca — kiedy to na wrogą antysocjalistyczną i antypaństwową działalność odpowiedzieliśmy wspólnie i jednoznacznie — nie! W Krakowie nie przejdą żadne prowokacje.

Przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP **Andrzej Witkowski**, podkreślił mocną, autentyczną więź młodzieży z partią. Młodzież krakowska dała przykład swej dojrzałości politycznej, niwecząc machinacje prowokatorów. Rzekomi obrońcy praw człowieka przeliczyli się. Nie udało się wciągnąć młodzieży do akcji sprzecznych z obywatelską godnością.

Następuje kulminacyjny moment uroczystości: H. Jabłoński, Z. Żandarowski, W. Drapich, zasłużeni działacze ruchu robotniczego, a wśród nich uczestnik Rewolucji Październikowej — **Władysław Kowalski** — wręczają członkowskie i kandydackie legitymacje PZPR młodym robotnikom i studentom, czołowym aktywistom, przodownikom pracy i nauki. Ich postawy stanowią wzór do naśladowania dla całej młodzieży.

Na mównicę wchodzą kolejno uczestnicy zgromadzenia, w tym nowo przyjęci w szeregi PZPR, wyrażając dumę z okazanego im zaufania.

Z kolei zabrał głos Henryk Jabłoński.

PRZEMÓWIENIE H. JABŁOŃSKIEGO

Zwracając się do młodzieży stwierdził on, że poprzednicy dzisiejszego pokolenia młodzieży wywalczyli Polskę wolną, suwerenną, socjalistyczną. Awangarda polityczna klasy robotniczej sprawiła, że nie zostało zmarnowane bohaterstwo naszego narodu. Dzięki niej potrafił on wcielić w życie dalekosiężną myśl twórców Manifestu Lipcowego i pod przewodem PZPR, wspieranej przez stronnictwa sojusznicze i wielkie rzesze bezpartyjnych patriotów, dokonał historycznego przeobrażenia swych losów.

W ciągu zaledwie trzech dziesięcioleci, korzystając z dobrodziejstwa pokoju, ciężką pracą całego narodu wydźwignęliśmy nasz kraj z wiekowego zacofania i ruin wojennych. Wprowadziliśmy go na szlak nieustannego postępu, bardzo poważnie zmniejszyliśmy dystans dzielący nas od krajów najbardziej rozwinię-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Święto narodowe Republiki Tunezyjskiej

WARSZAWA — Z okazji święta narodowego Republiki Tunezyjskiej przypadającego w dniu 1 czerwca, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Habiba Bourguiby.

Spotkanie na Kremlu

MOSKWA — We wtorek na Kremlu odbyła się przyjacielska rozmowa sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa i I sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todora Żiwkowa. Przywódcy KPZR i BPK omówili zagadnienia współpracy radziecko-bułgarskiej.

Pierwsze wyniki referendum Bangladeszu

DELHI — We wtorek rano z Dhaki nadeszły pierwsze nieoficjalne wyniki poniedziałkowego referendum w Bangladeszu. Ludność tego kraju miała odpowiedzieć tak lub nie na pytanie: „Czy masz zaufanie do prezydenta generała Ziaura Rahmana i ogłoszonych przez niego programów i założeń politycznych".

Dotychczas obliczono głosy w około 26 tysiącach lokali wyborczych, tj. jednej trzeciej. Około 99 proc. głosujących opowiedziało się za rządami i programem Ziaura Rahmana.

Koparka - gigant dotarła na stanowisko

PIOTRKÓW — Gigantyczna koparka o wadze ponad 7,2 tys. ton dotarła na stanowisko robocze w powstającej kopalni węgla brunatnego „Bełchatów". Największe tego typu urządzenie, które pracować będzie w naszym kraju pokonało blisko 2-kilometrowy odcinek drogi w tym m. in. rów odwadniający złoża węgla brunatnego.

Kosmos - 913

MOSKWA — We wtorek w Związku Radzieckim wprowadzono na orbitę wokółziemską kolejnego sztucznego satelitę Ziemi — „Kosmos-913".

z trzech województw

ŚWIĘTO KOMUNALNYCH WOJ. SUWALSKIEGO

Wczoraj w Gołdapi odbyły się uroczystości związane ze Świętem Pracowników Komunalnych województwa suwalskiego. W spotkaniu z delegacjami zakładów i przedsiębiorstw reprezentujących ponad 4-tysięczną rzeszę komunalnych Suwalszczyzny uczestniczyli m.in. wiceminister Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska — **Michał Zubelewicz**, wojewoda — Eugeniusz Złotorzyński i sekretarz KW partii — Janusz Sztwiertnia

Nie bez powodu akademia wojewódzka odbyła się w Gołdapi. Otóż Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w tym mieście zajęło I miejsce za najlepsze wyniki osiągnięte w międzyzakładowym socjalistycznym współzawodnictwie pracy za rok miniony i tym samym zdobyło proporzec wojewody suwalskiego, WRZZ i ZW ZSMP. Kolejne lokaty zdobyły TGKiM w Augustowie i Węgorzewie. Natomiast w grupie przedsiębiorstw budownictwa komunalnego najwyższymi wskaźnikami ekonomicznymi może poszczycić się Giżycko.

(agaw)

Ciąg dalszy na str. 2

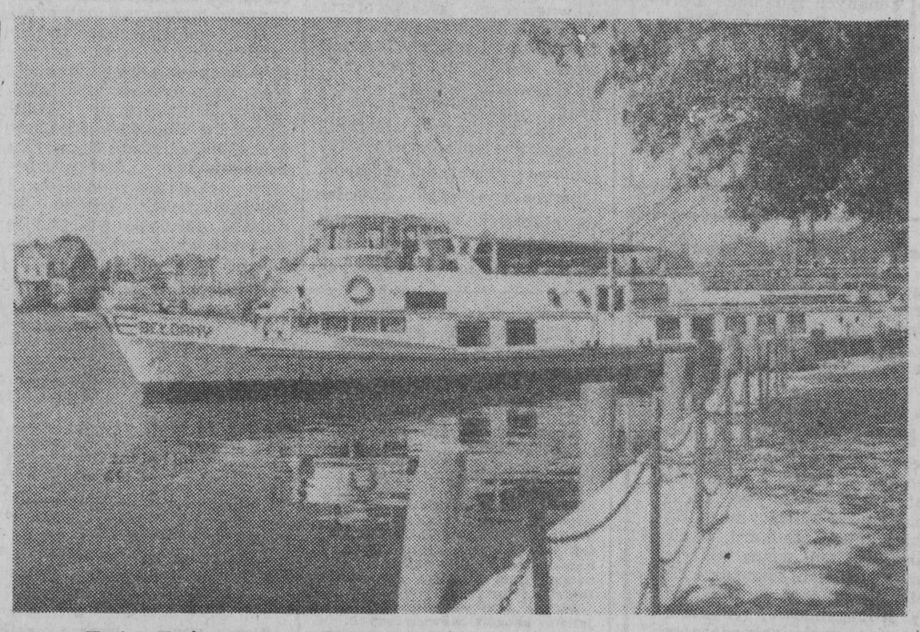

Kraina Tysiąca Jezior czeka na spragnionych słońca, wody i ciszy.

CAF — Moroz — telefoto

Uśmiechnięte święto

Dzień był chłodny, deszczowy. Pasażerowie tramwaju siedzieli skuleni, źli, ponurzy. Wtem, na jednym z przystanków wsiadła gromada przedszkolaków. Kolorowa, rozświergotana dzieciarnia w jednej chwili szczelnie wypełniła każde puste miejsce wozu. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej głowy dorosłych pasażerów się uniosły, na twarzach zakwitły uśmiechy — jak gdyby nagle zza chmur wyjrzało słońce. I przypomniały się słowa K. I. Gałczyńskiego:

Dzieci — słońce i radość
Dzieci — najdroższy skarb

Słowa te cytować wypada szczególnie dziś, gdy obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dziecka — imieniny wszystkich dzieci, jak się ktoś sympatycznie wyraził. Co nie znaczy, że nie mamy z nimi żadnych kłopotów, że nie dają nam od czasu do czasu powodu do narzekań. Ale czy kiedykolwiek było inaczej? Warto posłuchać, jak narzekał na dzieci... Sokrates w „Chmurach" Arystofanesa: „Dzieci kochają teraz zbytek. Są źle wychowane, pogardzają autorytetem. Kpią ze starszych i zabawiają się rozmową w czasie ćwiczeń i nauki. Dzieci są teraz tyranami w domu, a nie pomocą". Jak widać, pretensje do dzieci mają wiekową i szacowną tradycję. Bo też dzieci są zawsze takie same; z tą chyba tylko różnicą, że kilkadziesiąt lat temu na pytanie „kim chciałbyś być, gdy dorośniesz?" odpowiadały: dorożkarzem, furmanem, krawcową, dziś mówią: kierowcą, pilotem, kosmonautą, panią doktor.

A i obowiązki dorosłych wobec dzieci nie ulegają zmianom. Zawsze — wczoraj i dziś — należy je chronić, opiekować się nimi, dostarczać wszystkiego, co potrzebne do ich rozwoju, i to nie tylko w sensie dóbr materialnych. Dziecku, jak powietrze, potrzebna jest dobra atmosfera w domu, miłość rodzicielska, bez czego więdnie jak kwiat bez wody. „Bez pogodnego, pełnego dziecięctwa — powiedział kiedyś Korczak, Wielki Przyjaciel Dzieci — całe życie potem jest kalekie". I nie tylko w Dniu ich Święta potrzeba im naszej miłości, ale przez 365 dni w roku. Żeby jednak nie było nieporozumień: nie chodzi o permanentne świętowanie i rozpieszczanie, ale o rzetelną, rozsądną opiekę, o uśmiech dziecka na co dzień, o który w końcu nie jest tak trudno.

Obowiązki mają nie tylko rodzice. I państwo, trzeba przyznać, przykłada starań, by ułatwić swym małym obywatelom — a jest ich, tych do lat 14, przeszło 8 milionów — start życiowy, by — gdy trzeba, gdy matki pracują zawodowo, a pracuje ich coraz więcej — nie zabrakło dzieciom opieki. Toteż coraz więcej mamy żłobków, przedszkoli, świetlic, rodzin zastępczych, coraz większa liczba dzieci wyjeżdża na kolonie letnie i zimowe. Gdyby wypadało sobie jeszcze czegoś życzyć w. Dniu Święta Dziecka, to żeby ogół społeczeństwa czuł się odpowiedzialny nie tylko za swoje własne dzieci, ale żeby nieco lepiej rozumiał to, co tak ładnie w swoim wierszu wyraziła Wisława Szymborska:

Powiadali, nauczali
dobrzy ludzie:
nigdy dziecko
żadne dziecko
nie jest cudze.

STANISŁAWA ORZEŁOWSKA
(Interpress)

Suwalskie koncepcje gospodarki żywnościowej (2)

Każdemu dary przyrody

Dawni globtroterzy mawiali „ujrzeć Neapol i umrzeć". Współcześnie fala turystyczna przelewa się wzdłuż i wszerz kraju (ów), ale nikt nie jest skłonny do takich poświęceń, ani nawet do słownej przesady. I po cóż zaraz Neapol, skoro tak uroczo jest nad jeziorami mazursko-suwalsko-ełcko-augustowskimi? Niejeden od pierwszego pobytu zapałał gorącą sympatią do zieleni łąk, szmaragdu wód, lasów pachnących żywicą. Zresztą suwalczanie nikomu źle nie życzą; gościnność jest ich codzienną zasadą i podstawową dewizą regionu wybitnie turystycznego.

Będzie truizmem stwierdzenie, że człowiek z oficjalnym skierowaniem FWP, czy ten wagabunda — nawet najbardziej zakochany w przyrodzie — chce i musi jeść. I chociażby z tego wynikają określone obowiązki gospodarzy. Trudno więc sobie wyobrazić, że woj. suwalskie będzie jedynie wielkim rezerwatem, wyłącznie turystycznym Eldorado, jednym ciągiem ośrodków wypoczynkowych, zbiorem wesołych miasteczek, gdzie wszyscy jedzą, piją lulki palą i bawią się do białego rana. Bądźmy wreszcie poważni. Szukajmy, jeśli już nie wzorowej symbiozy gospodarki żywnościowej z turystyką, to przynajmniej płaszczyzny, na której będą usuwane wszelkie antagonizmy i sprzeczne interesy. Oczywiście, one istnieją, nie dadzą się zbagatelizować, czy usunąć jednym zamaszystym podpisem.

W GOSPODARCZYM TRÓJKĄCIE

Rozwój poszczególnych obszarów woj. suwalskiego (szczególnie jego układu osadniczego) może odbywać się w dostosowaniu do cech środowiska. Takie lapidarne określenie znajdujemy w planie zagospodarowania przestrzennego tych ziem. Nie ulega wątpliwości, że jest to jeden z najbardziej atrakcyjnych — pod względem krajobrazowym — regionów Polski. Niemal co trzeci hektar, to lasy (kilka dużych kompleksów jak np. Puszcza Augustowska) łącznie 3,3 proc. powierzchni leśnej kraju. Jest tu 517 jezior (od ponad 5 ha wzwyż), co stanowi niemal 24 proc. krajowych akwenów. Są tu walory krajobrazowe liczące się w skali Europy. Urozmaicona rzeźba terenu i duże zbiorniki wodne — tworzą w sumie warunki które mogą być wręcz idealne do wypoczynku.

Fachowcy obliczyli, że w woj. suwalskim może wypoczywać jednocześnie około 300 tys. osób. W ciągu roku przemierzy te tereny ponad 6,7 mln turystów. Są więc solidne przesłanki do stworzenia jednej z największych baz turystycznych. Są warunki obiektywne, co nie oznacza, że faktycznie już teraz każdy znajdzie tu wygodne locum, miejsce przy stoliku w restauracji, urządzenia do gier i zabawy, atrakcyjny program rozrywkowo - kulturalny i wszystko, wszystko czego tylko dusza zapragnie. Chodzi raczej obecnie o potencjalne możliwości.

Istnieje także złożona kwestia ekonomiczna. Właściwie nikt nie odpowie dziś konkret-

Ciąg dalszy na str. 4

Dziesięciokrotny laureat w konkursie „Mistrza Gospodarności"

Od dziesięciu lat, od kiedy rozpoczęto ogólnopolskie współzawodnictwo między mieszkańcami miast w ramach konkursu „Mistrza Gospodarności", aktywnie uczestniczy w nim społeczeństwo Węgorzewa. I trzeba przyznać, że ze znakomitym skutkiem: przez wszystkie lata trwania konkursu wyróżniano je zawsze centralnymi nagrodami. Z ważniejszych warto przypomnieć tytuł wicemistrza, uzyskany przez Węgorzewo w 1969 r. i „Nagrodę 30-lecia PRL".

Również w ostatniej edycji ogólnokrajowego współzawodnictwa wysiłki mieszkańców miasta zostały dostrzeżone i pozytywnie ocenione przez centralną komisję konkursową. Za wybitne osiągnięcia gospodarcze i społeczne przyznano społeczeństwu Węgorzewa nagrodę w wysokości 1,5 mln zł. (mip)

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie małe, przejściowo umiarkowane. Temperatura maksymalna 11—13, minimalna około 0 st. C. Przygruntowe przymrozki. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

IMIENINY: Jakuba i Konrada.

(r)

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

woczesnych urządzeń potrzebnych w gospodarstwie domowym. Codzienne problemy kobiet i rodziny winny pozostawać stale w centrum uwagi administracji państwowej i gospodarczej, ogniw partii oraz organizacji społecznych.

Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się z informacją o przebiegu prac w rolnictwie oraz przygotowaniach do żniw, skupu i przetwórstwa płodów rolnych. Stwierdzono dobre zaawansowanie prac wiosennych i zalecono dalszą ich intensyfikację. Dotyczy to zwłaszcza zbioru traw i zielonek oraz pielęgnacji i ochrony roślin uprawnych.

Poprawił się stan wyposażenia rolnictwa w kombajny zbożowe, rozbudowie uległo zaplecze remontowo-techniczne, zwiększono dostawy części zamiennych. Zwrócono uwagę na potrzebę kontroli stanu gotowości maszyn żniwnych i ekip naprawczych oraz zapewnienia sprawnej organizacji pracy handlu wiejskiego i zaopatrzenia w okresie żniw.

Przygotowania do skupu i zagospodarowania płodów rolnych przebiegają na ogół pomyślnie. Plany skupu są większe niż w roku ubiegłym. Dlatego też niezbędne jest należyte i terminowe przygotowanie zakładów przetwórczych, magazynów i punktów skupu oraz transportu. Jednocześnie należy rozszerzać stałą i sezonową sieć sprzedaży detalicznej owoców i warzyw.

Szczególnej troski wymaga należyte przygotowanie skupu zbóż i rzepaku, jagód, jarzyn i owoców, tak aby zapewnić sprawny ich odbiór i poszanowanie czasu rolników.

Patriotyczna manifestacja młodzieży Krakowa

Ciąg dalszy ze str. 1

tych gospodarczo i zmniejszamy go stale.

Nawiązując do dziedzictwa przeszłości — H. Jabłoński podkreślił, że Polska Ludowa czerpiąc z najlepszych tradycji narodowych wytwarza nowe tradycje, nowy kształt kultury politycznej i społecznej. Nie mogliśmy jednak w tak krótkim czasie wyplenić tego wszystkiego, co jest złym spadkiem przeszłości — niekiedy zdarzających się jeszcze przejawów warcholstwa i anarchicznej demagogii, która świadomie czy nieświadomie ułatwia najzaciętszym wrogom atakowanie naszego narodu. Prawda, że czynią to garstki, ale jest również prawda, że czasem, choć z reguły na krótko demagogia ta sprowadza na polityczne manowce ludzi nawet uczciwych i dobrej woli oraz szerząc kłamstwa i plotki stara się odwrócić uwagę od spraw najważniejszych.

Polsce jest potrzebna jedność narodu i wszystko, co je może choćby w najmniejszym stopniu zakłócać oznacza pomniejszanie rezultatów wysiłku ludzi pracy, dodatkowe utrudnienie naszego marszu ku lepszej przyszłości. Mówca przypomniał słowa **Edwarda Gierka** podkreślające, że **strzec musimy jedności narodu jak źrenicy oka.** Jedność narodu bowiem to podstawowy i absolutnie niezbędny warunek by nakreślone w uchwałach VI i VII Zjazdu partii perspektywy stały się rzeczywistością.

H. Jabłoński zaakcentował, że partia ma prawo do przewodzenia narodowi, czerpie je z faktu, że reprezentuje polską klasę robotniczą, której interesy społeczne i socjalistyczne ideały wyrażają interesy całego narodu. Ale tak jak niewzruszoną zasadą musi być najściślejszy, nierozerwalny związek partii z klasą robotniczą, taką samą zasadą musi być skupianie wokół klasy robotniczej wszystkich polskich patriotów. O tym pamiętać musi stale, nieustannie każdy z nas.

Zwracając się do nowo przyjętych do partii H. Jabłoński powiedział: nie jesteście sami, lecz w jedną ideę złączonym zespołem, w swej organizacji podstawowej, wespół z innymi, takimi jak wy bojownikami o prawdę i sprawiedliwość, o socjalizm.

Życzę Wam, aby każdy dzień przynosił potwierdzenie tej prawdy i byście sami całym swym życiem ją potwierdzali.

Przemówienie H. Jabłońskiego młodzież przyjęła serdeczną owacją na cześć Komitetu Centralnego PZPR i I sekretarza KC **Edwarda Gierka.**

Uroczystość zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki.

Uchwała Sejmu w sprawie przebiegu realizacji NPS-G

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — po wysłuchaniu wystąpienia prezesa Rady Ministrów **Piotra Jaroszewicza** oraz przeprowadzonej dyskusji — przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości informację rządu o przebiegu realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w 1977 r. z uwzględnieniem zadań wynikających z uchwał V i VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Podjęte w 1977 roku przedsięwzięcia, zmierzające do urzeczywistnienia założeń polityki społeczno-gospodarczej nakreślonej w uchwałach VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zapewniły pomyślną na ogół realizację zadań tegorocznego planu. Osiągnięto wyższe od założonego tempo wzrostu produkcji przemysłowej i wydajności pracy oraz poprawę struktury produkcji, wyrażającą się zwiększeniem udziału towarów rynkowych. Następuje proces koncentracji inwestycji na kierunkach wskazanych przez V i VI Plenum KC PZPR. Rozwijane są działania zmierzające do zwiększenia produkcji roślinnnej i odbudowy hodowli.

Określone trudności występują w sferze handlu zagranicznego, głównie wskutek ograniczeń polskiego eksportu na tle recesji w krajach kapitalistycznych.

Sejm stwierdza, że pełne wykonanie zadań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w 1977 roku wymaga — zgodnie z uchwałami V i VI Plenum KC PZPR — dalszych konsekwentnych wysiłków organów administracji państwowej, rad narodowych, organizacji społecznych i samorządowych oraz wszystkich przedsiębiorstw w celu zwiększenia jakości pracy i efektywności gospodarowania.

Należy systematycznie dążyć do dalszej poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego, a w szczególności poprawy struktury asortymentowej oraz jakości towarów. Należy zapewnić szerszy rozwój usług, które — aczkolwiek wyższe od poziomu ubiegłego roku — nie osiągają wielkości planowych.

Należy nadal dążyć do zwiększenia koncentracji nakładów i wykonawstwa na inwestycjach związanych z produkcją rynkową i eksportową oraz do zapewnienia pełnej realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego, w którym nastąpiły opóźnienia.

Konieczne są dalsze wysiłki w dziedzinie handlu zagranicznego, zwiększania produkcji eksportowej w tempie przewidzianym planem przy równoczesnej racjonalizacji importu. Niezbędna jest stała dbałość o poprawę zaopatrzenia i kooperacji w przemyśle, o usprawnianie transportu oraz postęp w oszczędnym gospodarowaniu surowcami, paliwami i energią.

W rolnictwie należy zwracać szczególną uwagę na zagospodarowanie rezerw dla zwiększenia produkcji roślinnej i odbudowy hodowli, na systematyczne i rytmiczne dostawy nawozów oraz innych środków produkcji.

Istnieje potrzeba podjęcia skuteczniejszych działań dla racjonalnego gospodarowania zasobami pracy oraz ścisłego przestrzegania dyscypliny finansowej.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża przekonanie, że zespolenie wszystkich ludzi pracy, całego społeczeństwa zapewni pełną realizację Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego rozwoju w 1977 r. i osiągnięcie celów nakreślonych w uchwale VII Zjazdu PZPR.

Układ Polska-NRD

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna, postanowiły zawrzeć niniejszy układ: — zważywszy, że budowa ustroju socjalistycznego w obu państwach stanowiła historyczny zwrot w życiu ich narodów i doprowadziła do ustanowienia między nimi nierozerwalnego sojuszu, braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy,

◆ potwierdzając, że wykonanie Układu Poczdamskiego oraz zawarcie układu w Zgorzelcu stanowią kamień węgielny rozwoju ich braterskiej, dobrosąsiedzkiej współpracy,

◆ potwierdzając swą niezłomną wolę ścisłego przestrzegania zobowiązań wynikających z Układu Warszawskiego,

◆ zdecydowane nadal konsekwentnie umacniać jedność i zwartość bratnich państw wspólnoty socjalistycznej, zapewnić obronę ich terytorialnej integralności i suwerenności, podkreślając, że utrwalenie i zdecydowana obrona zdobyczy socjalizmu są internacjonalistycznym obowiązkiem państw socjalistycznych,

◆ kierując się dążeniem do dalszego doskonalenia współpracy politycznej i ideologicznej oraz stałego rozwijania i pogłębiania socjalistycznej integracji gospodarczej,

◆ przeświadczone, że system układów zawartych między państwami socjalistycznymi a państwami kapitalistycznymi i jego dalsza rozbudowa mają zasadnicze znaczenie dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz nietykalności istniejących w Europie granic,

◆ biorąc pod uwagę, że NRD, jako suwerenne, niepodległe, socjalistyczne państwo stało się pełnoprawnym członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych,

◆ mając na uwadze intensywny rozwój swej wszechstronnej współpracy oraz zamierzając ją nadal rozwijać z uwzględnieniem przemian, które zaszły w Europie i w świecie.

Postanowiono, że obie strony będą:

— Zgodnie z zasadami socjalistycznego internacjonalizmu nadal konsekwentnie pogłębiać stosunki trwałej, nierozerwalnej przyjaźni, wzajemnej braterskiej pomocy i współpracy na zasadzie równouprawnienia, poszanowania suwerenności i nieingerowania w wewnętrzne sprawy drugiej strony.

◆ Działać na rzecz utrwalania bezpieczeństwa europejskiego, którego najważniejszą przesłanką jest nienaruszalność i niezmienność granic państwowych ukształtowanych w Europie w wyniku drugiej wojny światowej i powojennego rozwoju. Są zdecydowane zapewniać nietykalność granic w oparciu o zobowiązania wynikające z Układu Warszawskiego. Będą stanowczo przeciwdziałać przejawom odwetu, rewizjonizmu i militaryzmu jak również próbom naruszania umów międzynarodowych zawartych w celu umocnienia bezpieczeństwa europejskiego.

◆ Nadal umacniać swe więzi ideowe i polityczne oraz doskonalić formy współpracy w tej dziedzinie.

◆ Jednoczyć swe wysiłki dla efektywnego wykorzystania materialnych i duchowych potencjałów swych państw i narodów na rzecz budowy ich rozwiniętych społeczeństw socjalistycznych, wnosząc tym samym wkład w umacnianie wspólnoty państw socjalistycznych. Będą planowo rozwijać i pogłębiać socjalistyczną integrację gospodarczą, w szczególności przez koordynację długofalowych narodowych planów społeczno - gospodarczych i perspektywicznych przedsięwzięć w ważnych dziedzinach oraz specjalizację i kooperację produkcji i badań naukowych.

◆ Nadal rozwijać i umacniać współpracę w dziedzinie nauki, kultury, oświaty i szkolnictwa wyższego, literatury i sztuki, prasy, radia i telewizji, filmu, ochrony zdrowia, turystyki, kultury fizycznej i sportu oraz w innych dziedzinach. Będą popierać rozszerzanie bezpośrednich kontaktów między województwami i okręgami, miastami, organizacjami związków zawodowych, załogami zakładów pracy, szkołami wyższymi, a także między obywatelami obu państw, zwłaszcza zaś młodzieżą.

◆ Maksymalnie przyczyniać się do pogłębiania przyjaźni i dalszego rozwijania braterskich stosunków między państwami wspólnoty socjalistycznej, do umacniania ich jedności i siły, utrwalania i obrony ich historycznych osiągnięć w budowie socjalizmu oraz zapewnienia ich bezpieczeństwa i niezależności.

◆ Także w przyszłości konsekwentnie współdziałać na rzecz realizacji zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych, rozszerzania i pogłębiania procesu odprężenia w stosunkach międzynarodowych oraz aktywnie przyczyniać się do ostatecznego wyeliminowania wojny z życia narodów, a także do ostatecznej likwidacji kolonializmu we wszystkich jego formach i przejawach.

◆ Zgodnie z czterostronnym porozumieniem utrzymywać i rozwijać swoje powiązania z Berlinem Zachodnim, uwzględniając, że nie jest on częścią składową RFN.

◆ W przypadku zbrojnej napaści na jedną ze stron, druga strona będzie traktowała to jako napaść na nią samą i udzieli niezwłocznie wszelkiej pomocy, włącznie z wojskową. Strony będą przy tym działać stosownie do postanowień Karty NZ.

◆ Nadal wnosić swój wkład do działalności ONZ, przywiązując szczególne znaczenie do umacniania pokoju i bezpieczeństwa.

◆ Przeprowadzać konsultacje w celu zapewnienia uzgodnionego działania, uwzględniającego interesy obu państw.

Układ, który wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, zawarto na okres 25 lat. Będzie on automatycznie przedłużany na kolejne okresy dziesięcioletnie, jeżeli żadna ze stron nie wyrazi woli jego wypowiedzenia.

W imieniu PRL układ podpisał Edward Gierek, w imieniu NRD — Erich Honecker.

Spotkanie z najmłodszymi

Ciąg dalszy ze str. 1

żył małym gościom serdeczne gratulacje z okazji ich Święta, życzył sukcesów w nauce i pomyślności w życiu, wręczył też odznaki „Niezawodnych". Z kolei aktywiści TPD mówili o pracy w samorządach podwórkowych w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, harcerze z Sokółki o przygotowaniach do wakacji i wykonanych zadaniach alertowych, „Promienie Słońca" wystąpiły z częścią artystyczną. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali listy gratulacyjne, podpisane przez I sekretarza KW PZPR oraz pamiątkowe książki. (a)

Łomżyński „jarmark wiosenno-turystyczny"

W dniu 31 maja w hali targowej na Pl. Żeglickiego w Łomży otwarto jarmark wiosenno-turystyczny. Jest to już czwarta tego typu impreza zorganizowana przez łomżyńskich handlowców. Tym razem zgromadzono na niej przede wszystkim te wyroby, które niezbędne są turystom w okresie rozpoczynającego się sezonu wypoczynkowego. Głównym inicjatorem i organizatorem imprezy jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, którego oferta towarowa zamknie się wartością blisko 12 mln zł. Jarmark trwać będzie do 8 czerwca.

Szczególnie bogaty asortyment towarów prezentowany jest na stoiskach z ubiorami, ze sprzętem sportowo-turystycznym i galanterią skórzaną. Uruchomiono także sprzedaż na stoiskach z atrakcyjnymi zabawkami dla dzieci. Rodzice mogą tam nabyć dla swych pociech m. in. z okazji Dnia Dziecka zabawki szczególnie poszukiwane jak: samochodziki z importu, czy konie na biegunach. We własnych stoiskach prowadzą sprzedaż również pozostali współorganizatorzy jarmarku: WSS „Społem" oferujący wyroby cukiernicze i artykuły gospodarstwa domowego oraz „Ruch" i Dom Książki.

Nowością tegorocznego jarmarku są imprezy towarzyszące, m. in. pokaz modeli wykonanych przez regionalny ośrodek mody młodzieżowej w Białymstoku z tkanin produkowanych w zakładach miejscowych: białostockich „Fastach", Zakładach im. Emilii Plater w Wasilkowie i Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew". Zestaw zawierać będzie ok. 8 nowych modeli ubiorów. W dniach jarmarku przewiduje się także pokaz mody młodzieżowej i inne. (nom)

1 czerwca br.

Dzień bez papierosa

Zarząd Główny Społecznego Komitetu Zwalczania Palenia Tytoniu ogłosił 1 czerwca dniem bez papierosa. W Białymstoku — jak nas poinformowała przewodnicząca Oddziału Miejskiego Społecznego Komitetu — dr med. JADWIGA ROSTAFIŃSKA — dzień ten poprzedzony będzie pogadankami i quizami w szkołach. Planowana jest wystawa plakatów o tematyce antynikotynowej.

Doktor J. Rostafińska jest specjalistą chorób wewnętrznych. W swojej pracy zawodowej wielokrotnie spotykała się z przypadkami chorób, których leczenie utrudnione było paleniem przez pacjentów papierosów. Udowodnione jest, że zaprzestanie przez chorego palenia przyspiesza i ułatwia gojenie się wrzodów żołądka, zmniejsza niebezpieczeństwo przy zawałach mięśnia sercowego.

Jeden z głównych składników liści tytoniowych — alkaloid nikotyna — jako łatwo rozpuszczalny w wodzie i ślinie — dostaje się do żołądka, gdzie wywoływać może owrzodzenia, nieżyty i oddziaływać szkodliwie na cały proces trawienny. Jak twierdzi większość lekarzy, nikotyna zwiększa wydzielanie śliny i soku żołądkowego, co także prowadzić może do nadkwasoty żołądka.

Działając na układ nerwowy, nikotyna wpływa ujemnie na inne narządy, bowiem zaburzenia układu nerwowego prowadzą do innych zaburzeń.

Tlenek węgla — jeden z najbardziej szkodliwych składników dymu papierosowego — działa trująco na komórki kory mózgowej, stąd uczucie zmęczenia, znane nie tylko palaczom czynnym, ale i osobom niepalącym przebywającym w pomieszczeniu, w którym palone są papierosy. Zmęczenie to utrudnia myślenie i skupianie uwagi. Dlatego też — jeśli już trujemy się sami — powinniśmy przynajmniej wystrzegać się palenia wśród niepalących.

(ib)

▲ Tragiczny wypadek pod Kudrawką
▲ Autobus MPK wpadł na drzewo

Apelujemy o ostrożność na drogach

Groźny wypadek wydarzył się 30 maja około godz. 5.45 na ul. Lenina w Białymstoku. Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie przyniósł on ofiar w ludziach. W autobusie MPK linii „1" prowadzonym przez Jerzego O. podczas jazdy nagle pękło ogumienie przedniego koła. Jerzy O. stracił panowanie nad kierownicą i autobus wjechał na zadrzewiony pas zieleni opodal budynku Urzędu Miejskiego. Uderzenie w drzewo strzaskało kabinę kierowcy, który doznał ogólnych obrażeń ciała. Ponadto lekko ranna została również pasażerka autobusu — Teresa D. Uszkodzenia pojazdu oszacowano na ponad 50 tys. zł. Okoliczności wypadku badają organa MO.

W tym samym dniu około godz. 2.30 śmiertelny wypadek drogowy wydarzył się na trasie Nowy Dwór — Kudrawka. „Żuk" prowadzony przez Stanisława S. na skutek raptownego hamowania wywrócił się na dach. Kierowca samochodu na skutek odniesionych ran poniósł śmierć na miejscu. Dziewięciu pasażerów „Żuka" nie doznało w wypadku najmniejszych obrażeń. (p)

SPORT

Na ringu w Halle

B. Gajda boksował mądrze

W wieczornej serii walk drugiego dnia bokserskich mistrzostw Europy w Halle, Polak Bogdan Gajda w wadze lekkopółśredniej wygrał z reprezentantem Bułgarii Todorem Michalewem jednogłośnie na punkty. Sędziowie punktowali 60:58, 60:57, 60:57, 60:56. Nasz reprezentant boksował mądrze. Jego przeciwnik, silnie zbudowany, przypominający sylwetką Parlova, nie był nowicjuszem, to była jego 97 walka. Bułgar rozpoczął pojedynek bez respektu dla Polaka i ostro atakował. Gajda umiejętnie unikając jego ciosów, zadawał często lewe proste, które w pierwszej rundzie przyniosły mu nieznaczną przewagę. W drugim starciu celna kontra z prawej rzuciła Michalewa na deski i Bułgar był liczony. Pod koniec tego starcia jeszcze raz Michalew ugiął się pod ciosami Polaka i sędzia znowu musiał liczyć. Zwycięstwo Polaka nie podlegało dyskusji.

W ćwierćfinale Gajda zmierzy się z Grekiem George Agrimanakisem, który nieoczekiwanie wygrał w II rundzie na skutek przewagi z Ernstem Muellerem (RFN).

TELEGRAMY

▼ We wtorek zakończyły się w Halle eliminacje XXII mistrzostw Europy w boksie. Tego dnia wystąpiło dwóch polskich pięściarzy — Jerzy Rybicki i Wiesław Niemkiewicz. Obaj walczyli w serii wieczornej. (Wyniki walk podamy — jutro).

Po południu zanotowano dużą sensację. Wicemistrz olimpijski Tadija Kacar (Jugosławia) — jeden z faworytów wagi lekkośredniej — pożegnał się już z turniejem. W pojedynku ze Szkotem Charlesem Malarky, prowadząc wyraźnie na punkty, doznał w III rundzie kontuzji łuku brwiowego i przegrał walkę.

▼ Wojciech Fibak awansował do ćwierćfinału międzynarodowych tenisowych mistrzostw Francji, zwyciężając Rolfa Gehringa (RFN) 6:7, 6:4, 6:2, 3:6, 6:4.

▼ Kolejnym sukcesem debla Wojciech Fibak — Jan Kodes zakończył się ćwierćfinałowy pojedynek międzynarodowych mistrzostw Francji w tenisie. Polak i reprezentant CSRS pokonali Australijczyków Colina Dibleya i Marka Edmondsona 6:2, 6:3.

▼ Ryszard Szurkowski jest nadal liderem międzynarodowego kolarskiego wyścigu „Tour of Britain". Drugi etap, prowadzący z Kings Lynn do Leicester długości 164 km, wygrał Holender Bert Scheuneman przed Ryszardem Szurkowskim oraz Frantiskiem Kalisem (CSRS). Zawodnicy ci, a także kilkudziesięciu innych kolarzy, sklasyfikowani zostali w jednakowym czasie 3:44.09.

Drużynowo etap wygrała Holandia przed Polską, W. Brytanią „A", Szwajcarią, USA i CSRS — wszystkie w jednakowym czasie 10:12.27.

▼ Dwaj polscy zapaśnicy wywalczyli brązowe medale w mistrzostwach Europy w stylu wolnym: Władysław Stecyk w wadze 52 kg oraz Jan Górski w wadze 82 kg.

W. Kozakiewicz zaatakuje w Białymstoku rekord Europy

Lekkoatletyczny sezon już prawie w pełni. Z tym większym zainteresowaniem miłośnicy „królowej" oczekują w Białymstoku ogólnopolskiej premiery. Zanosi się na to, że usatysfakcjonuje ona kibiców. Gorzej chyba będzie z satysfakcją dla zawodników. Obecnie nie mamy w Białymstoku lekkoatletycznego obiektu o choćby średnim standardzie. Wiele zatem zależeć będzie od gospodarza stadionu przy ul. Jurowieckiej, WOSiR, jak przygotuje urządzenia lekkoatletyczne.

W sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Białymstoku pierwszy rzut o mistrzostwo II ligi lekkoatletycznej. Startować będzie około 600 lekkoatletów z 22 klubów. Między innymi Bałtyk Gdynia, Gwardia Olsztyn, Warszawianka, ŁKS, AZS Lublin, SZS AZS Białystok i Podlasie Białystok. Zawody rozegrane zostaną w pełnym zestawie konkurencji. Kilka z nich powinno dostarczyć nie lada emocji i — jeśli dopiszą organizatorzy oraz pogoda — będą chyba doskonałe rezultaty.

Najatrakcyjniej zapowiada się skok o tyczce z udziałem WŁADYSŁAWA KOZAKIEWICZA (Bałtyk). Oficjalnie zwrócił się on poprzez białostocki SZS AZS z prośbą o dobre przygotowanie rozbiegu, ponieważ znajduje się on aktualnie w wysokiej formie (niedawno skoczył w Warszawie 5,50) i zamierza atakować w Białymstoku rekord Europy. Skok o tyczce rozegrany zostanie na stadionie w Zwierzyńcu.

W konkurencjach kobiecych oglądać będziemy w walce Bożenę Nowakowską (Warszawianka) w biegu na 100 m ppł, Bronisławę Ludwichowską (Gwardia Olsztyn) w biegach średnich, Elżbietę Krawczuk i Elżbietę Klimaszewską (obie SZS AZS Białystok) w skoku wzwyż i w dal, Barbarę Pieczeńczyk w skoku wzwyż — i Annę Baczewską w rzucie oszczepem — obie z Podlasia.

Jeżeli chodzi o konkurencje męskie, warto podkreślić bieg na 400 m ppł z udziałem Jerzego Hewelta (Bałtyk), trójskok, w którym zobaczymy Andrzeja Sontaga (AZS Lublin) oraz bieg na 3 km z przeszkodami z udziałem Kazimierza Marandy (ŁKS).

Sobotnio - niedzielne zawody rozegrane zostaną na stadionie przy ul. Jurowieckiej z wyjątkiem skoku o tyczce, rzutu młotem i oszczepem, które odbędą się na stadionie w Zwierzyńcu.

*

Podczas międzynarodowych lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy rozegrany został w silnej obsadzie pięciobój. Startowała też 17-letnia Barbara Pieczeńczyk, uczennica Liceum Ekonomicznego CRS w Ełku, reprezentująca Podlasie. Uzyskała wartościowy rezultat 3.670 pkt i zajęła 5 miejsce. W poszczególnych konkurencjach osiągnęła: 100 m ppł — 14,81; w pchnięciu kulą — 10,44; skoku wzwyż — 172; skoku w dal — 5,49; 800 m — 2,41,0.

(let)

Dziś rozpoczyna się wyścig o Memoriał B. Nerki

Dziś rozpoczyna się w Białymstoku **XX wyścig kolarski o Memoriał Bronisława Nerki.** Na liście zgłoszeń tego ogólnopolskiego, czteroetapowego wyścigu juniorów (zawodników do lat 19), figurują nazwiska 104 kolarzy. Impreza objęta jest punktacją PZKol. i „Trybuny Ludu".

Dziś rozegrane zostaną aż dwa etapy. O godz. 10 kolarze rozpoczną indywidualną, 15-kilometrową jazdę na czas (start i meta na stadionie Gwardii), natomiast po południu o godz. 16 wyruszą na trasę II etapu, długości 60 km. Etap ten będzie bardzo widowiskowy, gdyż jego trasa prowadzi ulicami o obwodzie zamkniętym: Wiosenną (start), Ciołkowskiego, Mickiewicza, Zwierzyniecką, Świerczewskiego, przy czym meta znajdować się będzie na stadionie Gwardii. Zawodnicy przejadą 11 okrążeń i stoczą walkę na trzech lotnych finiszach. Na mecie spodziewani są około godz. 17.30.

*

W dobrej formie znajduje się faworyt Gwardii Białystok, Bogusław Skoczeń. W niedawno rozegranym w Łodzi ogólnopolskim kryterium „Dziennika Popularnego" zajął on w kategorii juniorów 3 miejsce w stawce 145 startujących kolarzy. Wyścig wygrał Ciekański (Tramwajarz Łódź). 10 miejsce zajął A. Linkowski (Gwardia B-stok) a na 14 pozycji uplasował się J. Zalewski (PRIM Ełk).

(ko)

Puchar Bielska dla Puszczy

Nie lada atrakcję mieli kibice piłkarscy Bielska Podlaskiego w czasie obchodów dni swojego miasta. Odbył się tu turniej o puchar naczelnika miasta z udziałem drużyn białostockiej klasy A: Husara Nurzec, Puszczy Hajnówka, Sokoła Sokółka i miejscowego Tura. Ktoś może powiedzieć, że to żadna atrakcja oglądać mecze drużyn A klasy. Nic bardziej błędnego od takiego mniemania. Piłkarze bardzo serio potraktowali swój występ w turnieju, grali z pasją i poświęceniem, prezentując futbol na przyzwoitym poziomie.

Najlepszą drużyną była hajnowska Puszcza, prowadzona od niedawna przez byłego bramkarza tego klubu p. Piekuta. Zespół poczynił wyraźne postępy i chyba nie jest dziełem przypadku, że zajmuje wysoką pozycję w klasie A Szczególnie podobali się szybki lewoskrzydłowy Flaszyński i najlepszy strzelec turnieju Stankowski.

Wyniki: Tur — Husar 0:0 (w rzutach karnych 5:4), Puszcza — Sokół 2:0, W finale Puszcza zwyciężyła Tura 5:1, zaś w walce o 3 miejsce Husar zremisował z Sokołem 1:1, w rzutach karnych lepsi okazali się sokólczanie, wygrywając ostatecznie 6:5. (fis)

Warcaby stupolowe

W Szeligach odbyły się III drużynowe mistrzostwa Polski w warcabach stupolowych, bardzo dobrze zorganizowane przez działaczy PRIM Ełk. Startowało 17 czteroosobowych drużyn. Zwyciężył TKKF I „Toruńska" Warszawa — 23 pkt. na 36 możliwych, przed drugą drużyną o tej samej nazwie — 27,5 pkt. i LKS PRIM Ełk — 21 pkt. Ełcki zespół grał w składzie. Z. Olszewska, E. Woźnica, J. Paszkowski oraz na zmianę J. Plesiuk i T. Wojno.

W Szeligach przebywał mistrz świata w warcabach stupolowych, WŁADIMIR AGAFONOW z Moskwy. Dał on pokaz jednoczesnej gry na 36 „deskach". Odbył się też turniej błyskawiczny z udziałem 42 amatorów warcabów. Tu najlepszy okazał się W. Dolata z Poznania. Folklor regionalny zaprezentował uczestnikom mistrzostw przy ognisku zespół artystyczny. (ko)

Z okazji „Dni Supraśla"

Z okazji obchodzonych w Supraślu dni tego miasteczka, odbędą się tam dziś kolejne imprezy. O godz. 9 na stadionie młodzież zmierzy siły w lekkoatletycznych mistrzostwach miasta i gminy, o godz. 11 w leśnym ośrodku rekreacyjnym odbędą się zabawy dziecięce, a o godz. 16 na stadionie — mecz piłkarski Start Białystok — reprezentacja Supraśla. W przerwie meczu — bieg na 5 km mężczyzn. Z udziałem zawodników białostockich klubów. (gaj)

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZPP OBRADOWAŁO W SUWAŁKACH

31 maja br. odbyło się w **Suwałkach** wyjazdowe posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich. Obradom przewodniczył prezes ZG ZPP — prof. dr hab. **Adam Łopatka.** Tematem posiedzenia była ocena działalności Zarządu Wojewódzkiego ZPP oraz społeczno-zawodowego dorobku prawników w woj. suwalskim.

Prezydium ZG ZPP pozytywnie oceniło ponad roczną działalność Zarządu Wojewódzkiego i kół zrzeszenia. Przy ZW ZPP działają komisje problemowe: prawa cywilnego, karnego, popularyzacji problematyki prawniczej oraz młodzieżowa. Prawnicy suwalscy prowadzą w 47 szkołach cykliczne zajęcia popularyzujące prawo. W ramach współpracy z FJN oddziaływują na prawidłowy tok pracy komisji pojednawczych, przejawiają dużą aktywność w wojewódzkim i terenowych ośrodkach społeczno-prawnych ZSMP, udzielają porad prawnych w Lidze Kobiet, ZBoWiD, Związku Inwalidów i Emerytów, pełnią dyżury i udzielają porad prawnych w urzędach gminnych i trzydziestu największych zakładach pracy. Działalność ZPP przyczynia się do podniesienia kultury prawnej oraz usprawnienia współżycia społecznego wśród mieszkańców woj. suwalskiego.

Z okazji pobytu w Suwałkach, członkowie Prezydium ZG ZPP spotkali się następnie z aktywem prawniczym woj. suwalskiego oraz pracownikami administracji terenowej. Sekretarz Generalny ZPP — **Stanisław Kołodziej** przedstawił informację na temat bieżącej działalności zrzeszenia, zaś członek Prezydium ZG — **Jerzy Świątkiewicz** omówił przebieg dyskusji nad nowelizacją Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

(ceg)

JUBILEUSZ W BIAŁOWIEŻY

Wczoraj, 31 maja z udziałem sekretarza KW PZPR dr Haliny Piotrowskiej-Olczak, kierownika wydziału rolnego KW PZPR w Białymstoku dr Mikołaja Haponiuka, sekretarza Wydziału Nauk Biologicznych PAN prof. dr Adama Urbanka odbyła się w Białowieży uroczysta sesja z okazji 25-lecia zlokalizowanego tam Zakładu Badania Ssaków PAN.

Kierujący placówką prof. dr Zdzisław Pucek przedstawił dotychczasowe osiągnięcia zakładu, wszechstronnie penetrującego problematykę teriologiczną. Opracowania dotyczące morfologii, fizjologii i biologii ssaków stały się już oryginalnym i klasycznym dorobkiem nauki polskiej.

Zakład pozostaje we współpracy z dwunastoma placówkami naukowymi Europy i Ameryki. Publikowane tu Acta Theriologica — to jedno z najlepszych pism tego typu na świecie.

Halina Piotrowska-Olczak wręczyła Zdzisławowi Puckowi oraz Stefanowi Buszce Srebrne Odznaki Zasłużony Białostoczyźnie. Wśród wielu nadesłanych listów gratulacyjnych znalazły się też życzenia od Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku. Dołączamy się z najlepszymi życzeniami na kolejne 25-lecie! (D.G.)

PRZEDSTAWICIEL KP BUŁGARII GOŚCIŁ NA ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ

W ramach wymiany doświadczeń między Komunistyczną Partią Bułgarii a Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą w pracy propagandowej i agitatorskiej gościła w Łomży w dniu wczorajszym członek kolegium organizacyjnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii, **Rosica Angołowa.** Na spotkaniu z przedstawicielami władz politycznych województwa łomżyńskiego z udziałem sekretarza KW PZPR w Łomży **Włodzimierza Michaluka,** tow. R. Angołowa zapoznała się z metodami pracy propagandowej i agitatorskiej oraz osiągnięciami i programem rozwoju gospodarczego woj. łomżyńskiego. W czasie jednodniowego pobytu na ziemi łomżyńskiej zwiedzono m.in. izbę pamięci narodowej w Liceum Medycznym w Łomży, Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Narew", i skansen kurpiowski w Nowogrodzie.

(nom)

SZKOLNICTWO ZAWODOWE W MAKROREGIONIE — TEMATEM NARADY

31 maja zakończyła się w **Łomży** dwudniowa narada wicekuratorów do spraw szkolnictwa zawodowego oraz wizytatorów koordynujących działalność szkolnictwa zawodowego z naszego makroregionu. Głównym tematem spotkania była analiza projektu modernizacji struktury rozmieszczenia szkół zawodowych w makroregionie północno-wschodnim po reformie systemu edukacji narodowej. Na naradzie określono potrzeby gospodarki narodowej jeśli chodzi o poszczególne dziedziny przemysłu i rolnictwa.

(nom)

POSTĘPY W GASTROENTEROLOGII TEMATEM OBRAD SUWALSKICH LEKARZY

W Suwałkach odbyło się posiedzenie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, którego tematem było zapoznanie się z postępami badań oraz wynikami prac w diagnostyce i leczeniu schorzeń przewodu pokarmowego. Referaty wygłosili naukowcy z Kliniki Gastroenterologii i Przemiany Materii Centrum Kształcenia Podyplomowego w Warszawie: prof. dr hab. Edward Rużyłło, doc. dr hab. Eugeniusz Butruk, doc. dr hab. Jan Dzieniszewski i inni.

W obradach PTL uczestniczył wicewojewoda — Józef Kapel.

Goście zwiedzili budujący się wojewódzki szpital oraz zostali zapoznani przez lekarza wojewódzkiego — dr Ryszarda Racza z problemami służby zdrowia w woj. suwalskim.

(ceg)

z zagranicy

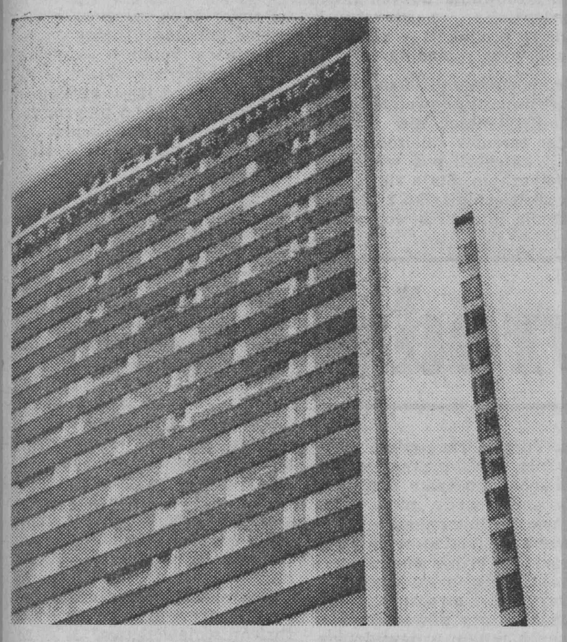

Nowy Tallinn: hotel „Viru".

Fot. M.W.

Pociągiem Przyjaźni do ZSRR (9)

Do zobaczenia!

W najlepszej sytuacji byli ci z nas, którzy mimo krótkiego pobytu — zaledwie 10 dni — i napiętego programu mieli nadzieję, że uda im się wygospodarować godzinę, dwie na spotkanie ze znajomymi, nierzadko starymi przyjaciółmi. Przyznam się, że po cichu, skrycie trochę im zazdrościłem.

Stanisław Kozłowski, I sekretarz KM PZPR w Augustowie dopiął swego. Po prostu urwał się z obiadu z restauracji „Newski" w Leningradzie, aby odwiedzić **Grigorija Iljicza Kopaniewa**, dziś kandydata nauk w Instytucie Historycznym, w czasie II wojny światowej dowódcy batalionu, uczestniczącego w walkach o wyzwolenie Augustowa, Giżycka, Olecka, Suwałk.

Ale prawdziwy atut, atut nie do przebicia mieli suwalczanie. Wicewojewoda — **Aleksander Łozowski**, przewodniczący ZW ZSMP — **Antoni Grygieńć**, inspektor ZW TPP-R w Suwałkach — **Bożenka Jaworowska**, liczyli na „swego" generała. **Mieczysława Melenasa**, generała majora w stanie spoczynku, żołnierza Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, uczestnika walk o wyzwolenie Polski, biorącego udział m. in. w kampanii o odzyskanie Śląska, dziś aktywnego członka Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej w Leningradzie łączy z Suwałkami fakt natury jak najbardziej osobistej: tu się urodziła jego matka. Tego się nie zapomina, nawet jeśli się ma blisko 70 lat. I generał nie zawiódł: zjawił się jak przystało na starego żołnierza i wiernego przyjaciela Polski na Dworcu Witebskim w Leningradzie, aby powitać uczestników Pociągu Przyjaźni z woj. suwalskiego. Wygłosił piękne przemówienie po polsku, życzył ciekawych wrażeń i obiecał zjawić się ponownie w dniu wyjazdu do Polski.

Przemówień ciepłych, gorących było znacznie więcej, także z naszej strony. I ten dworzec kolejowy i ta atmosfera spontanicznego wiecu, pozdrowienia i bojowe hasła — wszystko to razem miało coś z nastroju czasu rewolucji. Tak zapewne witano i żegnano żołnierzy wyruszających na front w obronie młodej republiki radzieckiej. I nasunęło nam się oczywiste skojarzenie: tak się wita przyjaciół, których łączy coś więcej niż przyjaźń: także wspólna idea.

★

Tego pierwszego dnia pobytu w Leningradzie mieliśmy zaledwie parę godzin na zwiedzenie miasta. Było pochmurne popołudnie, padał śnieg i zacinał ostry wiatr północny. Niewiele mogliśmy zobaczyć, ale i tak wystarczająco dużo, aby wyrobić sobie pojęcie o urodzie i klasie zabytków starego Leningradu. Opisać któryś z nich? Trzeba by talentu Tołstoja czy Iwaszkiewicza, trzeba by napisać całą książkę. Któż z nas jednak wtedy nie pomyślał, że oto być może na tym placu w podobnie zimny, tyle że w grudniowy dzień rozpoczęło się przed 152 laty słynne powstanie dekabrystów? Że po tych ulicach i placach, między wspaniałymi pałacami, przechadzali się, rozmawiali o wojnie i pokoju, o sensie życia i śmierci, zwierzali się ze swych dramatów miłosnych bohaterowie „Wojny i pokoju" Lwa Tołstoja?

Nieco więcej szczęścia mieliśmy w dniu wyjazdu z Leningradu, a był to zarazem koniec naszego pobytu w Związku Radzieckim. I tym razem na zwiedzenie miasta mieliśmy parę godzin, ale dopisała pogoda, było ciepło, wiosennie. Zwiedzaliśmy nowe dzielnice miasta, a następnie udaliśmy się do odległego od Leningradu o kilkadziesiąt kilometrów Puszkina, dawnego Carskiego Sioła. Tu obejrzeliśmy muzeum w Pałacu Katarzyny zbudowanym dla niej przez Piotra I. I pałac, i większość wspaniałych barokowych i klasycystycznych zabytków Puszkina została w czasie II wojny światowej w poważnym stopniu zniszczona. Dziś są pieczołowicie odbudowywane. Niektóre z nich jak dawniej, i na zewnątrz i wewnątrz kapią wprost od złota. Cała wszak ludność olbrzymiego Imperium Rosyjskiego pracowała kiedyś, aby mogły powstać takie budowle.

Trudno było oprzeć się tej refleksji, kiedy nasza przewodniczka mówiła o bursztynowej komnacie. Jak wiadomo zaginęła ona bezpowrotnie w czasie II wojny światowej. Wykonana w pierwszej połowie XVIII wieku przez artystów kopenhaskich, gdańskich i królewieckich podarowana została przez króla Prus carowi Rosji. Ten zrewanżował się pułkiem piechoty. Takie to w owym czasie dawano sobie suweniry.

★

I tak zupełnie nieoczekiwanie przyszedł moment pożegnania. Na dworcu, tym razem Warszawskim, zjawili się **Grigorij Iljicz Kopaniew** i generał **Mieczysław Melenas** z małżonką. Cóż tu mówić: było to naprawdę wzruszające rozstanie, były łzy i kwiaty. — Do zobaczenia w Polsce! — mówiliśmy my. — Do ponownego zobaczenia w Związku Radzieckim! — zapraszali nasi radzieccy przyjaciele.

MARIAN WIŚNIEWSKI

NIEZAWODNI

— Taka jestem zmęczona, maluchy z ogniska wymagają tyle opieki — powiedziała prawie szeptem, wchodząc do klasy, wychowawczyni. — Moi kochani, bądźcie dzisiaj grzeczniejsi niż zwykle.

Lucyna Woźniak, wychowawczyni klasy czwartej „b", prowadzi także ognisko przedszkolne. W tym roku liczy ono 27 dzieci, tylko o siedmioro mniej, niż jej klasa. Już na pierwszych zajęciach okazało się, że wielu sześciolatków nie potrafi nawet trzymać ołówka, ma trudności w nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami. Żadne nie chodziło do przedszkola; ognisko ma właśnie na celu wyrównanie braków rozwojowych dzieci, nadrobienie tego, czego inne nauczyły się w ciągu trzech lat zajęć w przedszkolu. Wymaga to wielkiego wysiłku ze strony nauczyciela, indywidualnego podejścia do każdego, pomocy, opieki.

Zajęcia w ognisku odbywają się cztery razy w tygodniu, po trzy godziny. Łomżyńska Szkoła Podstawowa nr 2 boryka się z ciasnotą, pracuje się tu na dwie zmiany. Klasa czwarta „b" przychodzi na drugą, a sześciolatki albo wcześniej, albo później. Właśnie wtedy, kiedy wychowawczyni bezpośrednio po zajęciach w ognisku idzie na lekcje do klasy, jest taka zmęczona, a struny głosowe odmawiają posłuszeństwa. „Wieczna chrypka" — to choroba zawodowa pedagogów, tym bardziej po dwudziestu siedmiu latach pracy w szkole...

Klasa czwarta „b" to bardzo dobra klasa, wychowawczyni nie może się jej nachwalić. Tamtego dnia, na początku roku szkolnego, wszyscy wzięli do serca jej prośbę. Było cicho, jak makiem zasiał. Nazajutrz zaś, jeszcze przed lekcjami, przybiegły do niej trzy uczennice: Kasia Choińska, Marzenka Kuczewska i Krysia Charubin:

— Proszę pani, my będziemy pomagać w ognisku przedszkolnym. Nauczymy maluchy piosenek, wierszyków, pobawimy się z nimi. Żeby pani nie była więcej taka zmęczona...

Wychowawczyni bardzo się wzruszyła. Chcąc zyskać na czasie spytała:

— Czy rodzice wiedzą o tej waszej decyzji?

— Nie, ale jeszcze dzisiaj spytamy o zgodę.

Na tym stanęło. Nauczycielka przemyślała problem. Uczy te swoje dzieci od pierwszej klasy samodzielności, inicjatywy, spieszenia z pomocą innym, stara się mieć wpływ na kształtowanie osobowości, podpatruje i rozwija predyspozycje, dając jednocześnie dużo swobody. Przynosi to wszystko rezultaty. Uczniowie pracują w zespołach, potrafią już samodzielnie zebrać materiał na dany temat: wiadomości, ilustracje, wierszyki, przygotować projekt programu z okazji jakiejś uroczystości. W czasie przerabiania nowego tematu na lekcji lepsi uczniowie w zespole wyjaśniają z miejsca niejasności słabszym. W klasach, których poprzednio była wychowawczynią, wyrosło wielu działaczy samorządu szkolnego, harcerstwa.

Zadecydowała, że praca w ognisku będzie miała walory wychowawcze. Tak więc, Kasia, Marzenka i Krysia, uzyskawszy pozwolenie rodziców, zaczęły przychodzić razem ze swoją panią do ogniska przedszkolnego.

Oto jedno z zajęć: przygotowania do Dnia Matki. Klasa czwarta ma już to za sobą; na lekcji wychowania plastycznego wykonywano laurki, na lekcji języka polskiego wpisywano wierszyki. Własne. Wychowawczyni, stosując metodę technik Freneta, zwraca uwagę na teksty dowolne. W ognisku dzieci także przygotowują laurki dla swych mam. Ozdobią je kwiatkiem narysowanym kredkami albo wydzieranką. Dziewczynki, dzielne pomocnice nauczycielki, roznoszą papier, kredki, bibułki, klej, pomagają składać, wydzierać, lepić. Potem wpisują do laurek zwrotkę wierszyka, który ułożyła dla swojej mamy Marzenka:

Mamo, dziś Twoje święto,
Wokoło jest, bardzo pięknie,
A ja Ci składam życzenia:
Zdrowia, szczęścia, powodzenia.

Przedszkolaki nauczyły się na pamięć wierszyka i podpisały laurki swoimi imionami. Tyle już potrafią, a ewentualne wątpliwości rozwiewały Kasia, Marzenka i Krysia, krążąc koło gromadki piszących.

Z tej trójki dziewczynek Kasia jest najdrobniejsza, ruchliwa jak żywe srebro. Wszystko jej się pali w rękach, wszystko chciałaby sama zrobić. Ma trudne warunki rodzinne; poważnie chorująca mama, ojciec od dawna na rencie. Córka, gdy trzeba, podejmuje wszystkie prace domowe: zakupy, przyrządzanie posiłków, sprzątanie. Opiekuje się też młodszym braciszkiem, trzy i półletnim Zbyszkiem.

Domowa sytuacja nauczyła ją dostrzegać potrzeby ludzi chorych, samotnych. W tym samym podwórku mieszka staruszka, z ogromnym trudem chodząca o lasce. Kasia przynosi jej ziemniaki z piwnicy, robi zakupy, wymyje podłogę. I jakby tego było mało, wynalazła niedawno drugą osobę samotną, przybiegła do wychowawczyni i mówi: *„Pani Bronowiczowej też będę pomagała..."*

Z podjętych prac wywiązuje się solidnie, jest dokładna i wierna postanowieniom. Jej też kandydaturę wysunęła wychowawczyni do odznaki „Niezawodnych". Odznaka została przyznana. W ten sam sposób uhonorowano również uczennicę kl. VII łomżyńskiej Szkoły Podstawowej nr 4 — Joannę Cieślik. Asia jest dobrą uczennicą, pasjonuje się zoologią, chodzi do szkoły muzycznej, grając na akordeonie. Aktywnie działa w harcerstwie, w samorządzie uczniowskim: jest kronikarką. Opiekuje się młodszą siostrą, Agatą, wykonuje wiele prac w domu, pomagała starszej sąsiadce.

Odznaki „Niezawodnych" zostały w tym roku przyznane także Joli i Ewie Kamińskim, Bożenie Rawinis oraz Basi Osińskiej z rodzinnego domu dziecka, Jerzemu Popławskiemu — uczniowi kl. VII Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku, Alinie Łukaszuk — uczennicy Szkoły Podstawowej w Paszkowszczyźnie i Krzysztofowi Suchockiemu — uczniowi kl. VII Szkoły Podstawowej nr 6 w Suwałkach. Za prace na rzecz własnej rodziny i środowiska, za opiekę nad rodzeństwem oraz samotnymi i chorymi.

ANIELA ŁABANOW

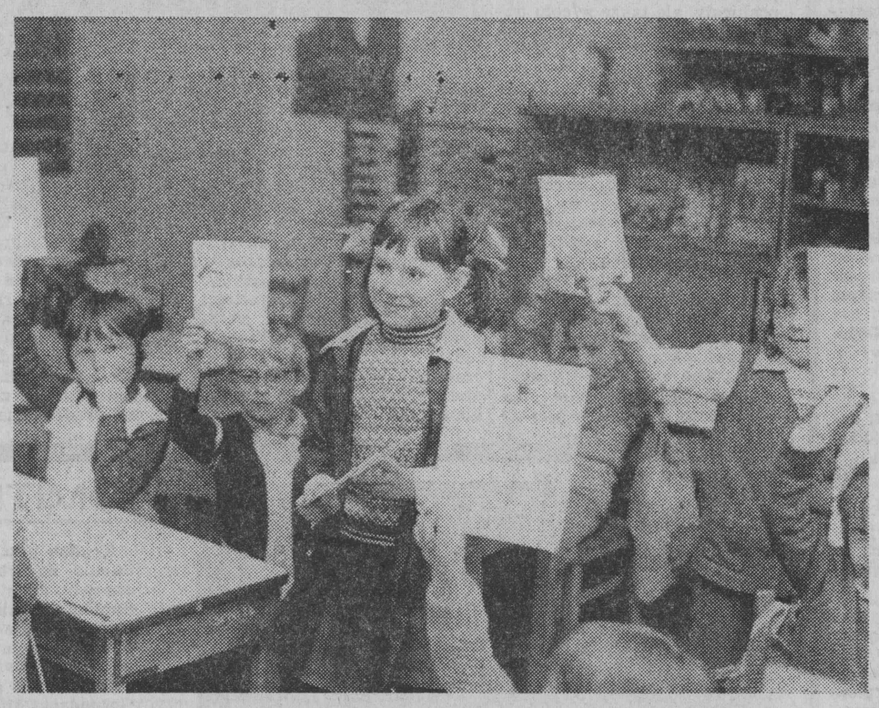

Kasia Choińska pomaga wychowawczyni w zajęcia ch ogniska przedszkolnego.

Fot. Gabor Lorinczy

DWA LATA PO REFORMIE

Minęły dwa lata od reformy. W jej wyniku ukształtował się w naszym kraju dwustopniowy system funkcjonowania władz terenowych i administracji państwowej, na szczeblu województw oraz miast i gmin, z wyeliminowaniem stopnia pośredniego — powiatów. Powstały również nowe województwa, tworzące teraz obszary w miarę jednolite pod względem społeczno-ekonomicznym i specjalizacji gospodarczej. Reforma z 1975 r. stanowiła ważny etap w unowocześnianiu naszego socjalistycznego państwa oraz usprawnianiu sterowania i zarządzania gospodarką narodową.

BLIŻEJ LUDZI

Oczywiście, dwuletni okres funkcjonowania w nowej strukturze organizacyjnej województw, miast i gmin nie może jeszcze upoważniać do wyciągania daleko idących, ostatecznych wniosków i uwag. Jak zresztą wiemy, w międzyczasie dokonano dalszych korekt w podziale terytorialnym i administracyjnym, łącząc np. w jedne organizmy administracyjno - gospodarcze wiele miast i podmiejskich gmin, a także mniejszych gmin w większe, mocniejsze jednostki. Te zmiany podyktowane zostały wymogami i potrzebami życia.

Stanowi to również dowód, że proces unowocześniania państwa i jego terenowych ogniw w pewnym sensie traktujemy jako proces ciągły. Chodzi szczególnie o to, aby dalej doskonalić styl i formy pracy urzędów wojewódzkich, miejskich i gminnych, działalność rad narodowych, samorządów terenowych, a także organizacji politycznych i społecznych.

Ale już po dwóch latach można stwierdzić, że zreformowany model funkcjonowania terenowej władzy i administracji państwowej okazał się racjonalny, spójny, odpowiadający współczesnym warunkom rozwojowym kraju i poszczególnych regionów. Wymierne, sprawdzalne i odczuwalne efekty reformy widoczne są w wielu płaszczyznach: gospodarczej, planistycznej, społecznej, politycznej, kulturalnej.

Reforma przede wszystkim stworzyła lepsze przesłanki realizacji zasad socjalistycznego ludowładztwa. Przekazując miastom i gminom większość uprawnień w załatwianiu indywidualnych spraw obywateli, znacznie usprawniono jakość obsługi społeczeństwa. Władze terenowe stały się bliższe ludziom. Jednocześnie rozszerzona została płaszczyzna dialogu władzy ze społeczeństwem. Wzrosła bowiem ranga rad narodowych, samorządów mieszkańców, konsultacji. Mieszkańcy miast i gmin mają obecnie lepsze możliwości bezpośredniego przekazywania władzom swych postulatów i krytycznych uwag, pełniej mogą wykorzystać swoje siły twórcze i społeczne zaangażowanie, a tym samym w znacznie większym stopniu uczestniczyć we współgospodarzeniu i zarządzaniu krajem. Są to więc wymierne, społecznie odczuwalne efekty reformy.

We wszystkich województwach, miastach i gminach powstały plany rozwoju społeczno-gospodarczego. W naszych trzech województwach na czołowe miejsce wybiły się w nich sprawy dynamicznego, przyspieszonego rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, przemysłu i budownictwa, turystyki i poprawy warunków pracy i życia ludności. Powstały również pierwsze plany perspektywicznego zagospodarowania województw, a w oparciu o nie tworzone będą podobne plany w miastach i gminach.

Nieprzypadkowo zresztą władze terenowe tyle uwagi i troski poświęcają teraz zagadnieniom społeczno-gospodarczym i techniczno - produkcyjnym. Mają one bowiem teraz znacznie lepsze i pełniejsze rozeznanie w majątku trwałym, rozmieszczeniu sił wytwórczych oraz w potrzebach i możliwościach swych środowisk i terenów. Mogą więc tworzyć programy optymalnego wykorzystania sił i środków w celu zdynamizowania rozwoju społeczno-gospodarczego województw, miast i gmin oraz kojarzyć ich interesy i potrzeby z interesem i potrzebami gospodarki narodowej i państwa.

Założeniem reformy było stworzenie lepszych szans rozwojowych szczególnie tym regionom, które dzieliły znaczne dysproporcje z regionami najbardziej rozwiniętymi gospodarczo. I dziś można stwierdzić, że nie zaprzepaszczają one tych szans. Świadczą o tym m. in. coraz lepsze wyniki produkcyjne w przemyśle, rolnictwie, budownictwie. Jednocześnie władze terenowe, działając w nowym układzie organizacyjnym i korzystając z większych uprawnień ustrojowych, mogły zająć się węzłowymi, najistotniejszymi problemami społeczno-gospodarczymi, socjalno-bytowymi i kulturalno-oświatowymi.

Jest to widoczne szczególnie w wielu miastach i gminach trzech naszych województw. W wyniku działania instancji i organizacji partyjnych oraz administracji powstało wiele śmiałych i ambitnych programów intensyfikujących i unowocześniających rolnictwo i gospodarkę żywnościową, porządkujących zabudowę miast i ośrodków gminnych, poprawiających warunki socjalno-bytowe ludności.

Oczywiście, nikt nie oczekiwał, że reforma automatycznie rozwiąże wiele trudnych, nabrzmiałych problemów, głównie w tych regionach, które całymi latami odstawały od reszty kraju. Już pierwsze rozeznania wykazały, że potrzeby znacznie przewyższają możliwości realizacyjne. Dlatego wielkiego znaczenia nabrała umiejętna, gospodarska hierarchizacja potrzeb i ustalenie odpowiedniej, racjonalnej kolejności ich rozwiązywania w czasie i przestrzeni.

Może najbardziej ostro wystąpiło to w wielu naszych miastach. Okazało się, że posiadają one np. ubogą lub przestarzałą infrastrukturę techniczną. Dlatego często należało rozwiązywać dylemat: co w pierwszej kolejności budować — zakład produkcyjny czy może sieć wodno-kanalizacyjną? Podobnie zresztą dzieje się także w ośrodkach gminnych, które dysponują bazą techniczną niewspółmierną do aktualnych potrzeb i zadań. I tu należało ustalić niezbędne priorytety.

Po reformie na pewno przyszło działaczom partyjnym i gospodarczym oraz administracji pracować w nowych, trudnych, złożonych warunkach. Ale jednocześnie mogli oni też wykazać się samodzielnymi, oryginalnymi inicjatywami, samodzielnością w podejmowaniu decyzji, sprawnym, gospodarskim myśleniem i działaniem. Trzeba przyznać, że wielu działaczy i aktywistów mądrze korzysta i z tej szansy, stworzonej przez reformę. Z pożytkiem dla swego mikroregionu, województwa, kraju.

STANISŁAW ŚWIERAD

MOJA BIBLIOTEKA

Nasz konkurs trwa

Zgłaszanie uczestnictwa — jeszcze aktualne

Wielka akcja popularyzatorska pod nazwą konkursu „MOJA BIBLIOTEKA" spotkała się z dużym zainteresowaniem Czytelników. Otrzymujemy nadal zgłoszenia uczestnictwa w konkursie, a także kupony zakupów książek dokonanych w maju. Cel zakupów: ROZPOCZĘCIE organizowania sobie WŁASNEJ BIBLIOTEKI DOMOWEJ.

Przypominamy: kupon miał opiewać co najmniej na sumę 200 zł. Zakupy niektórych uczestników są znacznie większe, co też ZWIĘKSZA IM SZANSĘ WYGRANIA comiesięcznej premii. Zgodnie z regulaminem, losowanie dokonywać się będzie do dnia 10 każdego miesiąca. Toteż w pierwszych dniach czerwca wylosujemy po raz pierwszy 8 pieniężnych premii (1 — 1000 zł, 2 — 500 zł i 5 — 200 zł).

Przypominamy również, iż wśród uczestników konkursu, którzy wiosną przyszłego roku zaprezentują komisji oceniającej najciekawsze zbiory z dominującymi w nich książkami nabytymi podczas trwania konkursu — podzielone zostaną nagrody końcowe w wysokości:

I — 8.000 zł
dwie II po 5.000 zł
trzy III po 2.000 zł
pięć IV po 1.000 zł

Kupony zakupów znajdują się we wszystkich księgarniach „Domu Książki" w obrębie województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Na zgłoszenia uczestnictwa (przysłanie wypełnionego kuponu jak niżej) oczekiwać będziemy jeszcze **do 15 czerwca.**

Polecamy Czytelnikom lekturę naszych informacji o nowościach wydawniczych, która jest jedynie propozycją do zakupów, a nie obowiązkiem, jak to zrozumiało dwóch naszych Czytelników, skarżąc się, że nie mogą już nigdzie znaleźć podanych przez nas tytułów.

W kształtowaniu profilu domowej biblioteki mającej być dopiero zaczątkiem przyszłego większego księgozbioru na swój domowy użytek, zadecydują głównie osobiste upodobania, zamiłowania i chęci samych inicjatorów powstawania takich bibliotek. Nasza rola ogranicza się jedynie do inspiracji, rady, dopingu w systematyczności kontynuowania pięknej sprawy.

Korespondencję na temat konkursu prosimy kierować pod adresem naszej redakcji, z dopiskiem „Moja Biblioteka". (Ag)

KUPON UCZESTNICTWA
konkursu „Moja Biblioteka"

Nazwisko, imię .....

Adres (dokładny) .....

.....

.....

Zgłaszam swoje uczestnictwo w konkursie

Data ..... podpis .....

ZSRR. Linia montażu kineskopów do telewizorów „Tauras-207" w zakładach EKRANAS w Poniewieżu w Litewskiej SRR.

CAF — TASS

CZYTELNICY REDAKCJA

TO NIE BYŁ „PRIMA-APRILIS"!

Jako najemca mieszkania w budynku będącym w administracji Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego „Pojezierze" w Augustowie, zwracam się w trybie skarg i wniosków o interwencję w sprawie uchylania się administratora budynku od ustawowego obowiązku utrzymania czystości w pomieszczeniach wspólnego użytkowania, tj. na klatkach schodowych i w korytarzach piwnic.

Z dniem 1 kwietnia br., po uprzedniej zapowiedzi ustnej na zebraniu mieszkańców budynków nr 8 i 9 przy ul. 1 Pułku Ułanów Krechowieckich w Augustowie, administracja zaprzestała sprzątania klatek, korytarzy, piwnic i otoczenia budynku, wywieszając na tablicy ogłoszeń „grafik sprzątania klatki schodowej" kolejno po pięć dni przez 30 lokatorów. To nie był żart prima-aprilisowy.

W rozmowie telefonicznej z zastępcą dyrektora PBO „Pojezierze" ob. H. Szymańskim dowiedziałem się, że przyczyną tej decyzji była chęć uzyskania wyższej wydajności pracy na jednego pracownika poprzez zwolnienie jednej sprzątaczki. Wspomniałem wówczas o art. 10 ustawy o prawie lokalowym, wówczas usłyszałem, iż decyzja w tej sprawie nie jest jeszcze ostateczna. Zapadła jednak, bo po 1 kwietnia zaprzestano sprzątania. Komitet blokowy dla zaradzenia złu zebrał od najemców po 30 zł na sprzątanie. Dyrektor MPB inż. Cz. Stręciwiłk tłumaczył nam konieczność zaoszczędzenia na etacie sprzątaczki, gdyż przedsiębiorstwo poniosło zbyt wysokie straty. Czy rzeczywiście taka jest droga likwidowania strat? A co z łamaniem norm i przepisów prawnych? Nie liczą się?

mgr Władysław Dyba
Augustów

POPISY DOMOROSŁYCH MALARZY

Ktoś, kto projektował kolorystykę zewnętrznych elewacji białostockiego osiedla „Centrum II", nie przewidział zapewne takiej korekty. Oto znalazło się już kilku niezadowolonych, którzy przystąpili do poprawiania tej kolorystyki. Kolor biały uznali za najbardziej sielsko-anielski i przemalowali na ten kolor swoje okna.

A co będzie, jeśli innym spodoba się bardziej kolor niebieski, żółty lub fiołek? Czy nikt nie zdoła zapobiec tej radosnej twórczości?

Anna B.
Białystok

„TUROBLANKO" POPRAW SIĘ

Sezon turystyczny tuż, warto więc, aby zawczasu o tym pomyślały wszystkie restauracje na trasach i szlakach. Wracając z Suwałk zatrzymałem się nie tak dawno w Wiżajnach i o 13.30, a więc w porze obiadu, na próżno usiłowałem znaleźć coś do zjedzenia. Potrawy mięsne były tylko w karcie. Otrzymane po 45 minutach pyzy i pierożki z mięsem, były nieświeże. Można było mieć też zastrzeżenia do wyglądu ubrania kelnerki. Nie chciałbym, aby liczni przybysze wynosili z tej restauracji podobne jak ja wrażenia.

B. Rywacki
Żytkiejmy

SYGNALIZUJĘ PIH-owi

Nie wiem czy tylko ja mam takiego pecha, że natrafiam często na artykuły przeterminowane, a nadal oferowane klientom w różnych sklepach. Np. 9 maja w sklepie przy Al. 1 Maja (róg Włókienniczej) kupiłem masło datowane 1.V. W innym sklepie przy tej samej alei, w stoisku elektrycznym oferowano mi baterie z datą produkcji listopad 1976, choć wiadomo, że mają one gwarancję tylko na 6 miesięcy. W sklepie nasiennym przy ul. Pięknej kupiłem cynkotoks z 1.I.1975 r., a jego 2-letnia gwarancja upłynęła w styczniu br. Jestem ciekaw, jak długo jeszcze nikt nie zainteresuje się tego rodzaju łamaniem przepisów handlowych?

Albin Gaiński
Białystok

O NAPOJE I TELEFON W KLUBIE...

...dopominają się rolnicy z Nowoberezowa. Od ubiegłego roku czynny jest u nas Klub Rolnika GS. W okresach prac polowych trwających całymi dniami może właśnie ten klub powinien zapewnić nam dostateczną ilość napojów chłodzących, bo do najbliższego sklepu mamy kilka kilometrów.

Druga sprawa — to telefon, który naszym zdaniem powinien być w klubie, z możliwością zatelefonowania w nagłych wypadkach nawet nocą.

W tym samym klubie zainstalowane są boliery elektryczne do podgrzewania wody — od początku nieczynne. W instalacji wodociągowej i c.o. też są usterki, bo wciąż mamy z tym kłopoty, zwłaszcza zimą. Czy przedsiębiorstwo, które budowało nasz klubowy budynek miało czyste sumienie oddając go użytkownikom? Kto usunie wszystkie usterki?

Justyn Nikołajuk
Nowoberezowo

SKLEP CZY OBERŻA?

Czekaliśmy na ten sklep na peryferiach Pisza, przy ul. Usługowej, jak na zbawienie. Jest to typowy sklep pawilonowy WSS „Społem" branży spożywczej. Niestety, nie brakuje tu tylko napojów alkoholowych i... walczących z kacem pijaków. Zaś po mleko i pieczywo, jeśli ktoś nie zdąży do godz. 9, musi iść dwa kilometry do centrum miasta. Dla kogo więc wygoda z nowym sklepem? W dodatku cała posesja wokół sklepowego pawilonu jest pełna śladów po opilstwie tych, którzy tu urządzili sobie oberżę. Czekamy na reakcję odpowiedzialnych za taki stan rzeczy.

Stały klient (nazwisko znane redakcji)
Pisz

USPRAWNIAJMY JAZDĘ AUTOBUSEM

Wiadomo, co się dzieje wewnątrz autobusów MPK, gdy są zatłoczone. Dwa kasowniki są powodem tarasowania przejść, a więc i konfliktów między pasażerami. A wystarczyłoby zainstalować jeszcze jeden pośrodku wozu i sprawa byłaby znacznie prostsza. Ponadto, czy bilety miesięczne koniecznie trzeba kasować? Dlaczego nie czyni się tego w wielu innych miastach? Druga rzecz — mamy nadzieję, że po oddaniu nowej zajezdni, wygląd naszych kierowców i autobusów będzie lepiej świadczył o firmie MPK niż to było dotychczas...

Grzegorz Lasota
Białystok

Każdemu dary przyrody

c.d. ze str. 1

nie, ile turystyka daje dochodu. Znacznie więcej można dowiedzieć się, ile ona kosztuje, ile pochłania czasu, energii, ile wymaga pertraktacji i dyskusji. Zresztą na te cele przeznaczono w bieżącym 5-leciu kilka milionów złotych, a na rolnictwo — 16 miliardów! W tym kontekście jakimże partnerem gospodarki żywnościowej może być turystyka? W jaki nurt skierować tę wzbierającą falę, mając na uwadze gościnność, wyższe racje, no i zyski materialne. Hotel buduje się przecież nie dla fasonu, restauracje nie po to, by tylko dogodzić miłym gościom, ośrodki wypoczynkowe, by przypodobać się innym i zebrać pochwały, ale także w celu polepszania bilansu ekonomicznego województwa.

Tymczasem o tym ani mrumru przy wszystkich okazjach. Za to toczą się nadal namiętne dyskusje na temat zachowania walorów środowiska i budowy baz turystycznych, a nie słychać nic, kto da pieniądze oraz jakie profity oferuje się ludności i władzom regionu. Same zachwyty i dobre rady nie wystarczają, bo prawa ekonomiczne obowiązują wszędzie, tym bardziej, że turystykę władze tego województwa chcą uznać jedną z podstawowych gałęzi i wkomponować ją w program rozwoju swego regionu w trójkącie gospodarka żywnościowa — przemysł — turystyka.

GDZIE I JAK?

Różnorodność warunków — o których już pisaliśmy — zmusza do tworzenia odmiennych koncepcji rozwoju poszczególnych rejonów. W województwie są trzy kompleksy terenów turystycznych I kategoroii. Są to: rejon Wielkich Jezior Mazurskich, Pojezierze Ełckie i Pojezierze Suwalsko-Augustowskie. Stanowią one 25 proc. powierzchni województwa i 14 proc. powierzchni terenów tej kategorii w skali krajowej. Ponadto sześć rejonów zaliczono do kategorii II — rozciągających się na 21 proc. obszaru Suwalszczyzny (i 7,5 proc. takich terenów Polski). Razem więc niemal połowa województwa, to tereny o wyjątkowych walorach środowiskowych i turystycznych, które już dziś służą mieszkańcom kraju, a w przyszłości staną się prawdziwym zielonym zagłębiem dla milionów ludzi, dysponujących wolnym czasem, gotówką i szukających atrakcyjnych form wypoczynku.

Słusznie zakłada się, że na terenach zaliczanych do I kategorii funkcjom rekreacyjno-turystycznym mają być podporządkowane pozostałe. W rejonach II kategorii wszystkie działy gospodarki mogą być rozwijane równorzędnie i w zasadzie bezkolizyjnie. Pozostałe gminy i wsie, to tereny gdzie produkcja żywności będzie intensyfikowana bez obawy o naruszanie piękna i walorów przyrodniczych (warunek: i tam trzeba mieć zawsze na uwadze, że zła, rozrzutna, nieprzemyślana gospodarka może powodować szkody, które później mogą być usunięte przy użyciu dużych nakładów).

Istotne jest więc pytanie, gdzie rozwijać rolnictwo, a jeszcze ważniejsze — jak to czynić? Natomiast ciche i głośne sugestie fanatycznych orędowników ochrony przyrody, aby w tym województwie absolutnie nigdzie nie inwestować w gospodarkę rolną, nie meliorować, nie nawozić, nie budować ferm hodowlanych — muszą być zdecydowanie odrzucone, jako godzące w interes ludzi tu mieszkających i tu przyjeżdżających, sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, rachunkiem ekonomicznym, potrzebami kraju. Jest przecież dość miejsca i dla rolników i dla turystów, i dla ludzi nauki. Pogodzenie interesów wszystkich zainteresowanych — aczkolwiek nie takie proste — staje się konieczne i logiczne.

WZAJEMNE ZROZUMIENIE

W programie przestrzennego zagospodarowania woj. suwalskiego czytamy zdanie: „Z natury rzeczy funkcja rolnicza nie jest konfliktowa z rekreacją; jednakże pewne jej formy i technologie stwarzają zagrożenie dla środowiska, a tym samym wykluczają turystyczne użytkowanie terenów". Każdy podpisze się pod takim stwierdzeniem, zwłaszcza, że w przeszłości — przykłady można znaleźć i teraz — nie w każdym przypadku pamiętano o tych podstawowych zasadach. Duże fermy w samym centrum rejonu turystycznego, na najpiękniejszych terenach, przy głównych szlakach komunikacyjnych — to nie tylko błąd w planowaniu, ale także określone konsekwencje gospodarcze. Melioracja terenów, mających unikalne znaczenie, szafowanie chemikaliami gdzie trzeba i gdzie nie trzeba, lokalizowanie upraw wymagających stosowania dużych ilości najbardziej nowoczesnych środków produkcji — kłócą się ze zdrowym rozsądkiem.

Jednakże wszędzie są możliwości intensyfikowania produkcji żywności, nie wykluczając terenów zaliczanych do I i II kategorii pod względem turystycznym. Staje się to koniecznością nie tylko z punktu widzenia interesów województwa. Turysta chce mieć przecież nie tylko piękne niebo nad sobą, nie tylko orzeźwiający chłód wody, nie tylko zdrowe powietrze, ale także żywność. I trudno sobie wyobrazić, że będzie ona „importowana" (jak to jest obecnie z warzywami i owocami) spod Warszawy, czy nawet terenów, leżących w tym województwie, ale znacznie oddalonych. W pierwszej kolejności potrzebne są bazy ogrodnicze z prawdziwego zdarzenia. A jeśli ma być taka duża turystyka, to trzeba zacząć myśleć nie o koczownikach rozbijających namioty gdzie popadnie i płacących w najlepszym przypadku kilkadziesiąt złotych taksy klimatycznej, ale o przemyśle turystycznym z prawdziwego zdarzenia.

Rolnicy chcą uszanować potrzeby letników. Dlatego zrezygnują z budowy dużych ferm hodowlanych na terenach najbardziej atrakcyjnych pod względem przyrodniczo - turystycznym. Chodzi też o mniejszą koncentrację stad oraz rozwiązywanie dokuczliwego zwykle problemu wykorzystania odchodów. Nie jest wskazane używanie tutaj samolotów do usług chemizacyjnych. Można ograniczyć nawożenie mineralne (proponuje się maksymalne dawki w ilości 200 kg NPK na hektar). Zabiegi ochrony roślin powinny być ograniczone do niezbędnego minimum.

Są przecież rozległe obszary, gdzie można wprowadzać przemysłowe technologie, intensyfikować produkcję przy użyciu nowoczesnych środków, budować zakłady przetwórstwa rolno - spożywczego. Uniknie się wówczas poważniejszych kolizji, wyeliminuje do maksimum sprzeczności, zapewni harmonijny i szybki rozwój województwa. A o to przecież chodzi wszystkim tym, którzy tutaj żyją i pracują, jak i tym, którzy jadą tu po słońce, wypoczynek i rozrywkę.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Trzeba tylko myśleć o dzieciach, o domu nie było kiedy.

KOMITETY OSIEDLOWE

Trudno przeciętnemu obywatelowi mieć wpływ na kształt architektoniczny osiedla, na urbanistyczne rozwiązanie ulic i placów. Jednak wszystko co osiedle ubarwia, zdobi, czyni przytulniejszym, to już sprawa naszych działań i inicjatyw. Sprawą mieszkańców są też rozwiązania codziennych kłopotów i usterek, z którymi trudno zawsze biec do administracji, lub też na administrację liczyć nie można. W sprawach ludzkich, często trudnych i bolesnych dawną pomoc sąsiedzką zastępuje w mieście samorząd społeczny: Komitet Domowy, Obwodowy i wreszcie Osiedlowy. W stosunku do dawnych ADM-ów a teraz PGM-ów (Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej) Komitet Osiedlowy pełni funkcję kontrolną i partnerską. Dopiero wspólne działanie tych dwóch instancji może rozwiązać liczne kłopoty mieszkańców tak mieszkaniowe, jak i bytowe.

Partner ADM

Cieknące krany, odpadające tynki, dziura w jezdni, brak parkingu, zaniedbany park, chuligaństwo, czyjaś bieda i samotność, kiepskie zaopatrzenie sklepu, brak boiska dla drużyny „trampkarzy" — oto niepełny wachlarz problemów, którymi winien zajmować się społeczny aktyw osiedlowy.

Na terenie całej Polski w miastach i miasteczkach działa blisko 200 tysięcy społeczników, przedstawicieli wszystkich środowisk i zawodów, członków PZPR, SD, ZSL i bezpartyjnych, których jednoczy jeden nadrzędny cel — podnoszenie jakości życia w miejscu zamieszkania, dbałość o to, by wszystkim było łatwiej i dostatniej żyć.

Możliwości działania samorządów mieszkańców są praktycznie nieograniczone. Zaprezentujmy kilka pomysłów: Oto w jednym osiedlu zdecydowano raz na zawsze skończyć z szarpaniną mieszkańców o przysłanie hydraulika, ślusarza i innego specjalisty do napraw domowych. Postanowiono zorganizować klub emerytowanych rzemieślników, którzy w sytuacjach awaryjnych naprawią co potrzeba.

Inne Komitety Osiedlowe opiekują się ludźmi starszymi, samotnymi. To ich dziełem są Kluby Seniora czy Kluby Złotego Wieku, w których znajdują pomoc i opiekę ludzie starzy, opuszczeni. Spotykają się w klubach na sąsiedzkich pogawędkach przy herbatce i telewizorze.

Zakładanie boisk, kortów tenisowych, troska o czystość osiedla — to również sfera działania samorządów mieszkańców. Nierzadko występują one z takimi inicjatywami jak pomoc w nauce dzieciom mniej zdolnym, zorganizowanie czasu wolnego młodzieży uczącej się i pracującej — poprzez zakładanie klubów, kółek zainteresowań itd. We wszystkich tych działaniach Komitety Osiedlowe współpracują z miejscowymi instytucjami i zakładami pracy, włączając do pracy społecznej coraz szersze kręgi społeczeństwa.

Kolejną z ważnych dziedzin działalności komitetów jest czuwanie nad prawidłową pracą sklepów. Mając często znacznie lepsze rozeznanie, niż handlowcy, w zapotrzebowaniu mieszkańców na poszczególne towary i ich ilość, członkowie komitetu sygnalizują swoje spostrzeżenia i uwagi odnośnym instytucjom. Proponują też „przebranżowienie" sklepów, zmianę godzin ich pracy.

Ranga samorządów mieszkańców w ostatnich latach poważnie wzrosła. Z petentów awansowały na partnerów władz administracyjnych. Przewodniczący Komitetu Osiedlowego na równi z radnymi uczestniczy w posiedzeniach Rady Narodowej. Wszelkie sprawy załatwiają aktywiści samorządowi w urzędach dzielnicowych bez czekania w kolejkach. Ich postulaty i propozycje w myśl przepisów winny być traktowane jako postulaty ogółu mieszkańców. Rzecz w tym, by partnerzy panów z ADM wiedzieli zawsze o co toczą boje, w czyim interesie występują, zaś ich kontrahenci z administracji nie traktowali społeczników jak egipskiej plagi.

(Interpress)
KRYSTYNA GRZYBOWSKA

Droga do starego domu. Fot. Gabor Lorinczy

DOM

Po tamtej stronie nasypu jest Śniadowo. Po tej gdzie stary dom — Śniadowo - Przytuły. Po tamtej stronie mieszka dwa tysiące ludzi, a po tej tylko pani Józefa Pianko z synem. *Dom jest duży. Trzynaście pokojów. Sala tańcująca. Po pięć ludzi w pokoju wtedy siedziało* — opowiada pani Józefa. Dlaczego taki opuszczony?

— Stał, stał. Aż się zrobiła rudera... Ale nie skończyłam. Jak było z tymi Przytułami. Ludzie mieszkali i mieszkali, aż kiedyś ksiądz tu zaszedł. Zajrzał do każdej izby. I w sali tańcującej, gdzie najwięcej rodzin siedziało powiedział: ależta sobie przytuły wynaleźli.

— W 1945 r. partyzantka męża zabrała. Nie wrócił więcej. Ja z dziećmi sama zostałam. Dom od bombów i szrapnelów był mocno słaby. Po tym drugim froncie jedna izba była jeszcze niekiepska, to mieszkaliśmy. A potem dzieci po świecie się rozleciały. I tak zostało, ja i dom.

— Tu trzymam świnie i kury — powiedziała uchylając drzwi do pokoju jadalnego, *a w tańcującym — zboże.* Naprzeciwko, w bawialnym stoją krowy. *A gdzie mam trzymać? Stodoła spaliła się nam, będzie cztery lata. To ja, panie dwa lata za bloczkami chodziłam. Nie chcieli dać. Aż do Komitetu partii w Łomży jeździłam. I dali. Teraz pomału buduje się.*

Wewnątrz budynek okazał się mocniejszy, jego stropy zawieszone są na stalowych belkach, drewniana więźba dachowa — zdrowa.

— Chodziłam do urzędu gminy, nie pytali dlaczego nie remontuję. Na remont potrzeba dużo pieniędzy. A na to, żeby rozwalić za mało sił mam... Żeby ktoś doradził co z tym zrobić.

A przecież dom jeszcze krzepko stoi, 70-letnia Józefa Pianko każdego dnia dziesiątki razy drepcze korytarzem, rozpamiętując wszystko co było, minęło, a tym, którzy ją pytają: co zamierza robić z domem odpowiada:

— Nie ma rady, musi się rozwalić.

ZENON PIECHOCIŃSKI

wśród nas

Chwyty poniżej pasa

Nawet się nie spodziewałem, że taką furorę zrobi tytuł, jaki nieopatrznie nadałem jednemu z poprzednich felietonów. Mam na myśli „Chytrością go...". Na ogół nie lubię powracać do spraw, które już sygnalizowałem w tej rubryce. Tyle przecież jest innych, zasługujących na poruszenie. A tu czytelnicy sami zniewalają do nawrotów. Oto z powołaniem się na ów tytuł otrzymałem szereg listów opisujących różne przejawy chytrości, jakiej ich autorzy stali się mimowolnymi ofiarami. Gdyby chytrości tych doznali od swych kolegów, znajomych, sąsiadów, może bym listy odłożył do teczki. Niech każdy sam pilnuje swoich spraw i nie da się wykiwać różnym chytrusom, jakich przecież w żadnym środowisku nie brakuje. Ale listy czytelników sygnalizują o chytrościach ze strony różnych instytucji, zakładów pracy, ba, nawet państwowych urzędów. A to nie jest to samo. To już inna jakość chytrości, inny jest jej ciężar gatunkowy. Inne bowiem skutki społeczne wywołuje, o wiele bardziej szkodliwe, bo bardziej rozległe, skłaniające do niepożądanych uogólnień.

Dlatego też gdzie jak gdzie, ale w stosunkach obywatela, jednostki z jakąkolwiek instytucją społeczną, bez względu na to, czy obywatel występować będzie wobec niej jako interesant, pracownik, czy kontrahent cywilnej umowy, nawet pozorów chytrości być nie może. I to ze stron obu.

A jak bywa?

Pan Józef S. przedstawił mi się w swym liście jako rzemieślnik budowlany, który zgodnie z zawartą umową wykonał w grudniu 1974 r. pewne roboty na rzecz urzędu gminnego. Rachunek za roboty wystawił dopiero w marcu 1976 r. Dlaczego tak późno, nie wiem. Nie to jest jednak w tej sprawie istotne. Urząd przekazał otrzymany rachunek do sprawdzenia inspektorowi nadzoru. Ten niektóre pozycje skorygował na plus, niektóre na minus, summa summarum ustalił do wypłaty kwotę nawet o parę złotych wyższą. Świadczy to chyba najlepiej, że rachunek zawyżony nie był. Ale opłacony nie został. Urząd Gminy w Dubeninkach zwrócił rachunek rzemieślnikowi przy piśmie z 26 czerwca 1976 r. z jednym, lakonicznym zdaniem wyjaśnienia: „Rachunek ten uległ przedawnieniu". Jakoś strasznie skąpy w słowach był urząd w tej sprawie. Aż się prosi, by wskazał przepis prawny, na którym te swoje twierdzenie opiera. Skoro nie uczynił tego, zrobić to muszę sam. Roszczenie z umowy o dzieło (bo tak właśnie kwalifikuje się tę umowę) przedawnia się — stanowi art. 646 kodeksu cywilnego — z upływem dwóch lat od dnia oddania dzieła. A więc w dacie zwrotu rachunku roszczenie rzemieślnika o zapłatę za wykonane roboty nie było jeszcze przedawnione. Główny księgowy urzędu gminy wprowadził kontrahenta umowy w błąd.

Mogę się tylko domyślać, że w zupełnie opacznie pojętym interesie swego urzędu posłużył się bezpodstawnym zarzutem przedawnienia niczym zasłoną dymną. Chciał w ten sposób przesłonić fakt, że urząd nie ma już kredytów na opłacenie wcześniej zamówionych i wykonanych robót. Chytrość ta dała zamierzony efekt. Bo rzemieślnik uwierzył urzędowi, że jest przedawnienie, i nie podjął żadnych kroków dla dochodzenia zapłaty. Dziś istotnie roszczenie jest już przedawnione. Czy jednak z uwagi na okoliczności, w jakich do przedawnienia doszło, nie powinno być mimo to zaspokojone? Czy wskutek wprowadzenia człowieka w błąd ma pozostać na tym, że robotę za 16 tys. zł zrobił on urzędowi za darmo? Z pytaniami tymi zwracam się do Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Z upływem terminu przedawnienia zobowiązanie bynajmniej nie wygasa. Więc jak będzie?

Tenże czytelnik sygnalizuje mi jeszcze inną sprawę, którą nie waham się również zakwalifikować jako chytrość ze strony urzędu. Tytułem zaliczki na zakup materiałów w związku z powierzoną robotą wypłacono mu 5 tys. zł. Rachunek zwrócono nie opłacony z powodu jakoby przedawnienia. Ale pobraną zaliczkę nie omieszkano wyegzekwować. I to jak. W drodze administracyjnego nakazu przez potrącenie z innego rachunku, którego płatnikiem było nadleśnictwo w... lipcu 1976 r. A więc do takich to celów tryb egzekucji administracyjnej jest wykorzystywany? Czy aby nie z ordynarnym przekraczaniem czyichś kompetencji mamy tu do czynienia? Czy takimi „zagraniami" ugruntujemy zaufanie obywatela do urzędu, do państwowej administracji, do Państwa...?

JUSTYN

Prawnik informuje

PRZEDAWNIENIE PRAWA DO ZASIŁKU Z UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

Od 15 października 1975 r., po rozwiązaniu za porozumieniem stron umowy o pracę z Z.O.Z w Gołdapi, podjęłam w ciągu 10 dni pracę w Z.O.Z. w Suwałkach. Od tego czasu nie otrzymałam zasiłku rodzinnego mimo złożenia odpowiednich dokumentów. Po kilku interwencjach w zakładzie postanowiono mi wypłacić zasiłek za ostatnie 6 miesięcy twierdząc, że za resztę minionego okresu zasiłek uległ przedawnieniu, ponieważ jakoby nie dostarczyłam w terminie potrzebnych dokumentów.

(Janina A. z woj. suwalskiego)

Prawo do zasiłku chorobowego, wyrównawczego, macierzyńskiego oraz zasiłku opiekuńczego przedawnia się po upływie 6 miesięcy, licząc od ostatniego dnia okresu, za który zasiłek przysługuje. Prawo do zasiłku porodowego i pogrzebowego przedawnia się po upływie 6 miesięcy licząc od dnia, w którym prawo to powstało. Bieg tego terminu przerywa zgłoszenie roszczenia o wypłatę zasiłku. Jeżeli natomiast mimo zgłoszenia roszczenia niewypłacenie zasiłku w całości lub w części było następstwem błędu zakładu pracy lub oddziału ZUS, prawo do zasiłku przedawnia się po upływie 3 lat. Podstawa prawna: art. 49 ustawy z 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 1975 r. nr 34, poz. 188).

Na analogicznych zasadach uregulowane jest przedawnienie prawa do zasiłku rodzinnego. Tak więc zasiłek rodzinny wypłaca się poczynając od miesiąca kalendarzowego, w którym powstało prawo do tego zasiłku, jednakże za okres nie dłuższy niż 6 miesięcy wstecz od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Decyduje data zgłoszenia wniosku, a nie dokumentów uzasadniających roszczenie zasiłkowe. Jeżeli natomiast odmowa wypłacenia zasiłku rodzinnego lub ustalenie jego wysokości było następstwem błędu zakładu pracy lub oddziału ZUS, wypłata zaległego lub wyrównanie wysokości zasiłku następuje najdalej za 3 lata wstecz, licząc od daty stwierdzenia tego błędu. Podstawa prawna: § 32 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z 31 maja 1974 r. w sprawie zasiłków rodzinnych (Dz. U. nr 21, poz. 127 z późn. zm.).

ROZSTRZYGANIE SPORÓW

W razie sporu między pracownikiem i zakładem pracy o prawo do zasiłku z ubezpieczenia społecznego lub o jego wysokość zarówno pracownik jak i zakład pracy może wystąpić do terytorialnie właściwego oddziału ZUS o wydanie decyzji. Od decyzji takiej stronie służy odwołanie do rady nadzorczej oddziału ZUS, a od orzeczenia tego organu — do okręgowego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Postępowanie zarówno przed organami ZUS jak i przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych jest wolne od opłat. (zm)

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

Pierwsi wczasowicze już w czerwcu

Boćki -wsią letniskową

Coraz częściej słyszy się o Bockach. Sprawiły to liczne inicjatywy społeczno-gospodarcze miejscowych działaczy pragnących przywrócić dawną sławę obecnej osadzie i siedzibie władz gminnych a niegdyś miastu.

Przypomnijmy tu, iż historia Bociek sięga r. 1509 kiedy to okoliczne dobra wraz ze wsią i prawem lokowania miasta otrzymał wojewoda witebski — Iwan Sapieha. W tym też czasie Boćki uzyskały też zapewne i prawa miejskie.

Po Sapiehach przeszły pod władanie Branickich a następnie Potockich. Słynne były w w. XVII z wyrobu batogów zwanych... „boćkowcami" lub „monitorami". Legenda głosi, że właśnie tymi „boćkowcami" sprawiono tęgie lanie Szwedom, którzy zjawili się z żądaniem kontrybucji.

Były też Boćki siedzibą stacji pocztowej na trasie z Warszawy przez Bielsk Podlaski do Grodna. Miały też własny sąd. Tu przez pewien czas stacjonował garnizon wojskowy. Pod koniec w. XVIII było to drugie co do wielkości miasto w ówczesnym pow. bielskim.

Budowana linia kolejowa omija jednak Boćki. Powoduje to stopniowy upadek miasta aż do utraty praw miejskich w r. 1934.

Z lat dawnej świetności Bociek pozostało kilka interesujących obiektów a w tym m. in. część dawnego klasztoru fundacji Sapiehów z lat 1730—39, barokowa dzwonnica, kamienno-ceglana łaźnia z XIX w., barokowy kościół reformatorów, cerkiew murowana z dzwonnicą z w. XVIII.

Trudno jednak żyć samą historią. Trzeba myśleć nie tylko o dniu dzisiejszym ale i przyszłości. Właśnie taką wielką szansę Bociek, obok systematycznego rozwoju rolnictwa a także posiadającej już określone tradycje ludowej twórczości w postaci znanych i cenionych wyrobów ze słomy, stały się obecnie wczasy i turystyka. Boćki już niebawem staną się wsią letniskową. Z taką właśnie inicjatywą wystąpił niedawno **białostocki Oddział OST „Gromada".**

Sprawiły to walory miejscowości. Jest ona położona zaledwie siedemnaście kilometrów od Bielska Podlaskiego przy szosie Białystok — Siemiatycze. W pobliżu jest las bogaty w jagody i grzyby. Niewielka rzeka Nurzec z czystą, nie skażoną wodą, stwarza możliwość kąpieli. Na miejscu przystanek PKS, ośrodek zdrowia, apteka, poczta, biblioteka, wiejski dom kultury. Idealne warunki na wieś letniskową, na urlop spędzony w spokojnej i zacisznej osadzie a szczególnie wczasy rodzinne...

— *Spotkaliśmy się z pełnym zrozumieniem i pomocą władz gminnych* — mówi dyrektor „Gromady" Leszek Koralewski. *Mamy już kilkadziesiąt miejsc w kwaterach prywatnych a dalsze są w przygotowaniu. Pełne wyżywienie zapewnia miejscowa restauracja GS.*

— *Pierwsze turnusy dwutygodniowe rozpoczynają się już 6 czerwca i potrwają do końca sierpnia. Byliśmy zaskoczeni ogromnym zapotrzebowaniem na tego rodzaju wypoczynek w ciszy i spokoju i jak najdalej od „pękających w szwach" wielkich ośrodków wczasowych. Mamy już sporo zgłoszeń z Warszawy i Białegostoku... Dołożymy starań, wspólnie z władzami gminnymi, aby Boćki stały się rzeczywiście wzorową wsią letniskową.*

— *Turnusy wczasowe połączymy z wycieczkami do Białowieży, Białegostoku, Bohonik i Kruszynian. Chcemy aby był to wypoczynek aktywny połączony z turystyką i poznawaniem naszego regionu...*

Boćki to początek tworzenia wsi letniskowych w woj. białostockim. OST „Gromada" ma konkretne plany jeszcze na rok bieżący. Prowadzone są rozmowy z władzami kilku następnych gmin, przyjmowane zgłoszenia kwater prywatnych.

B.H.

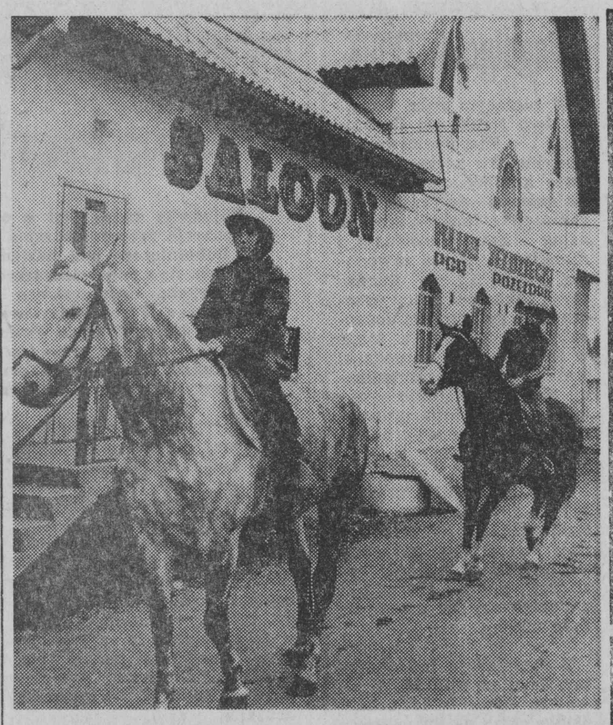

Urlop w siodle

Różnie sobie wyobrażamy wypoczynek podczas urlopu. Banalną prawdą jest, że to co dla Kowalskiego jest szampańską zabawą, Malinowski uzna za rzecz nudną. Od pewnego jednak czasu w ofertach organizatorów wypoczynku pojawia się coraz więcej wariantów urlopów specjalistycznych. Ich organizacja nie jest jeszcze bezbłędna. Często zdarza się, że jest pomysł ale brak możliwości. Jednak sam fakt, że uwzględnia się odmienne upodobania w dziedzinie relaksu i urlopowej rozrywki napawa optymizmem.

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym **Pozezdrze** (woj suwalskie) można spędzić urlop w siodle. Klub jeździecki posiada 15 koni, instruktora, który prowadzi naukę jazdy, oraz towarzyszy podczas przejażdżek konnych w niezwykle uroczych okolicach. Są też możliwości wycieczek efektownymi powozami.

Olbrzymią stajnia przedzielona została ścianą i tuż obok boksów z końmi znajduje się maleńka baza noclegowa. W pokoikach mieszka się nieco egzotycznie, bo za miejsca do spania służy żłób wypełniony sianem. Atrakcja dla wczasowiczów z miasta bombowa! Zewnątrz stajnia wystylizowana została na saloon, jakie widujemy na westernach. Szkoda tylko, że tak mało jest koni i miejsc noclegowych (tylko 12). Amatorów urlopów w siodle jest znacznie, znacznie więcej. (Let)

Fot. Z. LENKIEWICZ

„Gromada" zaprasza na szlak tatarski

Jednodniowe autokarowe wycieczki szlakiem tatarskim (Supraśl — Kruszyniany — Bohoniki — Supraśl) organizuje białostocka „Gromada". Najbliższa odbędzie się w dniu 4 czerwca. Wyjazd o godz. 9 sprzed „Gromady" w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 6. Koszt 140 zł od osoby. (let)

Folder o zespole pobazyliańskim w Supraślu

Staraniem Muzeum Okręgowego w Białymstoku został ostatnio wydany folder **„Supraśl — zespół klasztorny pobazyliański".** Ekspozycja wnętrz refektarza i kaplicy w dawnym pałacu archimandrytów. Nakład sięga 1 tys. egzemplarzy. Autorem tekstu jest starszy asystent działu sztuki Muzeum Okręgowego w Białymstoku — mgr Władysław Sekunda.

Folder wydany w niewielkim nakładzie, gdyż zaledwie 1 tys. egz., można nabyć podczas trwających „Dni Supraśla" w miejscowym punkcie muzealnym. Cena egzemplarza 15 zł.

Wydawnictwo zawiera bardzo ciekawy kalendarz dziejów zespołu, wiele szkiców, rysunków, zdjęć itd. Turysta odwiedzający Supraśl będzie mógł więc zapoznać się dokładnie z tym historycznym zabytkiem. W niedługim czasie ukaże się wkładka w języku angielskim i rosyjskim. (gaj)

„Perła Jezior" w Rucianem-Nidzie

Bez martwego sezonu

„Perła Jezior" w Rucianem-Nidzie — jeden z ośmiu ośrodków Funduszu Wczasów Pracowniczych w województwie suwalskim — gości kolejny turnus wczasowiczów. W dwóch budynkach usytuowanych na wysokiej skarpie z przepięknym widokiem na Jezioro Nidzkie znajduje się 180 miejsc noclegowych. W szczytowym okresie sezonu turystycznego, który zaczyna się właśnie w tych dniach, ośrodek powiększa się o 24 miejsca w domkach campingowych oraz 50 miejsc w pobliskich kwaterach prywatnych.

Sama „Perła Jezior" jest jedynym w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich ośrodkiem przyjmującym gości przez cały rok. — *Zimą* — mówi kierownik „Perły Jezior", LESZEK PIETRZAK — *przyjęliśmy osiem turnusów, na których przebywało 1200 uczestników z różnych stron kraju. Wbrew opinii tych, którzy twierdzą, że jak urlop zimą to koniecznie w górach, nasi zimowi goście nie mają czasu na nudzenie się. Organizujemy dla nich kuligi, imprezy na skutej lodem tafli Jeziora Nidzkiego, liczne wycieczki, wiele osób przyjeżdża też do nas z myślą o wędkowaniu pod lodem.*

Po okresowym remoncie (kolejny wykonawca obiecuje szybkie ukończenie pozostałych robót, oby!) dobiega końca drugi turnus letni. Następny, rozpoczynający się w najbliższy piątek, będzie już początkiem szczytu sezonu letniego. Do dyspozycji wczasowiczów stoi kilkadziesiąt jednostek sprzętu pływającego (kajaki, rowery wodne, łodzie wiosłowe dla wędkarzy), czekają atrakcyjne wycieczki do Kętrzyna, leśniczówki — muzeum K. I. Gałczyńskiego, w Praniu, wieczorne rejsy statkiem po jeziorze — czeka piękna przyroda okalająca jedno z najpiękniejszych polskich jezior.

Tradycyjnie już w „Perle" bawić będą wczasowicze z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, awizowane są też grupy związkowców z Włoch (w ub. roku dwie grupy bardzo sobie pobyt tutaj chwaliły) i Francji. Wśród gości krajowych zjadą ci, którzy ten zakątek kraju upodobali sobie przed laty i są mu wierni po dzień dzisiejszy. Kierownik „Perły" szacuje liczbę takich „recydywistów" na blisko 100 osób. I to jest chyba najlepsza rekomendacja Ruciamego—Nidy i ośrodka, którego 32-osobowy personel robi wszystko, aby przebywający tu urlopowicze nie tylko wypoczywali — ale wywieźli stąd najlepsze wspomnienia. Dodajmy, że do zagorzałych zwolenników „Perły Jezior" należy również wielu mieszkańców województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, przedkładających pobyt nad niezbyt przecież oddalonymi jeziorami, nad męczące podróże w góry czy nad morze.

Oby więc tylko pogoda dopisała. Zaś tym spośród naszych Czytelników, którzy z różnych względów swoje plany urlopowe przesuwają na późniejszy okres, podsuwamy pod rozwagę wczasy jesienią, informując zarazem, że okoliczna Puszcza Piska obfituje w rozmaite gatunki grzybów. „Perła Jezior" gościnna jest przez cały rok.

(JK)

Wnętrze łomżyńskiej kawiarni „Staromiejska" w podziemiach hali targowej przy Placu Żeglickiego.

W łomżyńskiej „STAROMIEJSKIEJ"

Od niedawna mieszkańcy Łomży mają nową kawiarnię o nazwie „Staromiejska". WSS „Społem" adaptowała nie zagospodarowane dotychczas podziemia hali targowej przy Placu Żeglickiego w Łomży na kawiarnię na 85 miejsc konsumpcyjnych. Wnętrze urządzone jest z drewna. Obok kawiarni czynny jest ogródek pod parasolami. W kawiarni — co warto odnotować — obowiązuje zakaz palenia. (gl)

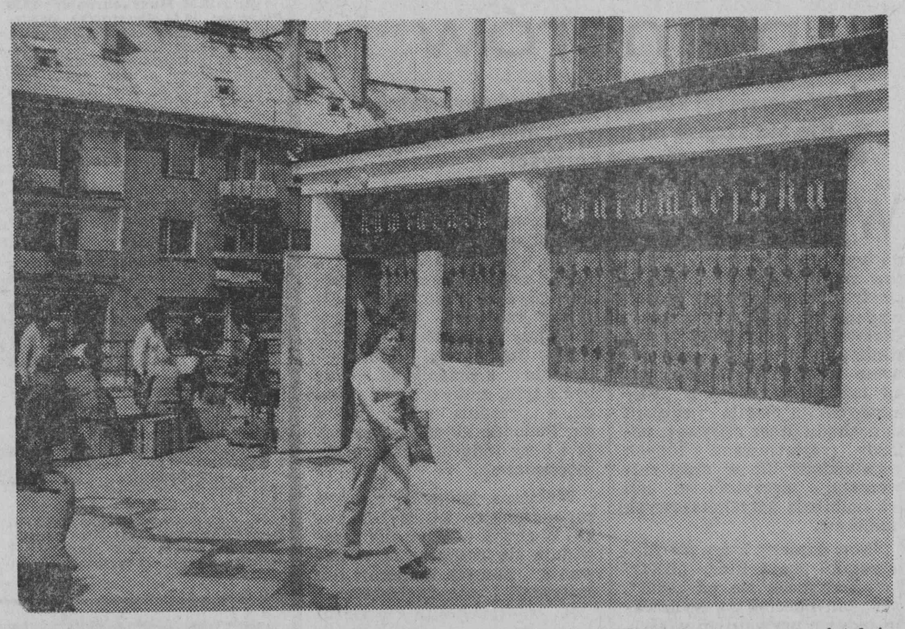

Szkoda tylko, że najbliższe otoczenie nowej kawiarni przedstawia się wręcz fatalnie. Pełno tu różnego rodzaju skrzynek, opakowań i wag towarowych. Fot. Gabor Lorinczy

Bogata i różnorodna oferta WPHW

Wszystko dla turystów

✵ 500 uczestników w zlocie PTT-K

Lato, wakacje już wkrótce a więc szczyt turystyczny za pasem. Tradycyjnie z okresem tym wiążą się nasze zainteresowania sprzętem na urlop i wczasy, wędrówki, rajdy, spływy. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego organizuje w dniach 4—12 czerwca br. na terenach wystawowych przy ul. Kawaleryjskiej wielką imprezę handlową pod hasłem **„WSZYSTKO DLA TURYSTÓW".**

Oferta handlowa opiewa na ponad 27 milionów złotych. W szerokim asortymencie znajdzie się w sprzedaży sprzęt niezbędny na okres letni, począwszy od menażki do jachtu żaglowego. Nowością będą jacht żaglowy typ S555 oraz łódź składana o wadze 45 kg przystosowana do przewozu przez Fiata 126 p. Jeżeli chodzi o artykuły sportowe, to wśród wielu pozycji są piłki z polcorfamu. Poza tym w sprzedaży znajdzie się obuwie, odzież i dziewiarstwo sportowe. Amatorzy wędkarstwa będą mogli zakupić sprzęt rzadko spotykany, taki jak błyski Rego, Mewa i Troć oraz spinningi japońskie.

Imprezie handlowej towarzyszyć będą zabawy i gry sportowe, pokazy odzieży i sprzętu turystycznego oraz występy estradowe i filmy o tematyce turystycznej. Zorganizowane zostaną też ciekawe konkursy.

✵

Równocześnie z otwarciem Jarmarku Turystycznego w dniu 4 czerwca rozpocznie się w Białymstoku Wojewódzki Zlot PTT-K pod hasłem „Szlakami osiągnięć XXX-lecia PRL". Udział w zlocie zapowiedziało około 500 turystów z województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Miasteczko zlotowe wyrośnie na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu Szkolnego. Uczestnicy zlotu zwiedzą Białystok oraz spotkają się z działaczami turystyki w klubach osiedli mieszkaniowych.

(let)

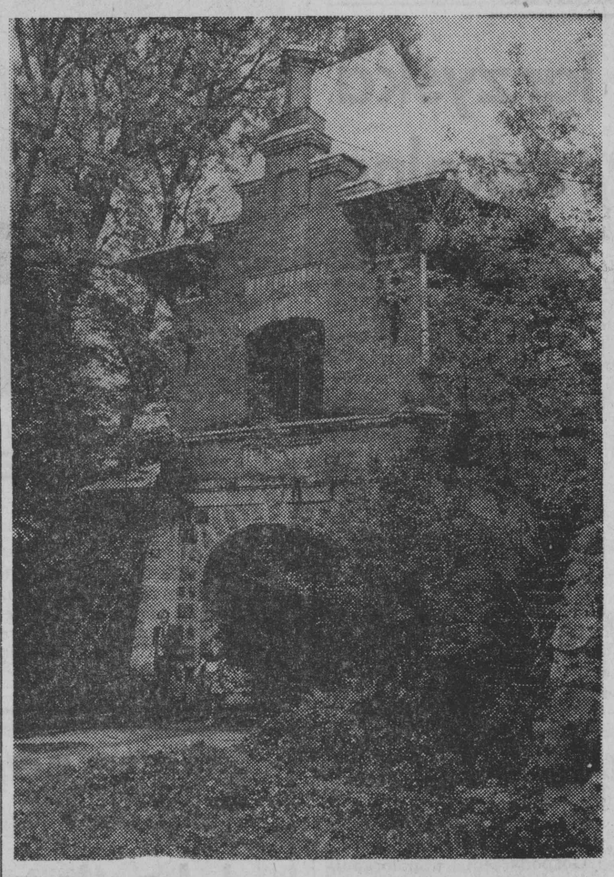

Adaptacja na cele turystyczne zabytkowej bramy w Białowieży trwa stanowczo zbyt długo...

Fot. Z. LENKIEWICZ

„Zielone linie" autobusowe do Wasilkowa i Dojlid

W dniu dzisiejszym zostają uruchomione „linie zielone" miejskiej komunikacji autobusowej do ośrodków rekreacji i wypoczynku w Wasilkowie i Dojlidach.

Autobusy do Dojlid będą odjeżdżać z przystanku obok kina „Ton", natomiast do Wasilkowa z ul. Sienkiewicza (odcinek od ronda przy Rynku Kościuszki do ul. Dzierżyńskiego).

„Linie zielone" będą czynne wyłącznie w dni pogodne i słoneczne. Do Dojlid codziennie w godz. 9 do 18.30, a do Wasilkowa w soboty w godz. 12 do 18.30 oraz w niedziele i święta w godz. 9 — 18.30 (w soboty wolne od pracy w godz. 9 — 18.30).

Opłata za przejazd do Dojlid wynosi — 1,50 a do Wasilkowa — 3 zł. Karty miesięczne pracownicze oraz bilety ulgowe są nieważne. Bilety należy nabywać w kioskach „Ruch".

(h)

SEJNY

„Lubię takie małe, ciche miasteczka"

W miasteczku jeszcze ruch niewielki. Turystów spotkać trudno. Chociaż w czasie upałów, w dni wolne od pracy, wypoczywających było sporo.

W Ośrodku Sportu i Rekreacji w Sejnach spotykamy Jerzego Politowskiego reprezentującego klub środowiskowy AZS w Siedlcach. Właśnie uzgadnia sprawę pobytu studentów, w sumie 115 osób. Młodzież zrzeszona w sekcjach sportowych wypoczywać tu będzie we wszystkich ośrodkach tj. w Berżnikach, Ogrodnikach i Sejnach. Dlaczego chcą przyjechać właśnie tu?, pytamy rozmówcę.

— Nasz kolega, który był tu w roku ubiegłym, bardzo zachwalał piękno tych terenów. Ponadto dyrektor miejscowej zbiorczej szkoły gminnej jest moim kolegą, który ułatwił mi kontakty. Sejny i okolice bardzo mi się podobają. Sądzę, że staniemy się stałymi klientami ośrodka w Sejnach.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sejnach dysponuje skromną bazą noclegową, o niewysokim standardzie. Piękno przyrody wynagradza ten niedostatek. Miejsca noclegowe są zarezerwowane na ten sezon na razie w 50 proc. Jednakże sporo osób, które już wypoczywały w tych stronach, chętnie tu wraca.

Na przykład Gernet W. z Neustadt Orla w NRD przebywał w Sejnach w ubr. i nadesłał list zapowiadający przybycie w bieżącym sezonie. Przeczytajmy jego fragmenty.

„Bardzo lubię takie małe, ciche miasteczka jak Sejny, bardziej chyba niż Suwałki albo nawet Białystok. Jeszcze raz dziękuję za gościnność i pozdrawiam tę panią, która dla mnie paliła tam w piecu.

Bardzo mi się u was podobało i byłbym szczęśliwy gdybym mógł u was dostać nocleg w tym roku.

Szkoda, że byłem tak krótko. W dniu mojego odjazdu, wieczorem daremnie czekałem na autobus do Suwałk, który nie odjechał. Następny też nie. Czy często bywa tak w Sejnach?".

Ostatni akapit polecamy uwadze dyrekcji PKS.

Wracając do przygotowań ośrodka do sezonu, warto dodać, iż w tym roku będzie lepsze zaopatrzenie w sprzęt wodniacki. Przybyły trzy „Maki" i dwa „Bzy" oraz kilka łodzi wiosłowych. Plaże we wszystkich ośrodkach są przygotowane, miejsca dozwolone do kąpieli wydzielone. Ratownicy będą zatrudnieni z chwilą ocieplenia.

(zj)

Ważne dla kierowców

- ▲ Tylko z książeczką
- ▲ Gdzie i jak wolno przewozić
- ▲ 500 nagród a wśród nich Fiat 126 p

Autostop dzięki waszej życzliwości

Już po raz dwudziesty na turystyczne szlaki w całym kraju wyruszyli uczestnicy tegorocznego autostopu. Trzeba tu podkreślić, iż ta forma najtańszej turystyki funkcjonuje dzięki bardzo dużej życzliwości, uprzejmości i dobrej woli kierowców zawodowych i amatorów. Sami też kierowcy podkreślają, iż z każdym rokiem wzrastają kultura i zachowanie autostopowiczów. Od kilku lat nie notuje się skarg. Uczestnicy autostopu zrozumieli iż od nich samych przede wszystkim zależy stosunek kierowców do spotkanych na trasie trampów z plecakiem i książeczką autostop.

Skoro już mowa o książeczkach. Prawo uczestnictwa w autostopie mają tylko i wyłącznie posiadacze książeczek autostop ważnych na rok bieżący z wpisanymi dokładnymi danymi osobistymi (imię, nazwisko i adres). Na jedną książeczkę może podróżować tylko jedna osoba. Autostopowicz może oddawać kierowcy kupony wyłącznie z własnej książeczki. Jeszcze przed rozpoczęciem podróży autostopowicz jest zobowiązany wręczyć kierowcy swą książeczkę i kupony na określoną ilość kilometrów. Książeczkę zwraca kierowca dopiero po zakończeniu podróży.

Warto też pamiętać, iż wszyscy uczestnicy tegorocznego autostopu są ubezpieczeni w PZU od wszelkich wypadków drogowych. Dowodem ubezpieczenia jest właśnie książeczka. Osoby bez książeczek i bez kuponów nie są uczestnikami zorganizowanego autostopu, nie są nigdzie zarejestrowane ani też ubezpieczone w PZU. Stąd też przewożenie dodatkowych pasażerów na tzw. „łebka" jest dla kierowcy — nawet w razie choćby drobnego wypadku i to nie z własnej winy — bardzo dużym ryzykiem oraz perspektywą płacenia odszkodowania czy też renty w razie kalectwa.

Wobec licznych zapytań, przedstawiamy warunki i zasady przewożenia uczestników autostop. Autostopowicze mogą być przewożeni samochodami osobowymi a także autobusami i mikrobusami zależnie od ilości wolnych miejsc — zgodnie z dowodem rejestracyjnym pojazdu, samochodami ciężarowymi, w kabinie kierowcy (zgodnie z liczbą miejsc określoną w dowodzie rejestracyjnym) oraz na skrzyni pod warunkiem zachowania przepisów o przewozie osób.

Nie wolno natomiast zabierać autostopowiczów do samochodów specjalnych (izotermiczne, wywrotki, cysterny, ciągniki, traktory, przyczepy — z wyjątkiem przyczep osobowych), samochodów ciężarowych przewożących artykuły żywnościowe bez opakowania, materiały łatwopalne, żrące i cuchnące, samochodów przewożących niedostatecznie umocowane ładunki, na powierzchni ładunkowej między ładunkiem a kabiną. Autostopowiczów nie wolno też przewozić motocyklem.

Dla kierowców, którzy w br. będą przewozić uczestników autostopu, ufundowano pięćset nagród, z w tym czterdzieści nagród bez losowania na nadesłane kupony o największej ilości kilometrów, piętnaście nagród w grupie samochodów ciężarowych, dziesięć nagród w grupie furgonów, dziesięć nagród w grupie samochodów osobowych, pięć nagród w grupie autobusów. Wśród 40 kierowców, którzy nadeślą kupony na największą ilość kilometrów, rozlosowany zostanie dodatkowo samochód Fiat 126 p.

Ponadto przewidziano 260 nagród wśród wszystkich kierowców, którzy nadeślą kupony autostopu i dwieście nagród „Za wytrwałość" przeznaczonych — drogą losowania — dla tych kierowców, którzy w latach 1974—77 przewozili autostopowiczów, nadsyłali kupony a nie otrzymali nagród.

Tegoroczny autostop trwa do 30 września. Kupony otrzymane od autostopowiczów kierowcy powinni do 10 października przesłać listem poleconym pod adresem: Społeczny Komitet Autostop, 02-536 Warszawa, ul. Narbutta 27 a. Do kuponów należy dołączyć kartkę z podaniem imienia i nazwiska kierowcy, dokładnego adresu, nr rejestracyjnego pojazdu i jego charakteru (osobowy, furgon, autobus, ciężarówka itp.). Do Społecznego Komitetu Autostop można też przesyłać wszelkie uwagi i spostrzeżenia. (h)

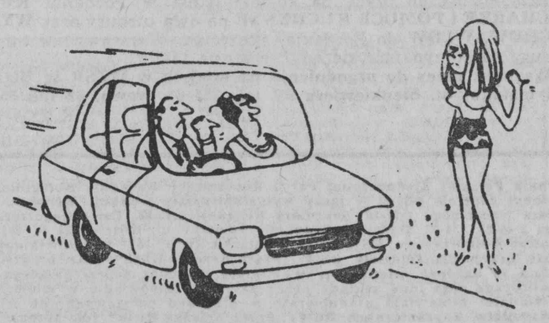

Kształcenie polityczne w pracy organizacji młodzieżowej

Powszechną formą kształcenia członków ZSMP są zebrania szkoleniowe. W roku oświatowym 1976/77 obowiązywały cztery tematy: „Prawa i obowiązki młodych Polaków", „Rzetelna wiedza kluczem do sukcesów w pracy i życiu", „Lepiej żyć to znaczy nowocześnie gospodarować" i „Młodzież współtwórcą i współgospodarzem kultury narodowej". Na Białostocczyźnie, gdzie w roku szkoleniowym odbyło się łącznie 1968 zebrań powszechnych z udziałem około 37 tys. uczestników, realizowano także temat „Perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego naszej gminy w aspekcie planów rozwoju społeczno-gospodarczego województwa", zaś wśród aktywu „Niektóre aspekty stosunków między PRL a RFN".

Szkolenie ideowo-polityczne w kołach ZSMP podsumowuje Olimpiada Wiedzy Społeczno-Politycznej. W tym roku przebiega ona pod hasłem „Polska i Polacy". W olimpiadzie wzięło udział 931 kół i ponad 11 tys. uczestników. Do finału wojewódzkiego, który odbył się w Dąbrowie Białostockiej i był połączony z uroczystością podsumowania roku kształcenia politycznego, zakwalifikowało się 82 zawodników, reprezentujących 41 miast i gmin. Zespołowo zwyciężyły drużyny z Dąbrowy Białostockiej, Dobrzyniewa i Łap, indywidualnie: I — Adam Samsonowicz z Zabłudowa, II — Andrzej Skawiński z Dąbrowy Białostockiej i Zenon Lenard z Brańska.

Powodzeniem cieszą się seminaria dla wstępujących do ZSMP, które — według opinii młodych — ułatwiają im pierwsze kroki w skutecznym działaniu w szeregach organizacji. W ciągu roku szkoleniowego na Białostocczyźnie odbyło się 191 seminariów. Przyjęcie do ZSMP w okresie wrzesień — marzec 6.150 dziewcząt i chłopców to jeden z rezultatów organizowania seminariów. Natomiast 41 studiów wiedzy o partii dla 1047 członków ZSMP, jakie prowadzono, to stanowczo za mało, tym bardziej, że już ponad 200 kół ZSMP otrzymało prawo rekomendacji do PZPR. W szkoleniu partyjnym, które jest bardzo ważnym elementem powszechnego kształcenia ZSMP, uczestniczy 3.600 członków, w zajęciach WUM-L — 270.

W systemie kształcenia ZSMP jest również wiele form nieobowiązkowych. Do nich należą koła zainteresowań społeczno - politycznych. W minionym roku szkoleniowym było ich 60, z liczbą uczestników 1200. Najlepiej działają koła myśli ekonomicznej i politycznej, także wiedzy o Związku Radzieckim. Najwięcej, bo dziewięć kół zainteresowań i 219 uczestników ma gmina Korycin. Wspólnie z TKKŚ prowadzone są w województwie młodzieżowe uniwersytety kultury świeckiej, a wśród nich studia kultury życia rodzinnego.

Aktyw ZSMP uczestniczył w studiach wiedzy: organizacyjnej, społeczno-politycznej, aktywizacji społeczno-zawodowej, aktywnego wypoczynku, wiedzy o kulturze. Zakończono 81 takich studiów dla 880 osób. Dla kadry zorganizowano w miastach i gminach 37 kursów, szkoleniem wojewódzkim objęto 770 osób.

Istotną rolę w systemie kształcenia ZSMP odgrywają zakładowe szkoły aktywu. Jest ich na Białostocczyźnie 12, a także sześć środowiskowych: w służbie zdrowia, handlu, spółdzielczości, budownictwie, pomaturalnych studiach medycznych. Ponad 800 przeszkolonych osób w tych szkołach to jednak za mało. W czasie wakacji odbędzie się obóz szkoleniowy dla kadry ZSA, co powinno skutecznie pomóc w rozwoju tej formy szkolenia.

Jeśli mowa o szkoleniu, nie sposób pominąć Wojewódzkiego Zespołu Lektorskiego, którego prelegenci przeprowadzili od września do końca kwietnia 181 prelekcji i odczytów, przede wszystkim na tematy ruchu młodzieżowego i robotniczego, społeczno-gospodarczego, polityki międzynarodowej, kultury, obyczajów i stosunków społecznych. (a)

Osiągnięcia TNOiK

W bieżącym roku Towarzystwo Naukowej Organizacji i Kierownictwa w Białymstoku zorganizowało dwie konferencje popularnonaukowe dotyczące organizacji i funkcjonowania usług oraz kierowania i zarządzania szkołą zawodową. Ponad 1,2 tys. słuchaczy z zakładów pracy przeszkolono na studium doskonalenia mistrzów, a także w zakresie bhp, gospodarki materiałowej i humanizacji pracy. Wiele osób ukończyło kursy służb pracowniczych i sekretarek biurowych.

Obecnie TNOiK przygotowuje materiały na dwie najbliższe konferencje popularnonaukowe na temat węzłowych problemów ochrony pracy i gospodarki materiałowej w przemyśle drzewnym.

Z satysfakcją informujemy, że niedawno w Warszawie kilku białostockich działaczy za aktywną pracę w TNOiK otrzymało wysokie odznaczenia: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — **Piotr Giryn**, Medale Komisji Edukacji Narodowej — **Stanisław Trzebiński, Leon Bakunowicz** i **Józef Humeńczyk**, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — **Stanisław Halicki** a Złoty Krzyż Zasługi — **Helena Dakowicz**. (es)

W Bielsku Podlaskim

Miejskie igrzyska młodzieży szkolnej

28 maja, z okazji „Dni Bielska Podlaskiego" na stadionie miejscowego Zespołu Szkół Zawodowych odbyły się pierwsze miejskie igrzyska młodzieży szkolnej. Po przemówieniu, które wygłosił inspektor oświaty i wychowania — **Bazyli Niedźwiecki**, odbyła się defilada zespołów, następnie pokazy gimnastyczne młodzieży Szkoły Podstawowej nr 3 i przedszkolaków oraz musztry orkiestry Liceum Ogólnokształcącego w Łapach.

Sprawnie przebiegały zawody lekkoatletyczne w kategoriach młodzików i juniorów.

W punktacji zespołowej dziewcząt szkół podstawowych I miejsce zajęła drużyna szkoły nr 2 przed szkołą nr 3 i Zbiorczą Szkołą Gminną. Najlepszą drużyną chłopców szkół podstawowych był zespół szkoły nr 1 przed szkołą nr 3 i Zbiorczą Szkołą Gminną.

W kategorii szkół ponadpodstawowych zwyciężyła drużyna dziewcząt Zasadniczej Szkoły Rolniczej przed Liceum Ogólnokształcącym im. B. Taraszkiewicza i Zasadniczą Szkołą Ekonomiczną, a wśród chłopców najlepszą była drużyna ZSZ przed Liceum Ogólnokształcącym im. T. Kościuszki.

Wszyscy zawodnicy, którzy zdobyli jedno z trzech pierwszych miejsc w swojej dyscyplinie otrzymali medale i dyplomy, najlepsze zespoły również otrzymały dyplomy.

Gospodarzem i współorganizatorem igrzysk był Zespół Szkół Zawodowych, którego dyrekcja i nauczyciele włożyli wiele wysiłku, aby impreza była udana. Jej przebieg obserwowało ponad 5 tys. młodzieży. (fal)

W kilku wierszach

Dom Kultury Kolejarza (ul. Zwycięstwa 10) zaprasza dziś, 1 czerwca o godz. 17, na wielką imprezę z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Towarzystwo Internistów Polskich Oddział w Białymstoku informuje, że w czwartek, 2 czerwca o godz. 12 w sali klubu PSK odbędzie się kolejne posiedzenie Towarzystwa, w czasie którego będzie wygłoszony referat prof. dr hab. EDWARDA RUŻYŁŁO pt. „Toksyczne uszkodzenie wątroby".

Klub osiedlowy „Sadów Antoniukowskich" (ul. Narewska) zaprasza (2 bm.) na prelekcję mgr LESZKA PARŻYCHA, który będzie mówił na temat: Ochrona prawna rodziny w świetle obowiązujących przepisów prawa. Początek — godz. 18.30

Dom Kultury Kolejarza (ul. Zwycięstwa 10), zaprasza, 2 bm. o godz. 17 na koncert zespołu Średniej Szkoły Muzycznej w Białymstoku. (n-c)

BSM zaprasza nad Bug

Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa organizuje dla swoich mieszkańców w najbliższą wolną sobotę (4 bm.) wycieczkę do Siemiatycz—Drohiczyna—Mielnika. Zapisy przyjmowane są pod tel. 20-001, wewn. 54 już od zaraz. (er)

NA ZDJĘCIU: zabytkowa dzwonnica w Siemiatyczach.

Fot. J. Rybiński

OBYCZAJE
Herbaciany kaprys

Miejsce akcji: hotel i restauracja „Hańcza" (mniejsza o to, w jakiej miejscowości).

Cel mojego pisania: wskazanie nieprzyzwoitego rozpasania niektórych gości, utrudniających funkcjonowanie gastronomii.

Główne osoby: rozpieszczona klientka, kelnerka przyjmująca zlecenie oraz dziennikarz - podglądacz.

Narzędzie pracy — słuchawka telefoniczna.

— Chciałabym prosić o dwie herbaty do pokoju 307.

— Słucham??

— Proszę o dwie herbaty.

— Aaaa... To ja kogoś poproszę...

Za chwilę: — Słucham?

— Dwie herbaty chciałam zamówić.

— Może zaraz, co?! Mamy tylko dwóch kelnerów.

— A za ile może być?

— Za jakieś dwadzieścia minut, jak dobrze pójdzie.

— No to niechby dobrze poszło i jeśli można to z cytryną.

— O rany, nie wiem czy jest!

— Jeśli jest cytryna — to dobrze, a jeśli jej nie ma — proszę o herbatę bez cytryny.

— No dobrze, a czy pani nie jest w stanie zejść?

— Jestem w stanie, ale oglądam program telewizyjny i nie chciałabym sobie przeszkadzać (sic! Sobie — nie, ale kelnerom można przeszkadzać).

— No to już dobrze, 307, tak?

Epilog: dwie herbaty szły na piętro 35 minut, zgodnie z niepisaną prawdą — im ekskluzywniejszy lokal — tym dłużej się czeka.

Komentarz uogólniający kompleksowość usługi: „pani jutro zniesie te szklanki".

PS.

Otrzymałem obszerną odpowiedź na felieton „Mister trzynaście". Firmuje, ją białostocki Urząd Wojewódzki (gospodarstwa pomocnicze), a podpisuje Tadeusz Mioduszewski. Wynika z niej, że dom, któremu opatrzność przyklajstrowała numer trzynaście — nie musi być obiektem feralnym.

— „Aktualnie wygląd estetyczny budynku jest znacznie wyższy, chociaż daleko mu jeszcze do doskonałości". Okazuje się więc, że traktując felieton z przymrużeniem oka, obaj z moim korespondentem wykonaliśmy w efekcie użyteczną robotę. Pozostaje pytanie: — jak w tym wszystkim daleko do doskonałości? (apo)

PLANTATORZY BURAKÓW CUKROWYCH!

Nie sprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały opóźnione, długie i nierówne wschody buraków. Prosimy o niepodejmowanie decyzji odorywania plantacji bez udziału służby surowcowej Cukrowni.

Zwracamy uwagę, że plantacje w znacznym stopniu porażone są przez zgorzel siewek.

Choroba ta rozwija się w warunkach braku dostępu powietrza.

W wypadku wystąpienia należy:

— wzruszyć glebę przez stosowanie pielników z nożami kątowymi lub bron posiewnych przy siewie gęstym.

Zaskorupienie przy siewie punktowym należy niszczyć przez użycie wałów kolczastych lub kruszących.

P.P. Cukrownie Podlaskie.

K 2223-0

Przyjmiemy do pracy na kolonie letnie w Poznaniu **KUCHARKĘ I POMOCE KUCHENNE** na dwa turnusy oraz **WYCHOWAWCÓW** do Poznania, Szczecina, Warszawy na turnusy rozpoczynające się od 7 czerwca 1977 r.

Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu w WZSR w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 55, tel. 357-61, wewn. 82 lub 95.

K 2229-1

Hajnowski festyn robotniczy

Hajnówka znana jest z cennych inicjatyw kulturalnych. Propozycja przeprowadzenia w dniach 3—5 czerwca Festynu Robotniczego pod hasłem „DO-RO w pracy i zabawie" spotkała się z poparciem trzech największych zakładów przemysłowych: Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, Przedsiębiorstwa Suchej Destylacji Drewna i Hajnowskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Głównym organizatorem festynu jest Urząd Miejski przy współudziale wszystkich przedsiębiorstw, organizacji młodzieżowych i społecznych oraz związkowych domów kultury.

Festyn zainauguruje turniej wiedzy o sporcie polskim oraz spotkanie z olimpijczykiem. 4 czerwca przebiegać będzie pod znakiem „**Dzień Sportu — 40-lecie powstania Klubu Sportowego „Puszcza"**. Odbywać się będą zawody sportowe, pokaz gimnastyki akrobatycznej, zawody łucznicze o „złotą strzałę", wyścig kolarski oraz jubileuszowy mecz piłki nożnej pomiędzy działaczami — weteranami „Puszczy" a obecną drużyną.

W dniu 5 czerwca w Parku Miejskim odbędzie się koncert orkiestry dętej i kapeli ludowej WSS oraz pokaz mody wiosenno-letniej. W amfiteatrze wybudowanym w czynie partyjnym odbędzie się — po raz drugi w historii miasta — turniej trzech zakładów pracy: HPPD, HPSDD i ZPML. Hasło turnieju: „**Do-Ro w pracy i zabawie**". W programie przewidziane są konkursy popularyzujące dorobek wymienionych zakładów w zakresie spraw socjalno-bytowych, konkurs na tekst piosenki związanej z zakładem pracy lub Hajnówką, zawody sportowe i sprawnościowe. W przerwach między turniejowymi konkurencjami wystąpią soliści, recytatorzy oraz zespoły artystyczne.

Przed turniejem komisja dokona oceny działalności każdego z zakładów w takich dziedzinach jak dbałość o czystość i estetykę stanowisk pracy, porządek otoczenia budynków i biur, propaganda wizualna na rzecz kultury itp. Ocenie podlegają również czyny społeczne załóg na rzecz zakładów i miasta, zaangażowanie poszczególnych rad zakładowych w działalność na rzecz podopiecznych szkół i przedszkoli. Komisja oceni także formy pracy z dziećmi w ZDK i scenariusz imprez organizowanych z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Wszystkich mieszkańców Hajnówki i okolic zapraszamy na kilka godzin wesołej zabawy, która zarówno uczestnikom jak i widzom powinna dostarczyć sporo emocji. Zwycięski zespół otrzyma w nagrodę Puchar Naczelnika Miasta.

K. LESZCZYŃSKI

Konkurs recytatorski „CZŁOWIEK I PRZYRODA"

Z inicjatywy Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego, Miejskiego Domu Kultury, Zarządu Wojewódzkiego Ligi Ochrony Przyrody i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych w dniu dzisiejszym, 1 czerwca o godz. 10.30 w białostockim klubie „Promenada" przy ul. Lipowej 4 odbędzie się konkurs recytatorski pod hasłem „**Człowiek i przyroda**". Jest to otwarta impreza dla amatorów, którzy ukończyli 16 lat. Repertuar w turnieju recytatorskim obejmuje dwa utwory wybrane z dowolnych rodzajów literackich.

Po turnieju odbędzie się **korowód poetów** skupionych w białostockim Klubie Literackim. Początek poetyckiej prezentacji o godz. 15.

Jeśli dopisze pogoda cała impreza odbędzie się w plenerze. Organizatorzy zapewnili autokary zarówno dla uczestników konkursu jak i dla widzów. (h)

Powiedzieli nam

O kulturze kierowcy PKS

▲ Mieszkanka Białegostoku — Wanda D.:

— 14 maja o godz. 5.40 wsiadłam w Tryczówce do autobusu kursującego na trasie Czerewki — Białystok. Jest on tylko dla pasażerów z biletami miesięcznymi. Ponieważ takowego nie posiadałam, zwróciłam się do kierowcy z prośbą o sprzedanie mi biletu. Kierowca, zanim to uczynił, nawymyślał mi, używając słów nie nadających się do powtórzenia.

— Zdaję sobie sprawę, że był to autobus dla osób z biletami miesięcznymi, ale na pewno nie upoważnia to kierowcy do tak niekulturalnego zwracania się do pasażerów. Nie wiem czym się naraziłam, że tak mnie potraktował, zwłaszcza, że po drodze, już bez żadnych komentarzy, sprzedał bilet osobie nie posiadającej biletu miesięcznego... (gen)

500 nowych numerów

- ✱ W pierwszej kolejności pojazdy prywatne
- ✱ Kto ma szanse na nowy numer?
- ✱ Więcej kłopotów niż korzyści

Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku przystąpił już do wydawania nowych numerów rejestracyjnych na samochody. W pierwszym rzucie wydano pięćset numerów. Otrzymują je przede wszystkim pojazdy nowe rejestrowane w Wydziale Komunikacji lub bezpośrednio w „Polmozbycie" z chwilą odbioru samochodu przez nabywcę, pojazdy rejestrowane z innych województw lub w razie zniszczenia, nieczytelności lub też zgubienia dotychczasowych numerów.

Nowe numery, które dla Białegostoku mają litery „BKO" i rozpoczynają się od „0001", w chwili obecnej są wydawane jedynie prywatnym właścicielom samochodów. Jednakże nie wszyscy będą mogli je od razu otrzymać. Są bowiem kłopoty z produkcją, dostawy są stosunkowo niewielkie a obecnie Wydział Komunikacji i „Polmozbyt" dysponują niewielkim zapasem gdyż zaledwie trzystu numerów.

Chętnych uzyskania nowego numeru chcemy też przestrzec przed kłopotami związanymi z przymocowaniem. Okazuje się, że ustalając rozmiar i wymiary nowych tablic nie uwzględniono... typów samochodów, kształtu karoserii i położenia zderzaków. „Fiaty" 126 p są obecnie produkowane już z gotowymi otworami na numery rejestracyjne, które zupełnie nie pasują do nowych numerów. Propozycje wiercenia otworów w karoserii nie wywołują entuzjazmu wśród świeżo upieczonych właścicieli „maluchów".

Nie wiadomo też jak przyczepić nowy numer do „Syreny", gdyż nie pasuje do wnęki tylnej karoserii. Wobec tego niektórzy posiadacze Syren tablicę numerową, która — zgodnie z przepisami — ma być z tyłu, umieszczają z przodu, a „przednią" z tyłu pojazdu. Podobne kłopoty występują i przy innych markach samochodów.

Wymiana numerów ma być zakończona do końca 1978 roku. W chwili obecnej nie przewiduje się rozpoczęcia wydawania nowych numerów dla instytucji i przedsiębiorstw. (h)

Znaleziono...

...zegarek damski w okolicy Liceum Medycznego przy ul. Ogrodowej. Zgubę można odebrać u p. Jana Lisa — Białystok, ulica Ryska 5. (n-c)

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr inż. RYSZARDOWI PIETRZAKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa POP oraz pracownicy „Eltor-Białystok".

k 2228-1

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — E. Redliński: „Czworokąt", godz. 19.15.

Państwowy Teatr Lalek — scena dla dzieci (ul. Warszawska 4/6) — scena propozycji aktorskich — „Bajki pana Brzechwy", godz. 10; „Ula z I b", godz. 18 (spektakl zamknięty).

KINA

„Pokój" — „Ostatni pociąg z Gun Hill", prod. USA, kol. (od lat 15), dod. — „Lustro", godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Wyspa złoczyńców", prod. polsk. (od lat 6), godz. 10.30 i 13; „Odpowiedź zna tylko wiatr", prod. RFN (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatni dzień).

„Syrena" — „Podróż za jeden uśmiech", prod. polsk. (od lat 6), godz. 10.30 i 13; „Pożegnanie z filmem" — „Król, dama, walet", prod. RFN, kol. (od lat 18), dod. — „Biało-czerwona na Huascaran", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Zdjęcia próbne", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Związkowiec" — „Czekam w Monte Carlo" prod. polsk., godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — „Grubasek", prod. CSRS, godz. 17.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Pani Bovary, to ja", prod. polsk. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Wielki Gatsby", prod. USA (od lat 15).

Hajnówka — „Serpico", prod. włosk.-ameryk. (od lat 18).

Łapy — „Blizna", prod. polsk. (od lat 15).

Mońki — „Jesień debiutantów", prod. rum. (od lat 15).

Sokółka — „Raferty i dziewczyny", prod. USA (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—18, we wtorki i czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Tkanina ludowa północno-wschodnich terenów Polski.

Punkt Muzealny w Supraślu (Pałac Opatów) — czynny we wtorki w godz. 10—15, w piątki w godz. 13—16, w niedziele w godz. 10—14.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w niedziele w godz. 11—16.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—18. Wystawy czasowe: Rewolucja 1905—1907 na Białostocczyźnie; Białostocczyzna w malarstwie, grafice i plakacie.

Muzeum Wojska Polskiego — nieczynne.

Dział Martyrologii Muzeum WP, ul. Warszawska 1 — czynny we wtorki, środy i piątki w godz. 10—17.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Dąbrowskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19. Wystawa zbiorów stałych współczesnego malarstwa polskiego (z okresu 1965—1976). Wystawa czasowa: Wystawa malarstwa XII Międzynarodowego Pleneru Białowieskiego.

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Województwo białostockie w wydawnictwach RSW „Prasa—Książka—Ruch" (czytelnia); Radziecka Litwa (kawiarnia) — wystawy czynne codziennie w godzinach 9—21.

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — Malarstwo Aleksandra Ambrożewicza — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Katowic; 5.06 Zielone Studio; 6.05 NURT; 6.25 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Rumuńskie doiny; 9.30 Opolskie propozycje muzyczne; 9.45 Muzyczne wycinanki; 10.08 „Dzieci — dzieciom"; 10.30 Niezapomniane stronice; 10.40 Polskie zespoły dixielandowe; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Mozaika melodii polskich; 11.30 Gdańsk na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Muzyka popularna; 13.15 Koncert życzeń; 13.35 Dziecięce zespoły regionalne; 14.03 Studio „GAMA"; 17.00 Radiokurier; 17.30 Transmisja z bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 17.40 Studio „GAMA"; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.33 Transmisja z bokserskich Mistrzostw Europy; 19.15 Z nagrań Orkiestry PR i TV; 19.40 Z kompozytorskiej teki; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Koncert z gwiazdą; 21.05 Kronika sportowa; 21.25 Koncert chopinowski; 22.23 Transmisja z bokserskich Mistrzostw Europy; 23.15 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Między snem a dniem; 8.05 Przeboje „Skaldów"; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Dwie kobry" — odc. pow.; 9.10 Śpiewające rodzeństwa; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dedykowane dzieciom; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Klasycy dixielandu; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Przebudzenie" — odc. pow.; 14.00 Mistrzowie batuty; 15.10 Dedykowane dzieciom; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Muzyczne ZOO; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Dedykowane dzieciom; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 „Rydwan Króla Jana" — rep.; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 19.00 „Prywatne życie pięknej Heleny" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Dwie kobry" — odc. pow.; 20.20 Granice muzyki; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki; 20.50 „Bajka"; 21.00 Studio 202; 22.08 H. Laws; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Po jednej piosence; **6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.25 Danie na dziś; 7.30 Mozaika melodii i piosenek;** 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 11.00 Język polski dla szkół średnich; 11.30 Sceny z opery „Jaś i Małgosia"; 11.55 Gra H. Jankowski; **12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. M. Liberackiego;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Naukowcy — rolnikom; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Wychowanie obywatelskie kl. I—II lic.; 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 Z teatralnego afisza; 15.25 Dyskusja literacka; 15.45 Przegląd filmowy — Kamera; 16.05 Śpiewa Halina Łukomska; **16.50 „Gawęda historyczna" — aud. K. Wójtowicza; 17.00 Gra Jacek Tramer Combo; 17.15 „Innym i sobie" — rep. Z. Brzozowskiego; 17.30 „Spotkanie z Ireną Jarocką" — aud. J. Papaja (stereo);** 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności (z p. I); 18.25 Tajemnice materii; 18.40 W trosce o słowo i treść; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 21.42 W. Conover przedstawia; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 W stylu „soul".

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.30 i 7.00 TV Technikum Rolnicze.
9.00 „Mandolina" — film fab. prod. bułg.
12.45 i 13.25 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia.
15.25 NURT — Pedagogika.
15.55 Program dnia.
16.00 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego.
16.20 Dziennik TV (kolor).
16.30 Losowanie Małego Lotka.
16.45 Międzynarodowy Dzień Dziecka (kolor).
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Filmoteka Arcydzieł: „Samotność długodystansowca" — film fab. prod. ang.
22.25 Dyskusja o filmie — prowadzi red. J. Fuksiewicz.
22.50 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

16.35 Program dnia.
16.40 „Jak nakarmić osiołka" — filmowa komedia muzyczna prod. NRD (kolor).
18.10 Dla młodych widzów: Latający Holender.
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 „Dialogi z przeszłością" — program popularnonaukowy (kolor).
21.00 Twarze teatru: Stanisław Igar — aktor Teatru Wybrzeże z Gdańska.
21.30 24 godziny (kolor).
21.40 „Twoim jest serce me" — arie operetkowe.
22.05 Studio Sport — 1/4 finałów ME w boksie (kolor).
23.05 NURT — Pedagogika.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
8.30 — Śpiewa Bodra Smiana (Bułgaria).
9.00 — Klub podróży filmowych (kolor).
10.00 — Koncert pieśni radzieckiej (kolor).
13.30 — Filmy dokumentalne poświęcone Międzynarodowemu Dniu Dziecka (kolor).
14.25 — „Dalekie kraje" — film fabularny (kolor).
15.45 — O pracy i odpoczynku dzieci (kolor).
16.15 — Koncert w wykonaniu pionierów (kolor).
17.15 — Filmy animowane (kolor).
17.25 — „Czyn" (kolor).
17.55 — Ciągnienie „Sport Loto".
18.05 — 60 rocznica Wielkiego Października w Estonii.
20.00 — Program informacyjny „Czas".
20.30 — Piłka nożna. CSKA — Zenit (2 połowa).
Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910
Pomoc drogowa — tel. 981

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 1.VI.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 98

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 – łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-16. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę za zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-3

PRACA

PRZYJMĘ na stałe lub dochodzącą pomoc do dziecka. Białystok, ul. 27 Lipca 51. Zgłaszać się po godz. 15.
g 2477-1

DO rodziny (lekarze) potrzebna pomoc domowa na stałe, dziewczynka 1,5 r. Warunki b. dobre. Warszawa, Słupecka 7 m. 3. Teresa Gołębiowska.
k 2102-1

POMOC w sklepie owocowo-warzywnym potrzebna — samotna, uczciwa kobieta na stałe z zamieszkaniem, najchętniej w wieku średnim. Warunki bardzo dobre — pilne. Krulikowska, Warszawa Okęcie, Leonidasa 59.
k 2103-1

ZATRUDNIĘ traktorzystę w gospodarstwie. Wynagrodzenie do uzgodnienia, mieszkanie dwupokojowe. Lange Werner, Pieczonki, 11-500 Giżycko.
p 623-1

LOKALE

M-2 w Szczecinie zamienię na podobne w Białymstoku. Białystok, tel. 263-24.
g 2505-1

WŁASNOŚCIOWE M-4 komfortowe w Białymstoku — sprzedam. Oferty z ceną kierować Biuro Ogłoszeń nr 2480.
g 2480-1

MAŁBORK — trzy pokoje, nowe budownictwo, zamienię na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2383.
g 2386-00

SAMOCHODY

FIATA 1300 (1975) — sprzedam. Białystok, Skłodowskiej 9A m. 38 po godz. 16.

„NYSĘ 501T" oraz przyczepę ciągnikową — sprzedam. Jan Mieleszko, Puciska 19, gm. Hajnówka.
p 611-1

„SYRENĘ L-20" oraz pług do ciągnika — sprzedam. Truszkowski, 18-411 Śniadowo, ul. Ostrołęcka 10.
p 627-1

„FIATA 1500" (1975) — sprzedam. Gackie Nr 7 koło Grajewa.
p 630-1

„WOŁGĘ M-21", „Warszawę 224" po kapitalnym remoncie — sprzedam. Augustów, ul. Rajgrodzka 1—120 Wiszniewski.
p 637-1

„SYRENĘ 104" — pilnie sprzedam. Olecko, Słowackiego 19. Skubel.
p 632-1

„FIATA 125p" 1500, nowy — sprzedam. Olecko, Dzierżyńskiego 32, tel. 27-89 (w godz. 17—20).
p 636-1

„SYRENĘ 105" — sprzedam. Ponizie, 16-311 Białobrzegi. Bujnowski.
p 608-00

„SYRENĘ 103" — sprzedam. Augustów — Lipowiec, Jeziorna 18.
p 594-00

„SYRENĘ 104" — pilnie sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Nowotki 41.
p 626-1

„SKODĘ 1000 MB" (rok 1969) — sprzedam. Józef Aniszewski, Sejny, ul. Mickiewicza 18.
p 617-1

RÓŻNE

CIĄGNIK C-4011, „Żuka" A-03, okna oszklone, stan dobry — sprzedam. Tadeusz Hniedziejko, Skondzierz, Żagórze k/Sokółki.
p 629-1

CIĄGNIK C-328 na gwarancji po dotarciu — sprzedam. Antoni Paniczko, kol. Dudki, gm. Mońki, woj. białostockie.
p 625-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GASTRONOMICZNO-HANDLOWE „KONSUMY" w WARSZAWIE oddział w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu „Star 25" N 94 (rok produkcji 1965), nr rej. AM 59-54.
Cena wywoławcza 30.000 zł.
Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 27 czerwca 1977 roku o godz. 11 w biurze PGH „Konsumy" w Białymstoku, ul. Mickiewicza 9.

W razie niedojścia do skutku przetargu pierwszego — drugi przetarg odbędzie się następnego dnia o tej samej godzinie.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Oddziału lub na konto nr 5018-462 I O/M w Białymstoku najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać codziennie oprócz niedziel w godz. od 8 do 15 na placu „Konsumy" Białystok, ul. Mickiewicza 9.

Bliższych informacji udziela sekcja Techniczno-Administracyjna Oddziału.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 2174-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO w Białymstoku ogłasza PRZETARG na sprzedaż pod rozbiórkę baraku murowanego położonego na terenie Zakładów Mięsnych przy ul. Poziomej 2.
Cena wywoławcza 14.325 zł. Oferty należy składać w biurze przedsiębiorstwa (pokój 12) do dnia 10 czerwca 1977 r.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium do kasy przedsiębiorstwa w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 czerwca o godz. 10 w biurze przedsiębiorstwa, pokój nr 40.
K 2187-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODOWEJ GRABOWO, woj. łomżyńskie ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż 6 sztuk koni roboczych.
Przetarg odbędzie się w dniu 4 czerwca 1977 roku o godz. 10 w Zakładzie Rolno-Hodowlanym Grabowo, woj. łomżyńskie.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium do kasy zakładu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej konia.
Konie można oglądać tylko w dzień przetargu.
K 2179-1

OD DZIŚ do 8 czerwca br. w godz. od 11—19
CZYNNA BĘDZIE w świetlicy WPHW przy Al. 1 Maja 13/1

WYSTAWA

WZORÓW ZGŁOSZONYCH DO
KONKURSU NA NAJLEPSZY UPOMINEK REGIONALNY.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku ZAPRASZA.

K 2186-1

CIĄGNIK C-4011 — sprzedam. Stanisław Ostapowicz, Kamień, p-ta Sztabin, woj. suwalskie.
p 621-1

GOSPODARSTWO, dom, stodoła, chlewy i 1,60 ha ogrodu przy budynkach, ziemia III klasy — sprzedam. Bielsk Podlaski, Nowotki 53/1. Józef Zdrojkowski.
g 2381-00

DOM duży z ogrodem (200 m od stacji) — sprzedam. Czeremcha, ul. Duboisa 14.
p 535-1

WILLĘ piętrową z ogrodem 1250 m kwadr. oraz obok plac 1700 m kwadr. w okolicy Warszawy — sprzedam. Po kupnie do natychmiastowego zamieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń 2447.
g 2447-00

DOM parterowy, murowany — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Plażowa 48.
g 2463-1

GDYNIA 1 — dom parterowy, mieszkalny, z lokalem usługowym, bardzo dobry punkt, garaż, duże podpiwniczenie, możliwość dobudowy pięter — sprzedam. Gdynia 1, skrytka pocztowa 357.
k 2091-1

SPRZEDAM połowę domku z ogródkiem, powierzchnia mieszkalna 100 m kwadr. Gdańsk Nowy Port, ul. Krzywa 10, Stanisław Głowacki.
k 1990-00

SPRZEDAM rozpoczętą budowę w Rumii k/Gdyni, telefon Gdańsk 52-45-11.
k 2094-1

SPRZEDAM nutrie. Jan Tadeusz Dec, zam. Mikicin, p-ta Jaświły.
p 619-1

ODDZIAŁ Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Mońkach unieważnia zagubioną dnia 24.V.1977 r. pieczątkę stacji diagnostycznej o treści: Badania techniczne pojazdu AT-133/1.
k 2175-1

NAPRAWIAM — radia, telewizory, adaptery, magnetofony. Tel. 261-44. Leszczuk.
g 2460-1

NAPRAWA telewizorów, tel. 315-28, Drozdowski.
g 2028-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 233-73. Tałałaj.
g 2363-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 334-74. Woroszyło.
g 2405-00

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARII w BIAŁYMSTOKU ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Syrena" R-20.
Cena wywoławcza 33.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 14 czerwca 1977 r. o godz. 11 w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 26 „b" pod wskazanym wyżej adresem.
W przypadku niesprzedania w/w samochodu w pierwszym przetargu — drugi przetarg odbędzie się w dniu 21 czerwca 1977 r. o godz. 11.
Cena wywoławcza 24.000 zł.
W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione oraz osoby prywatne, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii Oddział w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 26 „b" do godz. 15.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2152-1

ZAKŁADY SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO „POLAM—WILKASY" w Wilkasach k/Giżycka ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu Typ ŻUK AO5, nr rej. OG-1114, nr silnika 199332, nr podwozia 21514, rok budowy 1972, cena wywoławcza 39.100 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 14.VI.1977 r. o godz. 14 w ZSO „POLAM-WILKASY" w Wilkasach.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy ZSO „POLAM-WILKASY" w Wilkasach lub na konto nr 79136-723 NBP Giżycko.
Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 15 na terenie zakładu ZSO „POLAM-WILKASY".
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2188-1

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU MUZYCZNEGO w WARSZAWIE, ul. Długa 5 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót:
— aranżacji wnętrz (m. in. mebli)
— budowlanych (mały zakres)
— elektryczne,
w naszym sklepie muzycznym w Białymstoku przy ul. Lipowej 16.
Ogólny orientacyjny koszt zamierzenia 400.000 zł.
Termin wykonania — do uzgodnienia, proponowane rozpoczęcie robót w miesiącu czerwcu 1977 r.
Materiały do prac dostarcza wyłącznie zleceniobiorca.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej.
Dokumentacja i metariały informacyjne są do wglądu w n/Dziale Inwestycji, adres jak wyżej, telefon Warszawa 31-32-31, wew. 63 — ewentualnie w modernizowanym obiekcie tj. w sklepie muzycznym w Białymstoku, ul. Lipowa 16.
Oferty należy nadsyłać w zalakowanych kopertach w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia na adres: Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego Warszawa, ul. Długa 5.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w terminie trzech tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K 2176-1

Obwieszczenie o licytacji.
KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO w SUWAŁKACH mający kancelarię w **Suwałkach przy ul. Kościuszki nr 69 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14 czerwca 1977 r.** o godz. 9 w Sądzie Rejonowym w Suwałkach (kancelaria Komornika) odbędzie się licytacja nieruchomości:
1) I licytacja nieruchomości położonej w Suwałkach — Czarnoziem, **należącej do Anny i Edmunda Wasilewskich,** oszacowanej na sumę 242.970 zł cena wywołania wynosi w sumie 182.228 zł. Składa się z gruntu o pow. 17 ha 35 a 67 m kwadratowych, budynku mieszkalnego, dwóch chlewów murowanych, stodoły drewnianej, murów budynku gospodarczego, studni i piwnicy.
2) II licytacja nieruchomości położonej we wsi **Mikołajewo, gm. Stary Folwark, o pow. 11,48 ha, należącej do Piotra Szczytkowskiego.**
Nieruchomość rolna została oszacowana na sumę 55.420 zł cena wywołania wynosi w sumie 41.565 zł. K 2177-1

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 232-46. Zawistowski.
g 2440-00

WPHW — pogotowie techniczne napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego — tel. 956 codziennie w godz. 8—18.
k 2165-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17).
k 2211-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek — ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, 333-48, wewn. 2 — zgłoszenia napraw domowych.
k 2212-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3 od godz. 8—18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.
k 2213-0

WPHW — zgłoszenia napraw domowych telewizorów, Al. 1 Maja 29, godz. 8—18.
tel. 330-80 — zgłoszenia napraw
tel. 319-20 — kierownik zakładu
— ul. Narewska 3, godz. 9—17, sobota 10—17, tel. 257-70.
— ul. Olejniczaka (Starosielce) od godz. 9—17, soboty 10—16, tel. 293-18.
k 2214-0

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 333-33 codziennie w godz. 14—20, niedziele w godz. 10—18.
k 2215-0

WSI „Odnowa" Zakład Elektrotechniczny, ul. Wesoła 17, tel. 274-31 wykonuje naprawy wszelkiego rodzaju sprzętu gospodarstwa domowego, przewijanie silników, naprawy maszyn biurowych, naprawy dokonuje ekspresowo, udziela gwarancji, przyjmuje zlecenia telefonicznie.
k 2017-0

WSI „Odnowa" Zakład Elektrotechniczny, ul. Broniewskiego 4, wykonuje naprawy wszelkiego rodzaju sprzętu gospodarstwa domowego, przewijanie silników, instalowanie kondensatorów do silników zasilanych z sieci jednofazowej, naprawy dokonuje ekspresowo, udziela gwarancji.
k 2018-0

WSI „Odnowa" Zakład Instalatorstwa Elektrycznego, ul. Broniewskiego 4 wykonuje instalacje elektryczne oświetleniowe, instalacje elektryczne siłowe, podłączenia wszelkiego rodzaju urządzeń i maszyn elektrycznych, usługi wykonuje ekspresowo, udziela gwarancji.
k 2019-0

WOJEWÓDZKI URZĄD POCZTY w SUWAŁKACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Żuk" M-20, nr rej. AF 0651.
Cena wywoławcza 19.048 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca 1977 r. o godz. 10 w biurze Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Suwałkach, ul. Kościuszki 25.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy WUP w Suwałkach najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać codziennie od godz. 9 do 13 w Wojewódzkim Urzędzie Poczty w Suwałkach, ul. Kościuszki 25.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 2180-1

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 1 w EŁKU ul. W. Wasilewskiej 22, woj. Suwałki OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na remont budynku internatu.
W trakcie remontu wystąpią roboty:
— murarskie,
— posadzkowe,
— malarskie.
— elewacyjne,
— elektryczne,
— stolarskie,
Oferty należy składać do dnia 8 czerwca 1977 r.
Rozpatrzenie ofert nastąpi dnia 11 czerwca 1977 r. o godz. 10.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.
k 1657-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w GOŁDAPI, ul. Stadionowa nr 3 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż niżej wymienionego samochodu:
— samochód marki „Żuk AO3", nr podwozia 32819, nr silnika 1-S00453/73, rok produkcji 1964.
Cena wywoławcza 42.500 zł.
W/w pojazd można oglądać codziennie od dnia 3 czerwca 1977 r. oprócz niedziel i świąt w godzinach od 11 do 13 w POM Gołdap, ul. Stadionowa 3.
Przetarg odbędzie się w świetlicy POM w dniu 14 czerwca 1977 r. o godz. 11.
W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie POM w Gołdapi w terminie do dnia 11 czerwca 1977 r.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 21 czerwca 1977 r. o godz. 9 w tym samym miejscu, przy czym cena wywoławcza zostanie obniżona do 50 proc.
Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 2070-1

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK"
przyjmuje zapisy
chłopców do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej w specjalności:
▲ HUTNIK SZKŁA
Nauka w szkole trwa 3 lata.
Ukończenie szkoły zapewnia możliwość dalszego kształcenia się w technikum oraz Akademii Górniczo-Hutniczej.
Dokumenty należy składać w Dziale Służb Pracowniczych — Białystok, ul. R. Woźniaka 1.
K 2181-1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Jedwabnem orzeczeniem nr rej. A/44/77 z dnia 14 maja 1977 r. na podstawie art. 51 § 2 KW **UKARAŁO ob. JANA MĘCZKOWSKIEGO** s. Apolinarego, ur. 17.VIII.1958 r., zam. Korytki karą grzywny w wysokości 4.000 zł., w razie nieuiszczenia w terminie na 80 dni aresztu przyjmując równoważnik 50 zł za jeden dzień aresztu oraz karą dodatkową podanie orzeczenia do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń i w „Gazecie Współczesnej" na koszt ukaranego za to, że w dniu 3.IV.1977 r. o godz. 21.55 w Janczewie wraz z Dzięgielewskim Piotrem i Bagińskim Witoldem będąc w stanie nietrzeźwości alkoholowej wdarł się do mieszkania Konopko Antoniny, którą usiłował wyciągnąć na podwórko. Postępowaniem swym wzbudził zaniepokojenie w/w oraz zakłócił ciszę nocną.
k 2191-1

Obywatel Mikołaj Jakoniuk, syn Jakuba, zam. kol. Zaścianki, gm. Supraśl orzeczeniem KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy PREZYDENCIE MIASTA BIAŁEGOSTOKU z dnia 22.IV. 1977 r. **UKARANY ZOSTAŁ KARĄ ZASADNICZĄ GRZYWNY W WYSOKOŚCI 3.000 zł** z zamianą na 60 dni aresztu w razie nieuiszczenia, za to, że w dniu 13.I.1977 r. o godz. 13.20 w barze „Metka" w Białymstoku będąc w stanie nietrzeźwym szarpał się z innymi konsumentami, używając słów wulgarnych. Czynem swym zakłócił spokój i porządek w miejscu publicznym.
k 1980-1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Jedwabnem orzeczeniem nr rej. A/45/77 z dnia 14.V.1977 r. na podstawie art. 51 § 2 **KW UKARAŁO ob. TADEUSZA KONOPKĘ** s. Apolinarego, ur. 23.X. 1950 r. zam. Pieńki-Borowe karą grzywny w wysokości 4.500 zł, w razie nieuiszczenia w terminie na 90 dni aresztu przyjmując równoważnik 50 zł za jeden dzień aresztu oraz karą dodatkową podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w zakładzie pracy i w „Gazecie Współczesnej" na koszt ukaranego za to, że w dniu 3.IV.1977 r. o godz. 17.15 będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu w restauracji w Jedwabnem, woj. łomżyńskie, bez przyczyny wywołał awanturę z Maliszewskim Bolesławem popchnął, a następnie uderzył ręką w głowę. Postępowaniem swym zakłócił ład i porządek w miejscu publicznym oraz wywołał zgorszenie.
k 2192-1

KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy NACZELNIKU MIASTA i GMINY w ŁAPACH orzeczeniem nr A-134/77 z dnia 21.IV.1977 r. **UKARAŁO ob. Kazimierza Leszczyńskiego, zam. Suraż, ul. Zabłudowska 14 GRZYWNĄ W WYSOKOŚCI 2.500 zł oraz karą** dodatkową przez podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Gazecie Współczesnej" na koszt obwinionego za to, że dnia 8 stycznia 1977 r. o godz. 0.45 w Łapach na terenie Cukrowni dokonał kradzieży z chłodnicy samochodu, nr rej. AH 5783 płynu wartości 240 zł na szkodę PKS I/O w Białymstoku, placówka w Sokółce.
k 2090-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w ŁOMŻY
zawiadamia
mieszkańców Łomży i okolicznych wsi oraz jednostki uspołecznione, iż
OD DNIA 16 MAJA 1977 r.
CZYNNY JEST PUNKT SKUPU ZŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH
przy ul. ŚWIERCZEWSKIEGO 102
(skład opałowy)
codziennie od godz. 7 do 15.
Ceny skupu zgodnie z cennikiem PKC.
k 2132-0

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO - WARZYWNEGO w BIAŁYMSTOKU
zawiadamiają,
że od dnia 1 czerwca 1977 roku nastąpiła zmiana adresów siedziby zarządu przedsiębiorstwa tj. z dotychczasowych:
ul. Sienkiewicza 42 na nową
Białystok, ul. Reymonta 1 a, tel. 220-51 i 220-52.
K 2178-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO W BIAŁYMSTOKU ul. Pozioma 4 PROWADZI REKRUTACJĘ KOBIET i MĘŻCZYZN DO PRACY SEZONOWEJ przy produkcji mrożonek owocowych.
Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale d/s Pracowniczych od godz. 8 do 15 (dojazd autobusem linii „1" i „14"). Płaca do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy.
k 1873-0

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI OBRONY KRAJU w SUWAŁKACH, ul. Utrata Długa 18 a ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na **SPRZEDAŻ DOMKÓW CAMPINGOWYCH UŻYWANYCH,** zlokalizowanych w Olecku przy ul. Sembrzyckiego 18:
— domek nr 5, 7, 9, 11 — cena wywoławcza 1.681 zł
— domek nr 3 — cena wywoławcza 2.268 zł
— domek nr 1, 2 — cena wywoławcza 1.917 zł.
W przetargu uczestniczyć mogą instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
Przetarg odbędzie się w dniu 7 czerwca 1977 roku o godz. 10 w biurze OSZKiPOP LOK w Olecku, ul. Sembrzyckiego 18.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokosci 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na konto OSZKiPOP w NBP Oddział Olecko Nr 79152-954-132.
K 1937-1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY REJON BIAŁYSTOK uprzejmie przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które wystąpią:
- w dniach 2, 3.06.77 r. w godz. 7—16 w Białymstoku przy ul. Dziesięciny, Leszczynowej, Wiązowej, Cyprysowej, Jałowcowej, Orzechowej, Szosie Północno-Obwodowej.
— w dniach 4, 5.06.77 r. w godz. 7—16 w Białymstoku przy ul. Produkcyjnej oraz w miejscowościach Zawady, Fasty, Bacieczki PKP, Dobrzyniewo Fabryczne, Nowoaleksandrowo, Bohdan, Lenice, Dobrzyniewo Kośc., Dobrzyniewo Cegielnia, Dobrzyniewo Duże, Jaworówka, Rybaki, Gniła Łaski.
— w dniach 6, 7.06.77 r. w godz. 7—15 w miejscowości Śliwno II,
— w dniu 8.06.77 r. w godz. 7—15 w miejscowości Izbiszcze kol.
— w dniu 10.06.77 r. w godz. 7—13 w miejscowości Ciasne.
— w dniu 10.06.77 r. w godz. 11—15 w miejscowości Supraśl-Półko.
— w dniu 11.06.77 r. w godz. 7—15 w miejscowościach Grabówka, Grabówka Dom Kultury i Ośrodek Zdrowia, Sobolewo, kol. Sobolewo,
— w dniu 6.06.77 r. w godz. 7—15 TOPL Pietrasze.
— w dniu 8.06.77 r. w godz. 7—15 w miejscowości Wasilków przy ul. Nadrzecznej, Czystej, Białostockiej oraz na osiedlu bloków mieszkalnych.
— w dniu 10.06.77 r. w godz. 7—15 w Bagnówce I i II.
— w dniu 7.06.77 r. w godz. 7—13 w Zaściankach.
— w dniach 6—8.06.77 r. w godz. 7—16 w Białymstoku przy ul. Ukośnej, Wiatrakowej, Zielone Wzgórze, Widok, Antoniukowskiej.
— w dniach 7, 8.06.77 r. w godz. 7—15 w miejscowościach Porosły, Łyski, Porosły Baza.
— w dniu 8.06.77 r. w godz. 7—16 w miejscowościach Krupniki, Starosielce za torami, Klepacze, Turczyn, Niewodnica Kośc., Sienkiewicze Tuczarnia Drobiu, Oliszki wieś, Sienkiewicze wieś, Choroszcz Zastawie, Choroszcz Zastawie POM, Barszczewo, Zaczerlany, Gajowniki, Rogówek, Kościuki, Rogowo, Konowały, kol. Izbiszcze, Izbiszcze, Panki, Śliwno, Kruszewo.
Przerwy spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych.
k 2118-1

KOLEGIUM do SPRAW WYKROCZEŃ przy NACZELNIKU MIASTA i GMINY w PISZU orzeczeniem z dnia 14 kwietnia 1977 r. **UKARAŁO ob. Wierzbowskiego Stanisława,** syna Józefa, zam. Pisz, ul. Wojska Polskiego 13/2 **KARĄ GRZYWNY W WYSOKOŚCI 4.500 zł** za to, że w dniu 25 lutego 1977 r. w Piszu w kawiarni Ratuszowa będąc pod działaniem alkoholu zakłócił porządek publiczny poprzez używanie słów wulgarnych.
k 2145-1

Zdzisław Muszyński, urodzony 1.IV.1947 r. w Brończanach, syn Witolda i Heleny z domu Skorulska, zam. Brończany nr 22, woj. białostockie został **SKAZANY** wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku w dniu 2 maja 1977 r. z art. 267 kk na **10.000 zł GRZYWNY** z zamianą w razie nieuiszczenia grzywny w terminie na 200 dni pozbawienia wolności, za to, iż w dniu 16.VI. 1976 r. wprowadził w błąd urzędnika Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku i wyłudził wtórne prawo jazdy w miejsce oryginału, który został wcześniej zabrany przez organa MO, jest to czyn z art. 267 kk.
k 2173-1

KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy NACZELNIKU GMINY w JELENIEWIE po przeprowadzeniu w dniu 19 kwietnia 1977 r. rozprawy w postępowaniu zwyczajnym w sprawie **Mariana Waraksy i Tadeusza Mikulskiego,** zam. Leszczewo obwinionych o to, że w dniu 21 marca 1977 r. około godziny 17.30 w Jeleniewie na sali konferencyjnej Urzędu Gminy podczas szkolenia rolniczego będąc w stanie nietrzeźwym i działając z pobudek chuligańskich w obecności uczestników kursu zakłócili porządek publiczny bijąc po twarzy Kazimierza Kowalewskiego i używając przy tym słów wulgarnych.

Skład Orzekający Kolegium ukarał:
— Mariana Waraksę **GRZYWNĄ 3.500 zł** z zamianą na 70 dni aresztu w razie jej nieuiszczenia,
— Tadeusza Mikulskiego **NIEODPŁATNĄ DOZOROWANĄ PRACĄ** na cele Urzędu Gminy w wymiarze 2 miesiące po 40 godzin miesięcznie.

Ponadto w stosunku do obydwu obwinionych zastosowano jako karę dodatkową — ogłoszenie w „Gazecie Współczesnej" na ich koszt oraz obciążyło kosztami postępowania po 50 zł każdy.
k 2128-1

Wyrazy szczerego współczucia
ob. LECHOWI GRYGORCZYKOWI
z powodu śmierci
Syna
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych.
k 2206-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. WŁODZIMIERZOWI KASPERUKOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Urzędu Celnego w Kuźnicy.
k 2202-1

Wyrazy głębokiego współczucia
inż. MIECZYSŁAWOWI GONTARCZUKOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
współpracownicy, Zarząd, Rada Spółdzielczego Biura Projektów „Projekt" w Białymstoku.
k 2190-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. mgr inż. JADWIDZE TARASIUK
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Białymstoku.
g 2492-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. HENRYKOWI DĄBROWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy OT/PSK w Białymstoku.
k 2182-1

W dniu 27 maja 1977 r. zmarł nagle
kol. Zygmunt Sierszeński
długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa „Transbud-Białystok".
Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
ŻONIE i RODZINIE
składają:
dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy PTSB „Transbud-Białystok".
k 2200-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektorowi MARIANOWI GROCHALOWI
z powodu zgonu
Teścia
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy PHSR „Agroma" w Białymstoku.
k 2207-1

Wszystkim znajomym, sąsiadom, którzy okazali pomoc oraz wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci naszej Mamy, Teściowej i Babci
Luby Zubielewicz
serdeczne podziękowanie składa pogrążona w smutku.
rodzina.
g 2452-1

Gorące wyrazy wdzięczności i podziękowań Dyrekcji oraz wszystkim pracownikom Zbiorczej Szkoły Gminnej w Zabłudowie, jak również mieszkańcom wsi Protasy za pomoc w organizacji pogrzebu
Józefa Okurowskiego
a także wszystkim tym, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych lub pogrzebowych składa
rodzina.
g 2461-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. MARIANOWI WRÓBLEWSKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
współpracownicy WHSI „Podlasie" w Białymstoku.
k 2193-1

Wyrazy szczerego współczucia i żalu
RODZINIE
z powodu zgonu
Zygmunta Wójtowicza
długoletniego pracownika
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy BPN „Centrala Nasienna" w Białymstoku.
k 2184-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE i RODZINIE
z powodu zgonu
inż. Janusza Konikowskiego
długoletniego byłego pracownika ZPiUI „Inwestprojekt" w Białymstoku
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy WSM ZPiUI „Inwestprojekt" w Białymstoku.
k 2199-1

relaks

W USA odbyły się uroczystości związane z 50 rocznicą historycznego, samotnego lotu przez Atlantyk Charlesa Lindberga, który lot z USA do Francji rozpoczęty 20.V. 1927 r. odbył w 33 godziny 30 minut. W związku z uroczystościami zbudowano dokładną kopię samolotu Lindberga „Duch St. Luis", który przeleciał nad kilkoma miastami.

NA ZDJĘCIU: „Duch St. Luis" nad miastem St. Louis.

CAF — AP

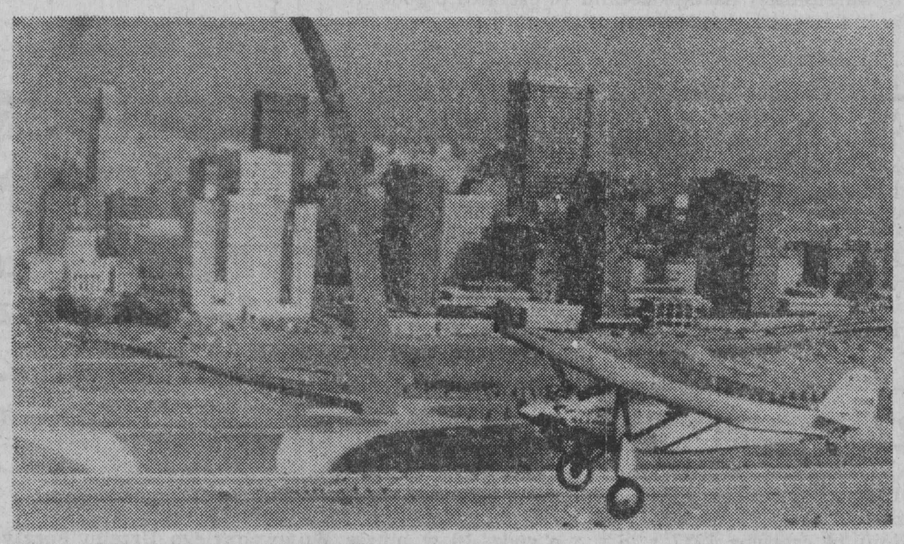

Stress tylko do 200 punktów

Amerykańska tabela stressów tj. stanów mobilizacji wszystkich sił organizmu dla przezwyciężenia wysiłku wywołanego jakimś bodźcem (fizycznym lub psychicznym) zawiera 200 punktów. Przekroczenie jej grozi trwałym kalectwem dla psychiki człowieka (obłędem). Na czele tabeli umieszczono wstrząs spowodowany śmiercią bliskiej osoby (małżonka, matki, ojca, dziecka) następny — 75 pkt. to rozwód lub kara więzienia. Na 50 pkt. oblicza się świadomość o nieuleczalnej chorobie, tyleż samo — podjęcie decyzji o... ożenku. Kłopoty seksualne w pożyciu małżeńskim wymierzone zostały jednakże już tylko 40 pkt zaburzenia odporności nerwowej. Na 23 pkt. oceniono złe stosunki z szefem, a zmianę miejsca zamieszkania na 20 pkt. Gwoli prawdy dodajmy, że autorzy tabeli informują na końcu, iż życie całkowicie pozbawione stressów (silnych bodźców) byłoby... nie do pomyślenia i równoznaczne byłoby ze śmiercią. (S.H)

WZDŁUŻ I WSZERZ KRAJU RAD

WĘDRUJĄCE RYBKI

Amatorzy niedziel wędkarskich nad Jeziorem Borowskim w okolicach Nowogrodu z przerażeniem stwierdzili, że ich ulubione jezioro jest... puste. Jezioro należy do grupy akwenów, w których występują zjawiska krasowe. Ichtiolodzy przeprowadzający doświadczenia w „zbiornikach krasowych" stwierdzili, że leszcze i okonie wpuszczone przez nich do jednego z jezior, wyłowiono w innym, oddalonym o 60 km.

MOSKIEWSKIE ULICE

Wszystkie ulice Moskwy utworzyłyby po połączeniu odcinek o długości 3.750 km. Co roku przybywa też ulic i potrzebne są wciąż nowe znaki, a na skrzyżowaniach sygnalizacja. Znaków naliczono w stolicy ZSRR 23 tys., z czego 14 tys. podświetlonych a „świateł" — aż 770.

POŻARSKI I... ONIEGIN

Do dziś nie wiadomo dlaczego Puszkin nadał bohaterowi swojego poematu nazwisko Oniegin. Wiadomo jednak, że poeta bywał częstym gościem we włościach Pożarskiego w Torżku Niedawno na cmentarzu w tej miejscowości odnaleziono mogiłę z napisem „Tu spoczywa Eugeniusz Oniegin, mistrz piekarski". Cmentarz znajduje się nie opodal dawnej posiadłości Pożarskich.

(BK—A.P.N.)

NA ZDJĘCIU: kręte schody prowadzą na szczyt latarni.

Maleńką wysepkę Wood Island w pobliżu północno-wschodniego wybrzeża USA zamieszkuje jedynie... latarnik Jerry Murray z żoną i czteroletnią córeczką. Często zła pogoda uniemożliwia kontakt ze stałym lądem, utrzymywany przy pomocy małej łódki. Ale latarnia stale świeci, wskazując drogę w ciemności i mgle.

Lesley Anne Down — młoda i utalentowana aktorka angielska.

CAF — MTI

Pocztówka z kangurem

„Czy to prawda co mówią, że za 50 centów można wylosować w tej loterii dwa bilety do Polski? — pytają znajomi znajomych. Niebywała okazja — zachwycają się inni i oblegają na każdej polonijnej imprezie panów i panie sprzedających bilety loterii.

Rzeczywiście, okazja niebywała i pomysł Polsko - Australijskiego Towarzystwa Kulturalnego — doskonały. Organizacja ta działająca na terenie Sydney, postanowiła ostatnio zorganizować wielką loterię o zasięgu ogólnostanowym. W tym celu zamierza się rozprowadzić 28 tysięcy losów. Główną nagrodą są dwa bilety na przelot samolotem KLM do Polski i z powrotem, ofiarowane przez Klub Sportowy „Polonia".

Bracia Jerzy i Mieczysław Kordkowie — właściciele firmy importującej i sprzedającej polskie wyroby „Cepelii", płyty i książki polskie, okazali również poparcie dla akcji Towarzystwa, fundując takie nagrody, jak przedmioty artystyczne „Cepelii" wartości ponad 600 dol. (II nagroda) oraz 39 polskich płyt i 16 książek polskich autorów w j. polskim — (IV i VI nagroda). Trzy firmy australijskie współpracujące z Polską — GAIRS Pty Ltd, HOLSTAR AGENCIES i WARWICK WILSON AGENCIES — ofiarowały organizatorom loterii pozostałe nagrody.

Celem tej największej z organizowanych dotąd przez australijską Polonię loterii jest udzielenie pomocy instytucjom działającym społecznie zarówno na terenie Nowej Południowej Walii, jak i w Polsce. Organizatorzy zamierzają część pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży losów przekazać na Centrum Zdrowia Dziecka i Zamek Warszawski. Część zaś otrzymają organizacje charytatywne, zajmujące się opieką nad upośledzonymi i nieszczęśliwymi dziećmi w stanie Nowa Południowa Walia.

Do Polski za 50 centów

Obecnie kupony loterii rozprowadzają polskie biura podróży, takie jak Delta czy Odra, polskie stacje benzynowe, sklepy, firmy, działacze organizacji polonijnych i redakcja „Kuriera Polskiego", wychodzącego w Sydney. W końcu czerwca na wielkim balu Polsko-Australijskiego Towarzystwa Kulturalnego odbędzie się ciągnienie losów. Wówczas okaże się, kto za 50 centów pojedzie na wycieczkę do Polski. (Interpress)

BARBARA MAJOREK

Piwo i cricket wyłączone

Według rządowego „rozkładu jazdy", W. Brytania wyzbędzie się do roku 1982 swych tradycyjnych miar — mil, akrów, galonów i funtów na rzecz kilometrów, hektarów, litrów i kilogramów. Jednakże na skutek ostrego sprzeciwu gospodyń domowych, ministerstwo handlu zdecydowało się na zachowanie pintu (jedna czwarta galonu, albo 0,473 litra) jako miary dla piwa i mleka.

Poza pintem i terenem gry w cricketa, który pozostanie „22 jardów" długi, za 4—5 lat wyspiarska Anglia całkowicie przejdzie na system metryczny. (s)

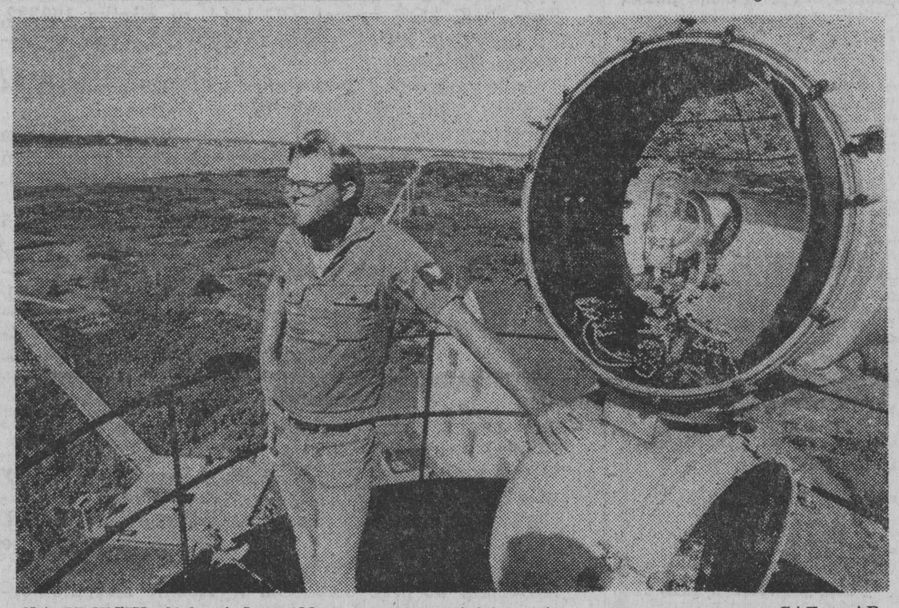

NA ZDJĘCIU: 30-letni Jerry Murray przy swojej latarni.

CAF — AP

RZECZY DZIWNE I CIEKAWE

ZABAWKA DLA GANGSTERA

Na stoiskach z zabawkami dziecięcymi w japońskich magazynach pełno jest modeli broni, rzekomo używanej przez gansterów. Ich produkcją zajmuje się co najmniej dziesięć wytwórni, które — jak donosi japońska prasa — rocznie dostarczają na rynek pół miliona takich „zabawek". Nie są to jednak niewinne zabawki. Za wzorem amerykańskim, japońscy specjaliści przerabiają te tanie modele na broń strzelającą naprawdę, którą coraz częściej konfiskuje policja japońska u schwytanych przestępców.

NAUCZYCIEL W ROLI SHERLOCKA HOLMESA

Nauczycielowi szkoły pod Göteborgiem (Szwecja) ukradziono dwa króliki. Ponieważ policja nie zdołała wykryć przestępcy, pedagog zadał uczniom wypracowanie szkolne na temat: „Co mieliście w niedzielę na obiad?" Dwóch chłopców opisało obrazowo walory smakowe pieczeni z królika, dzięki czemu sprawcy zostali wykryci.

NAJLEPSZE — NIEZROZUMIENIE?

Dzierżawca małego jeziorka w Bazylei (Szwajcaria) wystawił w ubiegłym roku na brzegu szyld z napisem: „Kąpiel zabroniona!" Oczywiście nikt z turystów nie posłuchał. Co więcej masowo myli samochody w jeziorze. W tym roku ów dzierżawca wpadł na nowy pomysł i napisał na szyldzie: „Uwaga! Gasterostei aculeati!" Wprawdzie na sezon kąpieli jeszcze nie czas, ale nawet liczni amatorzy mycia wozów, po obejrzeniu napisu, wycofują się znad wody, nie wiedząc, że łaciński napis oznacza: „Kolec z potrójnymi kolcami". (PAI)

NOWINKI MUZYCZNE

10 i 11 czerwca w Katowicach odbędą się koncerty znanej holenderskiej grupy „George Baker Selection". Zespół — wywodzący swą nazwę od nazwiska szefa i kompozytora — zasłynął w świecie jako wykonawca piosenki „Una paloma blanca" lansując potem szereg innych, ale utrzymanych w tym typie przebojów. Do tej pory zespół otrzymał 15 złotych płyt za sprzedanie wielomilionowych egzemplarzy różnych płyt. Polscy miłośnicy „George Baker Selection" mieli okazję oglądać zespół w krótkich, trwających przez jedną piosenkę, filmach nagranych podczas koncertu za granicami kraju. Ze smutkiem informuję, że odwołano występ rewelacyjnego gitarzysty rockowego — Erica Claptona, który miał wystąpić w Warszawie pod koniec czerwca.

*

Ukazał się majowy numer miesięcznika „Jazz", w którym znajdujemy sporo ciekawych materiałów. M. in. podsumowanie festiwalu „Jazz nad Odrą", gdzie po raz pierwszy wystąpił zespół z Białegostoku — grupa Wojciecha Soszki. Wprawdzie w „Jazzie" nie wspomniano nic na ten temat, ale opinia krytyków, dotycząca poziomu imprezy (zwłaszcza konkursu) pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków. Bardzo ciekawy wywiad z jednym z najlepszych perkusistów świata Buddy Richem jest chyba największą atrakcją majowego numeru.

Ponadto: relacja z Konkursu Improwizacji Jazzowej, korespondencje zagraniczne z Kopenhagi, Hannoveru i Oslo, opisanie grupy „Earth, Wind and Fire", kolejny odcinek poświęcony gitarze oraz w „Banku standardów" — kompozycja Chicka Corei.

*

Maryla Rodowicz (na zdjęciu) wydała kolejną płytę długogrającą zatytułowaną „Sing-Sing". Jest to jedno z pierwszych wydań albumowych naszych popularnych i cenionych przez większość odbiorców artystów. Zachwyca graficzne opracowanie koperty: kilka zdjęć (czarno-białych) Rodowicz i czytelne rozmieszczenie opisu płyty. Jeżeli chodzi o muzykę, to — niestety — nie znajdujemy tutaj nic nowego. Piosenki skomponowane w większości przez Jacka Mikułę do słów Agnieszki Osieckiej pochodzą z programu telewizyjnego, emitowanego w roku ubiegłym. Po raz pierwszy w historii naszej telewizji zdarzyło się, że aż tyle utworów stało się wielkimi przebojami w znaczny sposób wzmacniającymi pozycję Rodowicz na rynku estradowym. „Głowa Kaji" — taki tytuł nosił ów program, a — oprócz Maryli Rodowicz — wystąpił w nim piosenkarz „Czerwonych Gitar" — Seweryn Krajewski. W 10 utworach Rodowicz towarzyszy orkiestra pod dyrekcją Jana „Ptaszyna" Wróblewskiego.

J. G.

Film o Hemingway'u

Prezes wytwórni filmowej Metro Goldwyn Mayer, Richard Sheppard, oznajmił ostatnio, że w przyszłym roku zamierza rozpocząć realizację filmu biograficznego o Erneście Hemingway'u. Podstawą scenariusza są opublikowane niedawno wspomnienia wdowy po pisarzu.

Przed podjęciem prac nad realizacją, wytwórnia musi jednak uzyskać zgodę wielu żyjących jeszcze osobistości, z którymi stykał się Hemingway, na ukazanie ich postaci w zamierzonym filmie. Dotyczy to m. in. również obu poprzednich żon pisarza, Hadley Hemingway i Marthy Gelhorn. Jak wiadomo, na Kubie znajduje się przekazany przez Mary Hemingway w darze rządowi kubańskiemu dom pisarza. Wdowa po Hemingway'u zamierza więc udać się na Kubę dla omówienia spraw związanych z zamierzonym filmem o wielkim pisarzu. (s)

Pech wędkarza

Znany ze swych sukcesów wędkarskich mieszkaniec Paryża, Rene Cardot, złowił w Sekwanie... paczkę dolarowych banknotów. Wysuszył je i udał się do pobliskiego banku, celem wymiany na franki. Okazało się jednak, że były to tylko strapy, które wpadły do rzeki w czasie kręcenia filmu. (PAI)

Laserowy telefon

Dwa miasta położone w pobliżu Londynu, zostaną jeszcze w ciągu tego lata połączone „optycznym" kablem telefonicznym, w którym dwa włoskowate włókna szklane będą mogły równocześnie przekazywać prawie 2 tys. rozmów. W tym kablu długości 9 km, łączącym urzędy pocztowe w Hitchin i Stevenake, zamiast prądu elektrycznego sygnały przenosić będzie pulsujący promień lasera. Budująca to urządzenie brytyjska filia amerykańskiego koncernu ITT, „Standart Telephones and Cables", przedstawiła je jako „pierwszą łączność telefoniczną na świecie poprzez wysokiej wydajności przewód świetlny". (s)

— Proszę mi powiedzieć co tu robi ten słup o 3 w nocy?

Z KSIĘGARSKIEJ PÓŁKI

JERZY PUTRAMENT — BOŁDYN. Czytelnik 1977, nakład 20.290 egz., str. 585, cena zł 50.—

Szóste wydanie głośnej powieści — w serii „Głowy wawelskie".

ALINA I CZESŁAW CENTKIEWICZOWIE — OSACZENI WIELKIM CHŁODEM. Czytelnik 1977, nakład 20.290 egz., str. 373 plus zdjęcia, cena zł 44.—

Przedostatnia książka pary popularnych autorów, zawierająca sumę ich bogatej wiedzy o tajemniczej i groźnej wyspie — Grenlandii.

WACŁAW BILIŃSKI — WRÓCIĆ DO SIEBIE. Wydawnictwo Poznańskie 1977, nakład 10.000 egz., str. 302, cena zł 34.—

Powieść, za którą autor otrzymał pierwszą nagrodę na Szczecińskim Konkursie Literackim w 1975 roku. Akcja toczy się tuż po wojnie na Ziemiach Zachodnich.

Z LAT WOJNY, OKUPACJI I ODBUDOWY. Wydawnictwo MON 1977, nakład 1.500 egz., str. 396, cena zł 45.—

Kolejny, siódmy tom ukazującej się pod tym samym tytułem serii zawierającej prace nagrodzone w Konkursie im. Aleksandra Zawadzkiego na najlepsze prace naukowe dotyczące lat wojny, okupacji i odbudowy.

GABRIELA ZAPOLSKA — KAŚKA KARIATYDA. Wydawnictwo Literackie 1977, nakład 40.000 egz., str. 384, cena zł 45.—

Kolejna pozycja Biblioteki Klasyki Polskiej i Obcej.

M. MICHALSKA, C. BEVEN-OYRZANOWSKA — I LEARN ENGLISH. Wiedza Powszechna 1977, nakład 40.000 egz., str. 107 plus trzy słowniczki, cena zł 126.—

Czwarte wydanie poszukiwanego podręcznika języka angielskiego dla starszych dzieci.

BEZ SURMY I MUNDURU. Wydawnictwo Łódzkie 1977, nakład 6.000 egz., str. 222, cena zł 22.—

Wspomnienia byłych partyzantów GL i AL oraz działaczy PPR działających na terenie byłego województwa łódzkiego.

MUSTAFA NECATI SEPETCIOGLU — SYNOWIE BOZKURTA. Państwowy Instytut Wydawniczy 1977, nakład 20.000 egz., str. 205, cena zł 45.—

Tureckie legendy i mity.

PRAWDA O WYMIANIE KULTURALNEJ, Książka i Wiedza 1977, nakład 20.000 egz., str. 78, cena zł 5.—

Wywiady udzielone „Litieraturnoj Gazetie" przez prezesa Akademii Nauk, ministra Szkolnictwa Wyższego, wiceministra Kultury i innych odpowiedzialnych działaczy państwowych ZSRR na temat realizacji porozumień z Helsinek.

HALINA SŁAWIŃSKA — MARIA KONOPNICKA, POETKA I TURYSTKA. Wydawnictwo Sport i Turystyka 1977, nakład 10.275, egz., str. 48, cena zł 10.—

KURT VONNEGUT, JR — ŚNIADANIE MISTRZÓW. PIW 1977, nakład 30.000 egz., str. 265, cena zł 35.—

Kolejna powieść amerykańskiego pisarza, znanego polskim czytelnikom z trzech tłumaczonych na nasz język powieści, autora operującego absurdalnym humorem.

WOJCIECH ŻUKROWSKI — KAMIENNE TABLICE. Wydawnictwo MON 1977, nakład 30.000 egz., str. 267 plus 424, cena t. I/II 70.—

To już dziewiąte wydanie popularnej powieści, tym razem w serii „Kolekcja Polskiej Literatury Współczesnej".

JANINA BRONIEWSKA — DZIESIĘĆ SERC CZERWIENNYCH. Iskry 1977, nakład 30.000 egz., str. 311, cena zł 25.—

MONIKA WARNEŃSKA — ŚCIEŻKĄ NA ARARAT. Książka i Wiedza 1977, nakład 7.000 egz., str. 370, cena zł 25.—

Opowieść o interesującej historii Armenii.

MICHAŁ LITWIAK — DZIESIĘĆ OGNISTYCH DNI. Wydawnictwo MON 1977, nakład 10.000 egz., str. 273, cena zł 25.—

Działania 2 armii pancernej gwardii Armii Czerwonej w walkach o wyzwolenie naszego kraju.

EWA KURYLUK — SALOME ALBO O ROZKOSZY. O GROTESCE W TWÓRCZOŚCI AUBREYA BEARDSLEYA. Wydawnictwo Literackie 1977, nakład 3.000 egz., str. 223 plus 167 ilustracji, cena zł 90.—

WŁADYSŁAW REYMONT — ZIEMIA OBIECANA. PIW 1977, nakład 50.000 egz., str. 367 plus 346, cena t. I/II zł 90.—

Kolejna pozycja Biblioteki Klasyki Polskiej i Obcej.

ROMUALD KUDLIŃSKI, JĘDRZEJ LEWANDOWSKI — EKONOMIA POLITYCZNA, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1977, nakład 60.000 egz., str. 391, cena zł 36.—

Podręcznik dla klas II i IV liceów ekonomicznych.

EUGENIUSZ TALEJKO — OD CZEGO ZALEŻY SAMOPOCZUCIE PRACOWNIKA I JEGO PSYCHICZNA ZDOLNOŚĆ DO PRACY. Instytut Wydawniczy CRZZ, 1977, nakład 10.000 egz., str. 151, cena zł 32.—

Przegląd dotychczasowych badań i ustaleń na ten interesujący temat.

WŁADYSŁAW RUTKOWSKI — PROJEKTOWANIE WŁAŚCIWOŚCI WYROBÓW SPIEKANYCH Z PROSZKÓW I WŁÓKIEN. PWN 1977, nakład 1.500 egz., str. 386, cena zł 52.—

Łopuchy

Rozmyślania przy łowieniu

Popołudnie jest ładne, ciepłe. Kalendarz księżycowy wróży brania „możliwe". Ale spławiki ani drgną. Przeszedłem na drugi, dużo płytszy staw w poszukiwaniu lina, Bogdan przeniósł się za strugę łączącą oba stawy. Po godzinie oczekiwania i penetrowania różnych części płytkiego stawu wracam na stare miejsce. Bogdan twardo tkwi przy ujściu strugi. Nagle podcina, na haczyku trzepocze się coś złotego. Z daleka dobrze nie widzę, Bogdan potężnym krzykiem oznajmia karasia. Coś mi za jasny ten karaś. Ale wątpić nie mam czasu, bo też mam branie. Okoniek-palczak, puszczam go wolno. Wiatr tymczasem zmienia swój kierunek na wschodni, staje się chłodnawo. Chyba rybki przeczuły zmianę pogody, ale nie rezygnujemy. Do zachodu jeszcze daleko. Przenoszę się w pobliże Bogdana, bo malutkie okonie mnie nie interesują (a jeszcze dwa wzięły), tylko liny i karasie, a Bogdan właśnie oznajmił kolejne branie.

Zasadzam się obok przyjaciela.

— Pokaż swoje karasie — mówię.

Bogdan wyciąga sadzyk. Trzepocą się w nim dwie ryby: okoń na dłoń i...

— A gdzie drugi karaś? Przecież wołałeś, że masz.

— Zszedł z haczyka — odpowiada przyjaciel i chce zanurzyć sadzyk ponownie w wodzie.

— Poczekaj — mówię — pokaż mi toto. Jakiś mi dziwny ten karaś.

Podchodzę bliżej — rzeczywiście, żaden karaś, tylko mały karpik, ma może 15 cm. Wyraźnie tylko dwa szeregi małych łuseczek wzdłuż grzbietu i wzdłuż linii bocznej i szeroki, płaski brzuch — autentyczny lustrzeń, którym niedawno te stawy glinankowe zostały zarybione.

Biedny Bogdan, z radości, że po dwóch godzinach miał branie, pomylił gatunki.

Karp już z powrotem w wodzie, a my twardo czekamy na prawdziwego karasia.

Patrzę na nieruchomy spławik i nie mogę się opędzić przed dziwnymi myślami. Przecież ta pomyłka Bogdana jest w dzisiejszych czasach zupełnie naturalna! Kto bowiem z nas, mieszczuchów, (a urbanizacja postępuje w tak szybkim tempie, że niedługo odetnie chyba całkowicie przeciętnego człowieka od naturalnego obcowania z przyrodą) potrafi prawidłowo rozróżnić i nazwać otaczające nas rośliny, zwierzęta i inne stwory przyrody? „Pisk opon lepiej znamy niż wołanie kosa" — powiada poeta (Wiesław Kazanecki) w wierszu „Żuk triumfalny". Nawet go podziwiam, że nie będąc specjalistą potrafił nazwać ptaka. Współczesny mieszczuch (i nie tylko) już sikorki od wróbla nie rozróżnia, grochu od fasoli, lipy od wiązu, brzozę zna, bo w filmie widział, jak słusznie zauważył Edward Redliński w swoim „Awansie".

Kiedyś choćby w piosenkach można było posłuchać o konkretnych, a nie ogólnych, stworzeniach:

„siedziałem na DĘBIE, kołupałem w zębie..."

„rosła KALINA liściem szerokim..."

„a pod tą lipą, a pod tą szeroką..."

„lata wróbel po ulicy..."

„oj sikorko, sikoreczko, zbierasz liście na gniazdeczko..."

A teraz mój dobry znajomy wszystkie żółte kwiaty nazywa kaczeńcami, bo mu raz w dzieciństwie takie pokazano. Inny znowu na widok pszenicy kupionej na przynętę zachwycił się: „Ale ładne siemię lniane!" — i wcale przy tym nie żartował.

Wędkarz chyba powinien być innego rodzaju mieszczuchem. Chociaż... Mnie też zdarzyło się raz nie rozpoznać bolenia, a dużą płoć wziąć za jazia. Popularny błąd popełniają wędkarze nazywając też bolenia bielugą, albo srebrnego karasia czy wszystkie krzyżówki karasia z płociami, karpiami czy krąpiami — sazanem.

Tydzień temu zaszedłem na kawę. Przysiadł się znajomy uważający siebie za wytrawnego wędkarza i opowiadał, jak to w ubiegłym roku odkrył kłusowniczy żak zastawiony w jego ulubionym jeziorze między „łopuchami".

— Łopuchami? Na łąkach żak?

— Nie na łąkach, — tłumaczy — w wodzie, no, to ma takie liście jak łopuchy, nenufar, czy jak...

Kiedy ocknąłem się z tych rozmyślań, Bogdan składał już wędki. Trzeba wracać. Przechodząc obok rozłożystej sosny na wzgórzu, skąd czasem skaczą do wody co zapalczywsi młodzi pływacy, zapytałem:

— Bogdan, jakie to drzewo?

— Sosna, a bo co?

Jednak chyba on nieco potrafi jeszcze rozróżniać.

POLIKARP

Grajewski handel przed sezonem

Placówki handlowe w GRAJEWIE kończą przygotowania do sezonu turystycznego. Oddział WSS „Społem" przeprowadził remonty bieżące w 12 sklepach i kioskach, a we wszystkich przystosowano wygląd wystaw do sezonu letniego. Z myślą o mieszkańcach i turystach uruchomiono trzy punkty nabijania syfonów.

Pomyślano również o poprawie zaopatrzenia w wody mineralne. W tym celu zawarto umowę z Wytwórnią Wód Mineralnych „Mazowszanka" w Warszawie. Czynne będą dwa kioski z lodami oraz dwa „zieleniaki" warzywno-owocowe.

Do sezonu letniego są już w pełni przygotowane społemowskie zakłady produkcyjne i gastronomiczne. Załoga restauracji „Jagienka" przystąpiła do XIV konkursu „Złotej Patelni", któremu patronują IMT „Światowid" i WSS „Społem". Do wykonania zwiększonych zadań przygotowały się bar uniwersalny, smażalnia pączków, kawiarnia „Sarenka", punkty produkcji lodów, rożno, pijalnia piwa, bar szybkiej obsługi, ciastkarnia, wytwórnia wód gazowanych i rozlewnia piwa. Zakłady gastronomiczne zwiększają też we własnym zakresie produkcję wyrobów garmażeryjnych na poprawę zaopatrzenia miejscowego rynku i swoich placówek.

Grajewskie placówki WPHW również przygotowały się do tegorocznego sezonu letnio-turystycznego. Średnio zaopatrzenie w towary przemysłowe zwiększy się od 5 proc. do 30 proc. Będzie więc więcej m. in. sprzętu turystycznego w tym materiałów, rowerów itp. Zwiększa się zaopatrzenie w obuwie, konfekcję, dziewiarstwo, sprzęt zmechanizowany i radiotelewizyjny. Nadal jednak brak pokrycia na poszukiwane upominki. (mar)

Wystawy muzealne w witrynie księgarni

W woj. suwalskim trwają nadal obchody Dni Kultury Książki i Prasy. Muzeum Okręgowe w Suwałkach przygotowało z tej okazji dwie wystawy w witrynie księgarni „Domu Książki" związane tematycznie ze świętem kultury wsi polskiej oraz dniem muzeów i ochrony zabytków.

Pierwsza wystawa, przygotowana przez dział etnograficzny muzeum, czynna do 4 bm., ma na celu zapoznanie społeczeństwa z przedmiotem działalności i dorobkiem etnografów badających zróżnicowany kulturowo i bogaty w zabytki teren woj. suwalskiego.

Druga wystawa, która będzie czynna w dniach 5—11 czerwca zapozna społeczeństwo z formami pracy muzeum oraz poinformuje o udziale społecznych współpracowników w wyszukiwaniu i ochronie zabytków prehistorycznych w ramach pogotowia archeologicznego. (ceg)

Tu będzie parking strzeżony. Mieszkańcy osiedla pomagają przy jego budowie w czynie społecznym.

Kwiaty i życzenia dla Mam

Z inicjatywy Miejsko-Gminnego Komitetu FJN i koła Ligi Kobiet odbyło się w Białej Piskiej spotkanie z najbardziej zasłużonymi działaczkami, matkami wielodzietnymi, mistrzyniami zakładów pracy, przodownicami produkcji rolnej. Harcerze przygotowali herbatę, słodycze i ciastka.

Bogaty i atrakcyjny program artystyczny zaprezentował Gminny Ośrodek Kultury. Wystąpił zespół „Kamena", „Zuchowa Wesoła Gromada", „Biedronki" i „Siedem plus siedem".

Dzieci z przedszkola, zuchy i harcerze ze Zbiorczej Szkoły Gminnej złożyły życzenia i wiązanki kwiatów na ręce zaproszonych mam.

Zespoły zuchowe i harcerskie dały również okolicznościowy koncert w Domu Emeryta, a „Biedronki" i „Siedem plus siedem" w Zbiorczej Szkole Gminnej na uroczystym wieczorku poświęconym mamom. Odbyło się też spotkanie z matkami członków zespołów zuchowych i harcerskich oraz nauczycielkami miejscowej szkoły.

EMILIAN BREWKA

W osiedlowej świetlicy. Ignaś Weisbrot, Bożena Bełbot i Małgosia Dębska podczas przesłuchiwania nagrań.

Olecki komitet osiedlowy nr 6

Najlepszy w województwie

Teren działalności komitetu osiedlowego nr 6 w Olecku — to jedna czwarta część miasta. Część, w której jest sporo zakładów pracy i instytucji. One pomagają samorządowi. Spółdzielnia „Wzorcowa" udostępnia świetlicę, FWP — także. Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej lutują i spawają co trzeba, harcerze tej szkoły uczestniczą we wszystkich osiedlowych pracach społecznych. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego przez cały czas trwania ubiegłorocznego lata nieobozowego w mieście dowoziło z jadłodajni dworcowej obiady dla dzieci z półkolonii. Trzeba wywiercić otwory w kątownikach do ogrodzenia, PBRol. — też zrobi.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, chociaż nie leży w osiedlu, pomaga we wszystkim. To przez sentyment dla samorządu ze strony dyrektora inż. ELŻBIETY MALINOWSKIEJ, dawnego naczelnika miasta.

Komitet wykorzystuje wszystkich zamieszkałych w osiedlu specjalistów. I nikt się nie broni. **Czesław Dobreńko**, nauczyciel LO, przez jakiś czas prowadził naukę języka niemieckiego. Teraz przejęły ją władze oświatowe. Na zajęcia przychodzili lekarze, inżynierowie, funkcjonariusze MO, młodzież. Lekcje były potrzebne. Propozycja ich wyszła od samych mieszkańców.

Dwa razy w tygodniu czynny jest przy komitecie punkt porad prawnych. Zawiłości prawnicze wyjaśnia społecznie **Krzysztof Jacewicz** — także mieszkaniec osiedla, a informacji w punkcie ZUS udziela **Władysław Szymborski.** W osiedlu jest sporo ludzi w podeszłym wieku. Dla nich przede wszystkim punkt jest dużą wygodą. Kto się stara o rentę, alimenty od dzieci — tu wszystkiego się dowie.

Anna Ciemnicka — mieszkająca w osiedlu nauczycielka, prowadzi zajęcia w kółku dziewiarsko-hafciarskim. Kółko jest jednym z siedmiu zespołów zainteresowań przy komitecie. Plastycznym, artystycznym i sportowym opiekuje się świetlicowy — **Kazimierz Załęski.** Lampy, lustra, świeczniki — wykonane przez członków koła metaloplastycznego — eksponowane były na wystawie z okazji krajowej narady aktywu samorządu mieszkańców miast w Warszawie. Koło prowadzi **Mirek Bogdan**, pomaga mu **Janek Laszkowski.** Obaj mają złote ręce do roboty. Wypalania w drewnie uczy **Mirek Hołownia.** Część wypalanych obrazków też pojechała do Warszawy. Reszta wisi w świetlicy.

Dziewczynki z koła „Młodej gosposi" posiały astry, jakobinki i pomidory. Zasadzą je na działkach koło domku Baby Jagi — nowego obiektu przyznanego komitetowi nr 6 przez władze miejskie. W domku będzie świetlica, chłopcy chcieliby tu mieć także ciemnię fotograficzną. Póki co **Zofia Brykowa** — przewodnicząca komitetu — zamierza wstawić tu coś do spania i ściągnąć na wakacje kilku studentów architektury czy sztuk pięknych. Samorząd pokryje koszty ich utrzymania, a oni niech zaprojektują plastyczny kształt miasta. Przydałyby się jakieś rzeźby w parku. Kolorowe akcenty na ulicach, zresztą niech zrobią to, co będą uważali za najbardziej stosowne.

Olecko jest miastem coraz piękniejszym. Czysto tu i zielono. Przy każdym domu zadbany ogródek. To też zasługa samorządu mieszkańców. Komitet osiedlowy nr 6 zachęcając do zakładania ogródków, ufundował nagrodę za najładniejsze. Każdy właściciel dba o swoją działkę, z jak najlepszej strony chce się pokazać i sąsiadom, i wczasowiczom, których tu nie brakuje.

Zbliżają się wakacje. Komitet razem z Ligą Kobiet i TPD — jak co roku — będzie prowadzić półkolonie dla dzieci z osiedla i moralnie zagrożonych z całego miasta. Zaniedbywane we własnej rodzinie, maluchy, nabierają ogłady towarzyskiej, przyswajają nawyki kulturalne. W tym roku półkoloniści znów zwiedzą kawałek Polski. Tym razem pojadą w Bieszczady.

Komitet osiedlowy nr 6 uznany jest za najaktywniejszy w województwie i jeden z najlepszych w kraju. Za swoją aktywność dwukrotnie nagrodzony był przez Ogólnopolski Komitet FJN. (lb)

Olecko jest miastem coraz piękniejszym. Przy każdym domu zadbany ogródek. Kompozycje kwiatowe Zdzisławy Pojawy należą do jednych z najładniejszych. Fot. Z. Zaremba

Czy to jest udogodnienie?

Jestem mieszkańcem wsi Downary (woj. łomżyńskie). Zwracam się do redakcji w imieniu mieszkańców w bardzo ważnej dla nas sprawie. Chodzi mi o wypłacanie należności za mleko odnoszone do zlewni. Dotychczas pieniądze otrzymywaliśmy na poczcie. Ostatnio wprowadzono nowy system dokonywania wypłat. Rolnicy muszą się zgłaszać po pieniądze do odległego o 5 km banku w Goniądzu. Do banku zgłaszają się, rolnicy z całej gminy tworzą się olbrzymie kolejki. W sumie trzeba stracić cały dzień, aby załatwić sprawę pobrania należności za mleko. A przecież rozpoczął się okres wzmożonych prac polowych.

Dużo się mówi i pisze o udogodnieniach dla rolników, czy to ma być jedno z nich?

WACŁAW BIELSKI
Downary

OD REDAKCJI: Czas to pieniądz — mówi znane przysłowie. W pracach polowych liczy się każda minuta. Nie wiedzą chyba jednak o tym ci, którzy „usprawnili" czynności związane z wypłatą należności za mleko. A szkoda.

(jg)

Trafi nie trafi...?

W budynku przy ul. Armii Czerwonej 41 w Ełku z gzymsu dachowego nad wejściem do pierwszej klatki schodowej nieoczekiwanie posypały się cegły. Nie pierwszy to zresztą wypadek, iż co jakiś czas z wysokości czwartego piętra spada kilka cegieł.

Mieszkańcy wspomnianej klatki schodowej drżą na myśl wyjścia lub wejścia do domu. Interwencje o zabezpieczenie walącego się gzymsu, spotykają się z obietnicami, że przyjdziemy i naprawimy ale na razie są trudności.

Miejmy nadzieję, że do czasu usunięcia trudności może kogoś cegła nie trafi. Sądząc z wyglądu gzymsu bardzo słaba to nadzieja — co kieruję pod adresem Urzędu Miejskiego.

J. WALUŚ

Olimpiada Wiedzy o Gospodarce Żywnościowej

Z inicjatywy Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska", Banku Gospodarki Żywnościowej, Zw. Zaw. Pracow. Handlu Spółdzielczości, przy współudziale ZSMP, na początku br. ogłoszono olimpiadę wiedzy o gospodarce żywnościowej.

W woj. suwalskim wszystkie gminne spółdzielnie włączyły się do popularyzacji wśród młodzieży wiedzy na temat gospodarki żywnościowej. W lutym i marcu br. w „Klubach Rolnika" i ośrodkach „Nowoczesna Gospodyni" odbyło się wiele odczytów, prelekcji oraz spotkań naukowców i działaczy gospodarczo-politycznych z młodzieżą, na których omawiano zagadnienia, związane z obecną sytuacją żywnościową w kraju i perspektywami dalszego rozwoju rolnictwa w oparciu o uchwały V i VI Plenum KC PZPR.

Zgodnie z regulaminem olimpiady, w kwietniu odbyły się eliminacje gminne. Najlepsi spotkali się 27 maja br. w ośrodku „Nowoczesna Gospodyni" w Bargłowie. W przedstawionych pracach pisemnych wykazali oni szeroką wiedzę o osiągnięciach kraju oraz perspektywach jego rozwoju jak również przyczyny występujących jeszcze trudności i braków w zaopatrzeniu. Autorzy pięciu najlepszych prac stanęli do końcowej rywalizacji.

Najwyższą notę uzyskał znany i ceniony inseminator **Kazimierz Pokusa** z **Ukty** (gmina Ruciane Nida). Drugą lokatę uzyskał **Zbigniew Lula** z **Orzysza** a trzecią **Bronisław Bombała** z **Żabina** (gmina Banie Mazurskie), gospodarujący z rodzicami na 15-hektarowym gospodarstwie rolnym.

EDWARD NADZIEJA
KIEROWNIK DZIAŁU
Społeczno-Samorządowego
WZSR w Suwałkach

W Dniu Działacza Kultury

W Dniu Działacza Kultury odbyło się w Ełku spotkanie z osobami pracującymi zawodowo lub społecznie w placówkach kulturalnych w mieście. Podziękowano im za rzetelny wkład pracy, dzięki której m. in. amatorskie zespoły artystyczne zyskały duże osiągnięcia i godnie reprezentują woj. suwalskie. Wręczono także liczne nagrody i listy pochwalne.

W koleżeńskiej dyskusji omawiano różne aspekty działalności kulturalno-oświatowej. Postulowano o wznowienie przyjazdów zespołów teatralnych. Od dłuższego czasu nie zjawiają się w Ełku zarówno Państwowy Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki z Białegostoku ani teatr im. S. Jaracza z Olsztyna.

Podkreślono stały wzrost ilości słuchaczy na koncertach Filharmonii Narodowej z Warszawy. Świadczy to o wzroście zainteresowania muzyką. Ponieważ — jak wspomnieliśmy teatry poczęły Ełk omijać, publiczność kieruje swe zainteresowania na imprezy estradowe, nie zawsze przedstawiające wysoki poziom artystyczny.

(zb)

PLANTATORZY BURAKÓW CUKROWYCH!

Nie sprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały opóźnione, długie i nierówne wschody buraków. Prosimy o niepodejmowanie decyzji odorywania plantacji bez udziału służby surowcowej Cukrowni.

Zwracamy uwagę, że plantacje w znacznym stopniu porażone są przez zgorzel siewek.

Choroba ta rozwija się w warunkach braku dostępu powietrza.

W wypadku wystąpienia należy:

— wzruszyć glebę przez stosowanie pielników z nożami kątowymi lub bron posiewnych przy siewie gęstym.

Zaskorupienie przy siewie punktowym należy niszczyć przez użycie wałów kolczastych lub kruszących.

P.P. Cukrownie Podlaskie.

K 2223-0

co, gdzie, kiedy?

TEATRY W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — E. Redliński: „Czworokąt", godz. 19.15.

Państwowy Teatr Lalek — scena dla dzieci (ul. Warszawska 4/6) — scena propozycji aktorskich — „Bajki Pana Brzechwy", godz. 10; „Ula z I b", godz. 18 (spektakl zamknięty).

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Ponad strachem", prod. franc. (od lat 15).

Łomża „Październik" — „Skarb na wyspie", prod. rum.-franc.

Grajewo — „Wrzos", prod. polsk. (od lat 12).

Kolno — „Nadwołżańska opowieść", prod. radz.

Wysokie Mazowieckie — „Płonący wieżowiec", prod. USA (od lat 15).

Zambrów — „Zapach kobiety", prod. włosk. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Oddział", prod. USA (od lat 15).

Suwałki „Merkury" — „Dzień szarańczy", prod. USA (od lat 15).

Augustów — „Stara strzelba", prod. franc. (od lat 18).

Ełk „Polonia" — „Człowiek z marmuru", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Historia miłości", prod. hiszp. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Żądło", prod. USA (od lat 15).

Giżycko — „Konik Garbusek", prod. radz.; „Ryzykant", prod. USA (od lat 15).

Gołdap — „Trzęsienie ziemi", prod. USA (od lat 15).

Mikołajki — „Stróż plaży w sezonie zimowym", prod. jugosł. (od lat 15).

Olecko — „Czerwone ciernie", prod. polsk. (od lat 15).

Orzysz — „Flic story", prod. franc. (od lat 18).

Pisz „Stolica" — „Ludzie godni szacunku", prod. włosk. (od lat 18).

Ruciane-Nida „Gaj" — „Zanim nadejdzie dzień", prod. polsk. (od lat 15).

Sejny — „Nie ma sprawy", prod. franc. (od lat 15).

Węgorzewo — „Nie ma dymu bez ognia", prod. franc. (od lat 18).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—15, we wtorki i czwartki w godz. 9—18, w niedziele w godz. 13—17. Wystawy stałe: Tkaniny z Puszczy Zielonej; Rzeźba ludowa Ziemi Łomżyńskiej; Jantar — bursztyn znad Narwi; Przedhistoryczne dzieje ziemi.

Kaplica cmentarna, ul. Słoneczna — stała ekspozycja poświęcona martyrologii ludności cywilnej oraz jeńców wojennych woj. łomżyńskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—16.

Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16.

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 11—19. Wystawy stałe: Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pasterstwo i hodowla, transport wiejski, mechanizacja rolnictwa, rzemiosło, tkactwo ludowe, monografia Krzysztofa Kluka, skansen mazowiecko - podlaski z ekspozycją wnętrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Alfred Wierusz-Kowalski 1846—1915. Wystawa czasowa: Nowe nabytki Muzeum.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Projekty pocztówek Jana Marcina Szancera oparte na motywach utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

WYSTAWY W ŁOMŻY

ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

„Fotografie artystyczne Włoch" — Muzeum Okręgowe — wystawa czynna w godzinach otwarcia Muzeum.

Fotografie Zbigniewa Ciborowskiego — kawiarnia hotelu „Polonez".

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Program nocny z Katowic; 5.06 Zielone Studio; 6.05 NURT; 6.25 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Rumuńskie doiny; 9.30 Opolskie propozycje muzyczne; 9.45 Muzyczne wycinanki; 10.08 „Dzieci — dzieciom"; 10.30 Niezapomniane stronice; 10.40 Polskie zespoły dixielandowe; 11.00 Tu radio kierowców; 11.15 Mozaika melodii polskich; 11.30 Gdańsk na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Muzyka popularna; 13.15 Koncert życzeń; 13.35 Dziecięce zespoły regionalne; 14.03 Studio „GAMA"; 17.00 Radiokurier; 17.30 Transmisja z bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 17.40 Studio „GAMA"; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.33 Transmisja z bokserskich Mistrzostw Europy; 19.15 Z nagrań Orkiestry PR i TV; 19.40 Z kompozytorskiej teki; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Koncert z gwiazdą; 21.05 Kronika sportowa; 21.25 Koncert chopinowski; 22.23 Transmisja z bokserskich Mistrzostw Europy; 23.15 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 6.05 Między snem a dniem; 8.05 Przeboje „Skaldów"; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Dwie kobry" — odc. pow.; 9.10 Śpiewające rodzeństwa; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dedykowane dzieciom; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Klasycy dixielandu; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Przebudzenie" — odc. pow.; 14.00 Mistrzowie batuty; 15.10 Dedykowane dzieciom; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Muzyczne ZOO; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Dedykowane dzieciom; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Poczta UKF; 17.40 „Rydwan Króla Jana" — rep.; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 19.00 „Prywatne życie pięknej Heleny" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Dwie kobry" — odc. pow.; 20.20 Granice muzyki; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki; 20.50 „Bajka"; 21.00 Studio 202; 22.08 H. Laws; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Po jednej piosence; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.25 Danie na dziś; 7.30 Mozaika melodii i piosenek; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z p. I; 11.00 Język polski dla szkół średnich; 11.30 Sceny z opery „Jaś i Małgosia"; 11.55 Gra H. Jankowski; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. M. Liberackiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Naukowcy — rolnikom; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Wychowanie obywatelskie kl. I—II lic.; 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 Z teatralnego afisza; 15.25 Dyskusja literacka; 15.45 Przegląd filmowy — Kamera; 16.05 Śpiewa Halina Łukomska; 16.50 „Gawęda historyczna" — aud. K. Wójtowicza; 17.00 Gra Jacek Tramer Combo; 17.15 „Innym i sobie" — rep. Z. Brzozowskiego; 17.30 „Spotkanie z Ireną Jarocką" — aud. J. Papaja (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.00 Muzyka i Aktualności (z p. I); 18.25 Tajemnice materii; 18.40 W trosce o słowo i treść; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 21.42 W. Conover przedstawia; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 W stylu „soul".

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie III.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.30 i 7.00 TV Technikum Rolnicze.
9.00 „Mandolina" — film fab. prod. bułg.
12.45 i 13.25 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia.
15.25 NURT — Pedagogika.
15.55 Program dnia.
16.00 Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego.
16.20 Dziennik TV (kolor).
16.30 Losowanie Małego Lotka.
16.45 Międzynarodowy Dzień Dziecka (kolor).
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 Filmoteka Arcydzieł: „Samotność długodystansowca" — film fab. prod. ang.
22.25 Dyskusja o filmie — prowadzi red. J. Fuksiewicz.
22.50 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

16.35 Program dnia.
16.40 „Jak nakarmić osiołka" — filmowa komedia muzyczna prod. NRD (kolor).
18.10 Dla młodych widzów: Latający Holender.
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc (kolor).
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).
20.30 „Dialogi z przeszłością" — program popularnonaukowy (kolor).
21.00 Twarze teatru: Stanisław Igar — aktor Teatru Wybrzeże z Gdańska.
21.30 24 godziny (kolor).
21.40 „Twoim jest serce me" — arie operetkowe.
22.05 Studio Sport — 1/4 finałów ME w boksie (kolor).
23.05 NURT — Pedagogika.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
8.30 — Śpiewa Bodra Smiana (Bułgaria).
9.00 — Klub podróży filmowych (kolor).
10.00 — Koncert pieśni radzieckiej (kolor).
13.30 — Filmy dokumentalne poświęcone Międzynarodowemu Dniu Dziecka (kolor).
14.25 — „Dalekie kraje" — film fabularny (kolor).
15.45 — O pracy i odpoczynku dzieci (kolor).
16.15 — Koncert w wykonaniu pionierów (kolor).
17.15 — Filmy animowane (kolor).
17.25 — „Czyn" (kolor).
17.55 — Ciągnienie „Sport Loto".
18.05 — 60 rocznica Wielkiego Października w Estonii.
20.00 — Program informacyjny „Czas".
20.30 — Piłka nożna. CSKA — Zenit (2 połowa).

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910
Pomoc drogowa — tel. 981

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 1.VI.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Rejon Energetyczny w Wysokiem Mazowieckiem przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, jakie wystąpią:
6.06.1977 r. godz. 8 do 8.06.1977 r. godz. 15 w Szepietowie, ul. Mazowiecka od sł. nr 1 do nr 12;
13.06.1977 r. godz. 8 do 15.06.1977 r. godz. 15 w Szepietowie, ul. Mazowiecka od sł. nr 12 do nr 25.
Powyższe przerwy podyktowane są koniecznością remontu kapitalnego linii niskiego napięcia.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny w Wysokiem Mazowieckiem, tel. 21-09.

K 2120-1

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-17-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23 77. Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę za zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41 Suwałki ul. Kościuszki 85 tel. 30-00 Łomża ul. Sadowa 10, tel. 37-01 Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. B-3